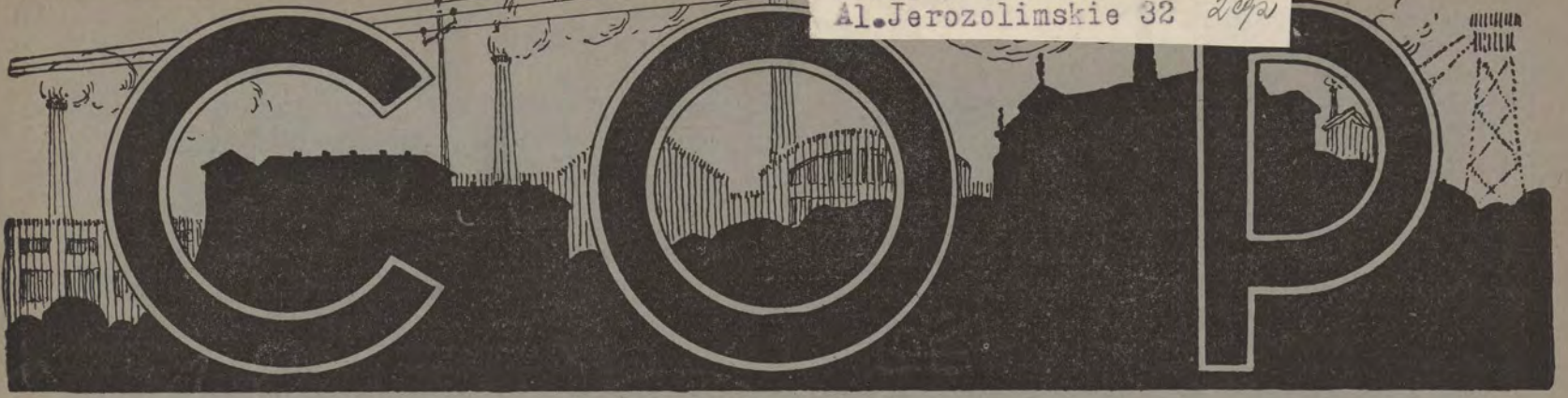


2229611
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

464
Główny Urząd Statystyczny
W a r s z a w a
Al. Jerozolimskie 32 2092



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

R O K II

Nr 30

20. VIII 1939



Lublin

Miejska Rzeźnia Eksportowa

CENA NUMERU **20 GR.**

w Ameryce 10 cent.

S A N D O M I E R Z

**OKRĘGOWE SPÓŁDZIELCZE STOWARZYSZENIE SPOŻYWCÓW
„POMOC BRATNIA”**

w SANDOMIERZU – Założ. w 1907 r., liczy 4.044 czł.

PROWADZI: 21 sklepów spożywczych, sklep z porcelaną, sklep biawatny o dużym wyborze towarów, sklep ze skórami i obuwem, dział rolny i artykuły budowlane, sklep opałowy.

Komisową sprzedaż soli, nafty, benzyny i nawozów sztucznych. Ponadto prowadzi cegielnię, warsztat szewcki, zbiórkę jaj i „Dom Ludowy” z dobrą przy nim kuchnią, która wydaje śniadania, obiady i kolacje.

SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA

CENTRALA: OSTROWIEC Śró-krzyski

ODDZIAŁ SANDOMIERZ

poleca:

**artykuły budowlane, węgiel, koks,
nawozy sztuczne, części maszyn
rolniczych, naczynia kuchenne.**

ELEWATOR Spółka z o. o. KATOWICE

FABRYKA MASZYN i KONSTRUKCYJ ŻELAZNYCH, ODLEWNIA STALI

Urządzenia transportowe:

Żórawie i Elewatory
Dźwigi osobowe, towarowe
i samochodowe
Taśmy transportowe
Kolejki linowe
Kolejki wąskotorowe

Aparaty dla:

Kopalń,
hut i koksowni
Sortowni i płóczek
Przemysłu papierniczego
Przemysłu chemicznego
Budownictwa

Konstrukcje:

żelazne
i z blachy:
Budynki
Dachy
Zbiorniki
Rurociągi

Specjalności:

Klatki wyciągowe
Zawiesia linowe
Urządzenia chwytcze
Wózki kopalniane
Wózki wywrotowe
Zwrotnice

≡ K. K. O. ≡

**Komunalna Kasa Oszczędności
POWIATU KOZIENICKIEGO W KOZIENICACH
ul. P. O. W. 7**

Przyjmuje wkłady, które są korzystnie oprocentowane na każdy dzień lokaty. Odsetki od wkładów są doliczane dwa razy w roku 1 lipca i 1 stycznia.

Wkłady do 2.500 złotych wolne są od zajęć.
Swoim stałym wkładcom K. K. O. zapewnia pierwszeństwo w otrzymywaniu pożyczek.

**FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
„PHENIX”**



Sp. z o. o.

Warszawa, Żelazna 59 – Tel. 5.96-75

P. K. O. 9768.

poleca **lampy lutownicze** benzynowe i naftowe we wszystkich wielkościach wszelkich typów znane ze swojej wysokiej jakości.

KOLBY LUTOWNICZE BENZYNOWE.

CENNIKI NA ŻĄDANIE.

OBWODOWA HURTOWNIA SPÓŁDZIELCZA

Tel. Nr 86 **W ROZWADOWIE** Ratusz 1.
ODDZIAŁ W STALOWEJ WOLI

HURTOWNIA SPRZEDAŻ TOWARÓW:

SPOŻYWCZYCH, KOLONIALNYCH, SOLI,
PRZYBORÓW SZKOLNYCH I KANCELARYJNYCH.
NAWOZY SZTUCZNE. – NASIONA, NARZĘDZIA
ROLNICZE, CEMENT, WAPNO I WĘGIEL OPAŁOWY.

**KOMUNALNA KASA
OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU BIŁGORAJSKIEGO**

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasa weksli.
Załatwia inkaso weksli i dokumentów licząc minimalną prowizję 40 groszy od odcinka bez względu na sumę

Konto czekowe P. K. O. 64.661.

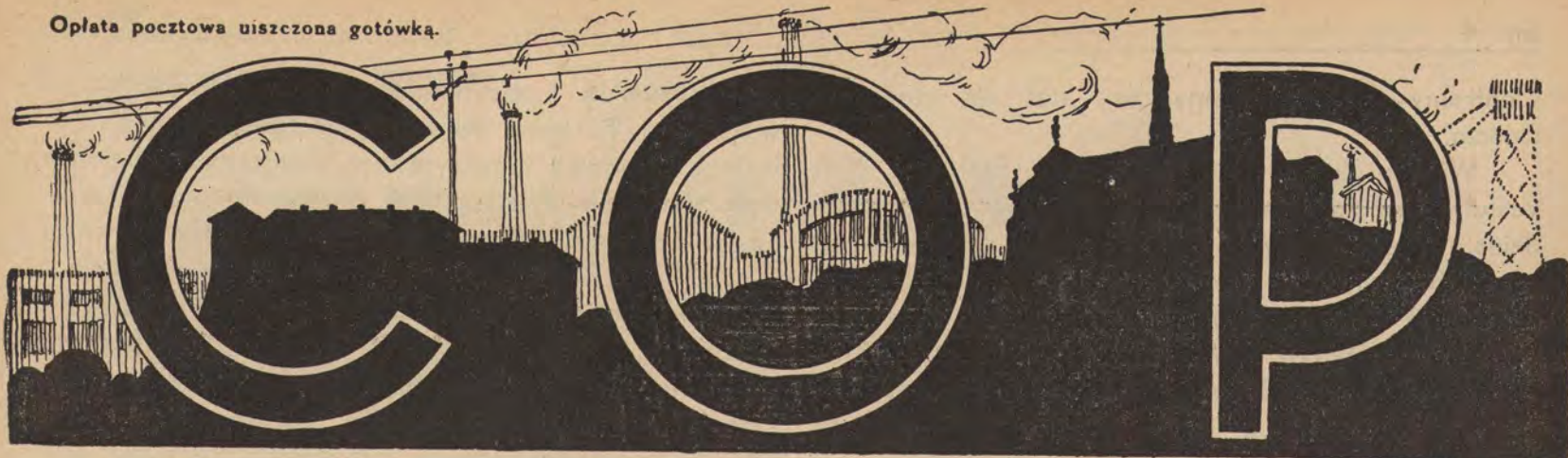
KONTO ŻYWE:

Bank Polski Oddz. Zamość
Polski Bank Komun. – Warszawa.

**SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO – WARZYWNICZA
w SANDOMIERZU**

Poleca:

Owoce i warzywa różnych odmian najlepszych jakości po cenach konkurencyjnych.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

Sandomierz. 20 sierpnia 1939 r.

Nr 30

Bilans dorobku gospodarczego C. O. P.

ZAŁOŻENIA

Wymogi obronności Państwa, względy na wadliwą strukturę gospodarczą ziem polskich, zagadnienia demograficzne — zadecydowały o budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Zgodnie z oświadczeniem jego twórcy, P. Wicepremiera Kwiatkowskiego: **„Okręg ten musi się stać pomostem, który stworzy rynek zbytu i dla płodów rolnych okręgów wschodnich, i dla surowców, i półproduktów okręgów zachodnich, i odbiorcą energii opartej o siły wodne i ciepło gazu ziemnego, a skoncentrowanej na południu”**. C. O. P. ma zarazem na celu **„zatarcie układów strukturalnych, wyrosłych pod wpływem i naciskiem interesu państw zaborczych”**.

Budowa Okręgu przewidziana została planem generalnym, aby uniknąć marnowania sił. Jednocześnie zostały sprecyzowane i określone role wszystkich czynników, które mają wpływać na realizowanie tego dzieła: Państwa, samorządu terytorialnego oraz inicjatywy prywatnej. Jednym z dalszych założeń było niedopuszczenie do zakłócenia równowagi i obniżenia rozwoju tych obszarów, które dotychczas w życiu gospodarczym stały na wyższym poziomie.

REALIZACJA

Po stworzeniu programu przystąpiono do jego realizacji. Dla budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego wybrano obszar gospodarczo najbardziej zaniedbany: dorzecze górnej Wisły i Sanu. Ziemie, których zaniedbanie gospodarcze było większe aniżeli określone swego czasu przez P. Wicepremiera Kwiatkowskiego zaniedbanie Polski „B”.

W roku 1937 rozpoczęto pierwsze **inwestycje o charakterze podstawowym**: przeprowadzenie gazociągu i linii wysokiego napięcia. Równocześnie rozpoczęto energiczną budowę nowego źródła energetycznego, zapory wodnej w Różnowie. W dziedzinie rozbudowy przemysłowej rozpoczęto budowę

zakładów dla przemysłów podstawowych i przemysłu wojennego. Stalowa Wola, Cegielski w Rzeszowie, Zakłady Lotnicze w Rzeszowie i Mielcu — przemysłu chemicznego w Dębicy, Sarzynie i Niedomicach. Zakłady przemysłu pomocniczego w Rzeszowie, Tarnobrzegu i Gorzycach. W dziedzinie przemysłu spożywczego wytwórnie w Dębicy, w Dwikozach pod Sandomierzem.

Ponad 40 zakładów przemysłowych z różnych dziedzin życia gospodarczego. Wszystkie w warunkach trudnych. Często wśród lasów, na obszarach bez dojazdów, czy to drogami kołowymi czy kolejowymi. W następnym roku ilość obiektów przemysłowych jeszcze bardziej wzrosła.

Działalność gospodarczą rozpoczęły wszystkie czynniki: Państwo, samorząd terytorialny, i inicjatywa prywatna.

Konieczność realizowania programu, który miał na celu danie zatrudnienia elementowi miejscowemu, bezrobotnemu na przeludnionej wsi obszarów centralnych Polski, — wciągała w szeregi robotników element zawodowo nie przygotowany, który po przystąpieniu do prac bardziej specjalnych musiał być przeszkolony. Powiększało to trudności pracy gospodarczej, a to tym więcej, że kierownicy budowy poszczególnych zakładów przemysłowych stawiali za punkt honoru przeprowadzenie budowy wyłącznie siłami polskich robotników, podobnie jak przy sporządzaniu planów i projektów budowy zatrudnieni byli polscy inżynierowie i technicy.

DOROBEK GOSPODARCZY

Pierwszy etap budowy, obejmujący inwestycje podstawowe oraz zakłady gałęzi przemysłu kluczowego — obliczony był na okres czteroletni. czasokres ustalony był rekordowo, biorąc pod uwagę trudności poprzednio poruszone. Padały zdania, że te okoliczności nie zezwolą na realizację programu rozbudowy w tym okresie.

Tymczasem po upływie lat dwóch w tempie budowy, którego nie spodziewali się twórcy programów

Centralny Okręg Przemysłowy stał się rzeczywistością.

Wielkie Zakłady Południowe w Stalowej Woli zostały zrealizowane i uruchomione w ciągu dwudziestu miesięcy. Wybudowano w tym czasie budynków fabrycznych o kubaturze ogólnej 904.000 m³. Sieć dróg w Zakładach wynosi 4.9 km, kolejowych 12,5 km. Zakłady firmy Cegielski zostały uruchomione w ciągu 10 mies., od kwietnia do grudnia 1937 r. Po dwóch latach uruchomiono zakłady „Stomil” w Dębicy, chemiczne w tymże mieście, Zakłady chemiczne „Lignoza” w Pustkowie i cały szereg innych.

W takim samym rekordowym czasie powstały i osiedla robotnicze i dla pracowników umysłowych przy poszczególnych zakładach. Tak było w Rzeszowie, Mielcu, Pustkowie, Majdanie czy Stalowej Woli.

Program budowy pierwszego etapu Centralnego Okręgu Przemysłowego został zrealizowany w tempie rekordowym i to został zrealizowany dobrze.

Ale nie tylko jeżeli chodzi o budowę wielkich zakładów przemysłowych czy zakładów przemysłu pomocniczego. Obszar ten pokrył się siecią placówek handlowych i przedsiębiorstw rzemieślniczych, stanowiących **niezbędne uzupełnienie rozbudowanego życia przemysłowego**. Poszczególne ośrodki miejskie i nowopowstałe osiedla przemysłowe posiadają już dziesiątki placówek handlowych, i stwierdzić trzeba, że w tej dziedzinie-pozostawionej działalności drobnego inwestora-dorobek nasz jest pokazny.

Dorobek pozagospodarczy.

Założenie planu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego że nie może on naruszyć równowagi gospodarczej i wpłynąć hamująco na rozwój istniejących już ośrodków, budziło wśród sceptyków bardzo duże wątpliwości. Dzisiaj, w trzecim roku obawy ich okazały się całkowicie niezasadnione. C.O.P. nie tylko wpłynął na podniesienie gospodarcze ziem Polski centralnej, ale wywarł dodatni wpływ na inne ośrodki. Wystarczy podnieść sprawę, że ce-

gielnie śląskie i wielkopolskie-znalazły rynek zbytu w C.O.P. To samo da się powiedzieć o innych gałęziach dziedziny przemysłowej. Zainteresowanie sfer gospodarczych Wielkopolski przejawiało się utworzeniem specjalnej Delegatury dla spraw C. O. P. w Sandomierzu. Ten problem wskazuje na to, że planowe i świadome ujęcie życia gospodarczego daje wyniki, jakie przewiduje program. Z tym już się wszyscy i to właśnie na wielkim przykładzie C.O.P. – pogodzili. Ta **zmiana w nastawieniu gospodarowania** jest wielką zdobyczą natury pozagospodarczej.

Są jednak i inne. Wyrobiono w nas przeświadczenie, że jesteśmy złymi gospodarzami. Że robotnik w Polsce pracuje mniej wydajnie niż w obcych warunkach. Twórcy natomiast wielkich zakładów przemysłowych nie spodziewali się, że **polski robotnik** - przeważnie nieprzygotowany do swego zawodu - w trakcie budowy okaże się tak **dobrą siłą**. Była to niespodzianka, usuwająca nieuzasadnioną i krzywdzącą opinię o polskim robotniku. To też zdobycz natury pozagospodarczej.

I jeszcze jedna wielka zdobycz: to **patriotyzm gospodarczy**. Budowniczości C. O. P. starali się uczynić z rozbudowy tego obszaru wielką **szkołę wychowania gospodarczego Polaków**. Obudzić wiarę, że własnymi siłami i środkami można w Polsce dokonywać dzieła zdumiewające świat.

Wnioski na przyszłość

Centralny Okręg Przemysłowy jest pomostem pomiędzy nierówno zagospodarowanymi obszarami Polski. Stosunek ludności rolniczej do przemysłowej ma wynosić 1:1. po przebudowie struktury gospodarczej. Przebudowa tej struktury rozpoczęta została budową C. O. P. – Wyniki w trzecim roku pracy dają całkowitą gwarancję, że przebudowa ta zostanie zrealizowana.

n. n.

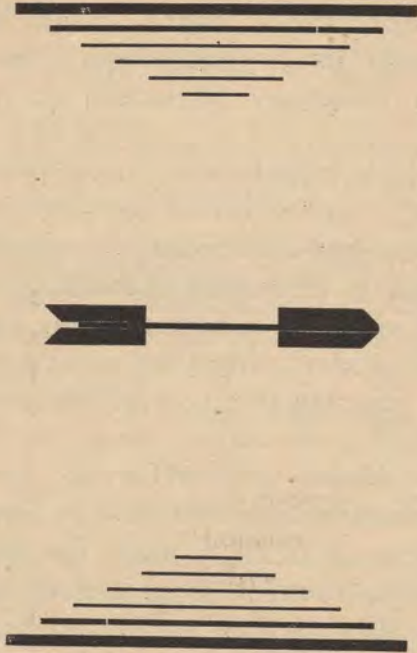
Współdziałanie sił w C. O. P.

Dominujące hasło w C. O. P. to jak najszybsza i jak największa produkcja. Hasło to-narzucone warunkami zewnętrznymi i koniunkturą – jest jeszcze na miejscu i „kalkuluje się”. „Kalkulowanie” to jest chwilowe i nie dla wszystkich.

Produkcja niemal-że za wszelką cenę – jaka ma miejsce w C.O.P. „kalkuluje się” wielkim zakładom, a w pewnych wypadkach i mniejszym, przy obecnej niesłychanej koniunkturze, w niektórych rodzajach przemysłu. Każda cena żądana za produkty, nie kalkulowana nawet przez wytwórców – jest

ptacona. Kalkulacja natomiast jest bardzo utrudniona, zważywszy brak fachowców w tej dziedzinie i warunki zmuszające do szybkiej produkcji oraz ogólną sytuację w C.O.P., która zmusiła zakłady przemysłowe do przeprowadzenia integracji oraz inwestycji, nie mających celów produkcyjnych.

Obecnie, gdy produkcja osiągnęła już swój konieczny poziom, gdy nie ma już potrzeby produkowania za wszelką cenę, nadszedł czas na zarzucenie niezdrowego hasła i przeprowadzenia w C. O. P. racjonalnego podziału pracy, kapitałów i sił ludzkich.



RZETELNA PRACA

*i systematyczne oszczędzanie
tworzą podstawę dobrobytu.*

P. K. O.

PEWNOŚĆ – ZAUFANIE

Do tego są potrzebne nowe kapitały. Ale już nie tego rodzaju, jakie zostały rzucone w produkcję. Potrzebne są kapitały niezorganizowane, kapitały osób ściśle prywatnych, przedsiębiorców samodzielnych.

Kapitały potrzebne obecnie w C. O. P. można podzielić na rodzaje: kapitały pracujące na rentę i kapitały pracujące bezpośrednio z człowiekiem jako narzędzie jego pracy (kapitały obrotowe kupieckie). Oba rodzaje kapitałów muszą przyjść do C. O. P., żeby dokonać faktycznej przebudowy gospodarczej, żeby stworzyć realną podstawę, niezależną od koniunktury – dla kalkulacji dużych przedsiębiorstw, żeby C. O. P. odegrał rolę, jaka jest jego przeznaczeniem. Oba rodzaje kapitałów pozostają i muszą pozostać w rękach t.zw. „inicjatywy prywatnej”.

Niestety – oba rodzaje kapitałów napotykają w C. O. P. na szereg trudności, które chwilowo zatrzymują je w spełnianiu ich zadań. Trudności te, to brak odpowiednich warunków, jakie są im niezbędne „do życia” i pracy. Inicjatywa prywatna i pieniądz prywatny zaczną poważnie pracować, gdy będą zdrowe podstawy kalkulacyjne. Zdrowe – nie znaczy to, żeby były zdrowymi rozpatrując to pojęcie na szerszej płaszczyźnie przestrzennej i czasowej, ale aby były takie, jakie znajduje się gdzie indziej w kraju, a nawet początkowo w chwili obecnej – lepsze. Wyrównanie tych warunków z najlepszymi warunkami krajowymi stworzy dopiero możliwość przyjęcia kapitałów.

W pierwszym rzędzie muszą przeniknąć do C. O. P. kapitały pracujące na rentę: pieniądze na budowę domów i lokali. One utrudniają drogę dla przedsiębiorcy w ściślejszym znaczeniu tego słowa.

Trudności, na jakie obecnie napotyka pierwszy rodzaj kapitałów, można podzielić na parę grup ściśle ze sobą powiązanych. Przewyciężenie ich stwo-

rzy odpowiednie warunki dla podbudowy i rozwoju tutejszych ośrodków.

a) Pierwsza grupa to przyczyny ściśle gospodarcze: **wysokie ceny, spekulacja placami**. Niezastosowanie odpowiedniej polityki dla obniżenia cen ze strony szeregu miast, wstrzymuje ich rozwój jako nowych centrów. Niektóre z nich umiały odpowiednio zachęcić i przemysł i przedsiębiorców budowlanych obniżeniem ceny placów, a nawet ofiarowaniem bez zapłaty uzbrojonych placów pod zakłady przemysłowe i budynki mieszkalne. Rzucenie na rynek po niskiej cenie placów będących własnością miast, przy zastrzeżeniu rozpoczęcia budowy przez „pierwszą rękę” – położy kres spekulacji.

b) Koszty samej budowy – materiał budowlany – są może nieco wyższe niż w ośrodkach poza C. O. P. ze względu na niedostateczne zaopatrzenie i nieodpowiednią komunikację.

Mimo to, ze względu na inne elementy wyrównujące szanse, przeciętny koszt budowy 1 m³ nie jest wyższy jak gdzie indziej. Wobec tego renta, jaką dają te same pieniądze włożone w budowę w Warszawie czy w innych istniejących ośrodkach – więcej pociąga ten rodzaj kapitałów niż choćby równa renta na prowincji. Budowa domu w Warszawie czy w innych miastach amortyzuje się po 8–12 latach, przynosi rocznie 10–12% od włożonego kapitału. Budowa domu w C. O. P. nie wszędzie zamortyzuje się tak szybko, a może i nie wszędzie da takie oprocentowanie.

Druga grupa, to pewne jeszcze trudności, których usunięcie leży w dziedzinie administracyjno-prawnej.

Dość powolne zatwierdzanie planów zabudowy i planów budowy oraz nierzadko brak w ogóle planów, wstrzymują inwestorów. Dodać do tego należy duże odległości i brak na miejscu szeregu instytucji

i władz, co hamuje szybkość rozbudowy i podraża jej koszty, zniechęcając prywatną inicjatywę.

Trzecia grupa to momenty psychiczne — obawa przed trudnościami, nieodpowiednia propaganda, a w szczególności obawa przed narzuceniem norm prawnych odnośnie wysokości czynszu, o co odzywają się głosy właśnie ze strony kupców, w których interesie leży rozbudowa.

Trzy grupy powyższych przeszkód nie są trudne do usunięcia. Usunięcie ich stworzy lepsze warunki niż w innych ośrodkach. Należało by jednak: a) wyrzucić presję na czynniki samorządu terytorialnego dostosowania odpowiedniej polityki dla obniżenia cen placów w ośrodkach, których rozbudowa uznana jest według założeń polityki gospodarczej i społecznej za konieczność; b) odnośnie przyczyn ściśle gospodarczych — można by je wyrównać stworzeniem większych ulg ustawowych — ponieważ istniejące niezupełnie jeszcze wyrównują kalkulację z innymi ośrodkami, oraz przeznaczeniem odpowiednich kredytów, które chwilowo również są niedostateczne, aby wyrównać braki i stworzyć warunki dostatecznie atrakcyjne i kalkulacyjne dla kapitału.

Wyrównanie, które częściowo nastąpiło w ulgach podatkowych B. G. K. (40% kosztorysu) dla budowl w C.O.P. nie stwarza jeszcze warunków dużo lepszych niż w innych ośrodkach. Stworzenie lepszych warunków winno nastąpić przez jeszcze większe rozszerzenie ulg i kredytów dla pobudzenia mało skłonnego do ruchu kapitału rentierskiego. Również zapewnienie, że nie istnieje projekt ustawy o wysokości czynszów — zlikwiduje ostatecznie skrupuły i obawy istniejące wśród kapitalistów.

Po wyrównaniu tych niedogodności, równolegle z przysposabianiem terenu przez kapitał rentierski — będzie mógł penetrować drugi rodzaj kapitałów, który z natury rzeczy nie może się lokować w nieruchomościach. Obecnie i tu przychodzą z pomocą kredyty. Pomagają one i wystarczyłyby w normalnych warunkach, t. zn. w warunkach stworzonych już przez kapitał rentierów, jednak w istniejącym stanie rzeczy są za małe i dość drogie, biorąc pod uwagę obciążenia dodatkowe konsumenta kredytu.

Sztywne wymogi gwarancyjne i trudny dostęp nie sprzyjają odpowiedniemu ich wykorzystaniu. Stworzenie warunków dla inicjatywy prywatnej to konieczność.

Chwilowa sytuacja koniunkturalna, umożliwiając istnienie przemysłu i produkowanie bez kalkulacji normalnej — nie może być obliczane na dłuższą metę. Z chwilą zmiany stosunków panujących w Europie — produkcja może się załamać. Gdy poza samymi osiągnięciami produkcyjnymi nie pójdzie rozbudowa podstaw dla powstawania nowych ośrodków życia, nie tylko produkcji, ośrodków, które wytrzymują o wiele łatwiej zmiany koniunkturalne dzięki różnorodności i rozproszkowaniu interesów — wysiłek gospodarczy włożony w C. O. P. może nie przynieść w rezultacie spodziewanych przekształceń społeczno-gospodarczych. Ośrodki ze swoimi potrzebami, niezależnymi jedynie od zakładu produkcyjnego, z nowymi wartościami gospodarczymi i kulturalnymi, z nowymi rynkami a przede wszystkim „nowymi ludźmi” — są celem polityki gospodarczej Polski.

Stworzenie warunków przez ustawodawstwo i kredyt, odpowiednich dla inicjatywy prywatnej — musi uzbroić C.O.P. przeciw niebezpieczeństwom miejscowych czy ogólnych depresji, przeciw możliwości kryzysów, wywołanych zmianą koniunktur produkcyjnych. Dla scharmonizowania zasadniczych elementów gospodarczych-inwestycji podstawowych wielkich kapitałów z prywatną inicjatywą jest powołany samorząd gospodarczy, którego reprezentacja dla spraw C.O.P. — Delegatura Zw. Izb Przem-Handlowych — obserwując konieczność przeprowadzenia pewnych uzupełnień w istniejącym stanie rzeczy, w szczególności przeprowadzenia zbieżnych działań ze strony administracyjnej i prawnej oraz kredytowej, zainicjowała **zjazd inwestorów**, na którym we wspólnych obradach reprezentantów Rządu, Samorządu Gospodarczego, Instytucji Kredytowych i inwestorów, zostaną rozpatrzone środki, zmierzające do przyspieszenia rozbudowy ośrodków w C. O. P. —

Mgr. Władysław Kozłowski



ZNAK FABR.

WYKONUJĄ:

plakaty reklamowe — afisze uliczne — druki firmowe — papiery listowe — prospekty — rachunki — cyrkularze — kwity — koperty — noty — bilety wizytowe i t. p. wydawnictwa — sprawozdania — katalogi ilustrowane — czek bankowe — cenniki sezonowe

Specjalność: ROBOTY WIELOBARWNE LINOLEO- i KREDORYTY.

Oprawy, teki i albumy pamiątkowe w artystycznym wykonaniu.

FABRYKA WÓDEK

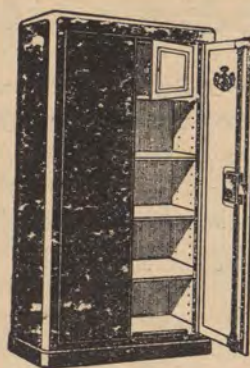
poleca
NAJLEPSZE WÓDKI GATUNKOWE
jak np.: ŻYTNIÓWKE, STARKE
ŻYTNIĄ, KONIAK ŻYTNI, WIŚNIAK,
JARZĘBIAK i t. p.

Zdzisława hr. Tarnowskiego

W DZIKOWIE

B R O W A R

poleca
PIWO JASNE EKSPORTOWE
do nabycia we wszystkich zakła-
dach gastronomicznych.



S Z A F Y

STALOWE NA AKTA
I TYPU WOJSKOWEGO

KASETKI

STALOWE
I DO MURU



FABRYKA KAS
STALOBETONOWYCH

S. Zwierzchowski
Warszawa, WIERZBOWA 3.

DOSTAWCY WOJSKA I FABRYK W C. O. P.

W sprawie zjazdu inwestorów w Sandomierzu

Z inicjatywy Delegatury Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. w Sandomierzu odbyć się ma we wrześniu b. r. zjazd inwestorów, który omówi najaktualniejsze zagadnienia i postuluje gospodarcze Centralnego Okręgu Przemysłowego, ważne ze względu na rozwój życia przemysłowego w Okręgu.

Jak nas informują, na zjeździe mają być omówione m. in. następujące zagadnienia:

1. **Energetyka:** ceny elektryczności dla celów przemysłowych są w Okręgu Sandomierskim wygórowane i wynoszą 31,8 gr za kilowat. Ceny gazu nie mają ustalonych tabeli, jednakże zależnie od rodzaju przedsiębiorstwa i wysokości konkurencji - zamykają się w ramach od 1 do 7 gr. za m³.

2. **Komunikacja:** taryfy kolejowe kalkulują się dla przemysłu drożej jak transport samochodami. Kalkulacja jednego z zakładów przemysłu metalowego ustaliła stosunek kosztów 5:7 na korzyść transportu samochodowego.

3. **Przemysł pomocniczy,** który stanowi w Centralnym Okręgu zagad-

nienie bardzo obszerne i poważne. Poza zagadnieniem przemysłu pomocniczego pracującego dla wielkich zakładów o produkcji specjalnej, omówione zostaną potrzeby przemysłu pomocniczego, mniej ściśle związanego z rodzajem produkcji wielkich zakładów. Te ostatnie wyrażają się obecnie w potrzebie większych stolarni (do opakowań, skrzynek itd.), zakładów mechanicznych monterskich, samochodowych, przedsiębiorstw budowlanych i innych.

4. **Brak domów czynszowych** przy osiedlach fabrycznych dla pracowników.

5. **Sprawa zaopatrzenia** normalnych potrzeb ludności napływowej,

wiążąca się ściśle z brakiem domów i kredytów; **Brak kupców detalistów** oraz **brak rzemieślników.**

6. **Brak banków** (w rejonie Sandomierza) dla dokonywania normalnych czynności bankowych (depozytowo-eskontowego), niezależnie od potrzeby banku specjalnego, rozwiązującego sprawę kredytów.

7. **Sprawa fachowców** w przemyśle.

Zjazd objąć ma przedstawicieli prywatnych zakładów przemysłowych (w szczególności metalowych) w Centralnym Okręgu Przemysłowym oraz reprezentantów samorządu przemysłowo-handlowego.

BRACIA WILKOŃSCY

SANDOMIERZ, ul. Reformacka 2 tel. 12

**Radio-
Elektro-
Technika**

Odbiorniki radiowe, sieciowe i bateryjne, Philips, PZT, Echo i Ika, detektory, lampy radiowe i części na składzie. Stacja ładowania akumulatorów radiowych i samochodowych. Materiały i silniki elektryczne. Subzastępstwo motocykli różnych marek i typów.

Koncesjonowany elektromonter wykonuje wszelkie instalacje elektryczne, dzwonek i ustawia silniki elektryczne.

CENY NISKIE - FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

Elektrownia Miejska w Lublinie

największym mieście Centralnego Okręgu Przemysłowego, wyposażona w nowoczesne turbogeneratory i kotły, dostarcza taną energię elektryczną dla celów PRZEMYSŁOWYCH I OŚWIETLENIOWYCH.

Dla nowopowstałych przedsiębiorstw przemysłu głównego i pomocniczego specjalnie dogodne warunki.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 62, tel. 15-29.

Na drodze rozbudowy Sandomierza

Rozmowa moja z nowym gospodarzem miasta, p. W. Jesipowiczem, zaczęła się od poruszenia kwestii, która już od trzech lat interesuje mieszkańców miasta i tych, co chcieliby się osiedlić w projektowanym od dawna wielkim Sandomierzu.

— Kiedy się zacznie rozbudowa nowej dzielnicy miasta?

— **Rozbudowa** nowej dzielnicy Sandomierza **już została uruchomiona**. Do sprzedaży wyznaczono od dzisiaj 161 działek budowlanych, w cenie od 5 — 12 zł za m². Popyt na place jest znaczny. Dotychczasowa ilość zgłoszeń duża. W rozplanowaniu przewidziano odpowiednie miejsce w nowej dzielnicy na **ośrodek handlowy** dla kupiectwa miejscowego i napływowego.

— A w jakim kierunku pójdzie rozbudowa wielkiego Sandomierza?

— Na prawym brzegu Wisły powstaną kompleksy zakładów przemysłowych. **Konieczność gospodarcza musi znaleźć swe potwierdzenie w rozwoju miasta po obydwu brzegach Wisły. I Sandomierz zdecydowanie przechodzi na prawy brzeg Wisły.** To jest jego podstawowy warunek rozwoju. Tutaj, na prawobrzeżnej stronie, powstanie duży **ośro-**

dek przetwórczego przemysłu spożywczego. Budowa tego ośrodka jest dzisiaj sprawą zupełnie aktualną.

— Jakie, poza tym, inwestycje przewidziane są na najbliższą przyszłość?

— Przede wszystkim rozwiązane być musi jak najrychlej **zagadnienie uzbrojenia miasta.** Na pierwszy ogień pójdą już w tym roku prace nad skanalizowaniem Sandomierza. Prace zaczną się najpierw nad uzbrojeniem nowej dzielnicy. W najbliższym czasie wybudowany zostanie odcinek — kolektor, który ujmie najbardziej dokuczliwe ścieki w rejonie zamku — więzienia. W środku starego miasta — na placu ratuszowym i tzw. małym rynku — rozpoczęte zostaną **prace regulacyjne.** W stadium organizacji znajduje się specjalne biuro techniczne, które będzie punktem wyjścia dla szerszych zamierzeń na terenie nowej i starej dzielnicy Sandomierza. Budowa dróg i ulic w mieście postępować będzie planowo.

Dla **podniesienia estetycznego wyglądu miasta** zaangażowana została kwalifikowana siła ogrodnicza; już na jesieni br. podjęte zostaną prace w tej dziedzinie. — Przepracowuje się również **zagadnienie elektryfikacji**

miasta. Problem zostanie technicznie w ten sposób rozwiązany, że uwzględnione zostaną przy tym założenia estetyczne. Chodzi w danym wypadku o to, aby przez oświetlenie wydobyty został i wypuklony czar i **urok cennych zabytków architektonicznych starego Sandomierza.**

Nie zapomina się również o zdrowotności Sandomierza. W tym celu już w najbliższych dniach rozpoczęte zostaną prace nad budową **ośrodka zdrowia** w nowej dzielnicy miasta.

— Jaką przyszłość ma przed sobą „nowy Sandomierz“?

Powinien i musi się stać **punktem zbiorczo-rozdzielczym aprowizacji.** Do tego musi być stworzony odpowiedni **aparatus zbiorczo-rozdzielczy** w dziale obrotu produktami spożywczymi **o najszerszym zasięgu.** Przede wszystkim — oczywiście — z wyzyskaniem Wisły jako drogi transportowej.

Przyszłość Sandomierza — zakończył rozmowę nowy gospodarz miasta — **zależy przede wszystkim od tego, jak miasto wypełni obowiązki, wynikające z położenia Sandomierza na ważnym szlaku wiślanym.**

w. p.

SPÓŁKA GÓRNICZO-HUTNICZA KARWINA-TRZYNIEC Sp. Akc.

CIESZYN, Plac Pułk. Becka 1

posiada następujące Zakłady:

HUTĘ ŻELAZA w Trzyńcu
FABRYKĘ DRUTU I GWOŹDZI w Boguminie

KOPALNIE WĘGLA:

„Barbara“, „Gabriela“, „Hoheneggera“ w Karwinie
„Jadwiga“, „Postęp“ w Pietwałdzie

KOKSOWNIE: „Hohenegger“ w Karwinie, „Trzyniec“ w Trzyńcu

BRYKIECIARNIĘ w Pietwałdzie

ELEKTROWNIĘ w Karwinie i Trzyńcu

CEGIELNIĘ w Karwinie

Wytwórnę szamoty, dynasów i wełny żuźlowej w Trzyńcu

Nowy Sandomierz

Rozwój C. O. P. dla szeregu miast i osiedli uczynił aktualne zagadnienie własnej rozbudowy. Rzecz oczywista, że program rozbudowy musi brać za podstawę projektu naturalne warunki położenia osiedla. Z nich bowiem wpływają możliwości rozwoju gospodarczego, które warunkują samą rozbudowę.

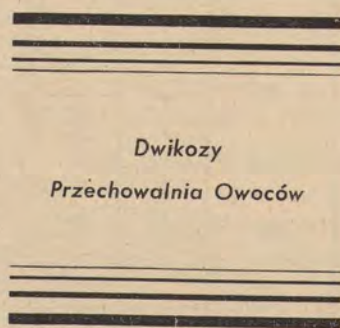
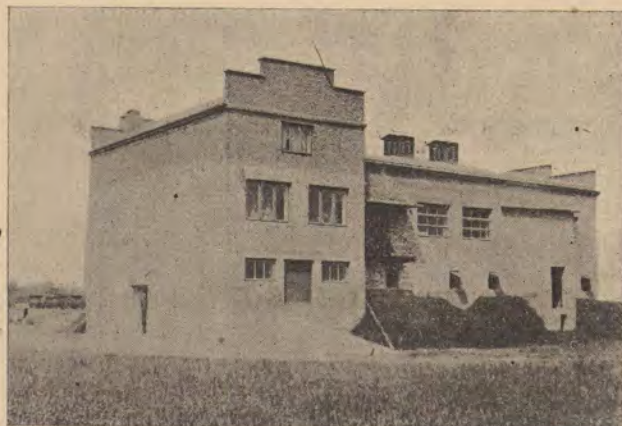
Koncepcja nowego Sandomierza, rozbudowanego, za podstawę jego rozwoju gospodarczego przyjmuje Wisłę i port na niej, który w przyszłości będzie bardzo poważnie rozbudowany. Takie

Wisły po obydwóch jej brzegach. Przyjęcie przy rozbudowie Sandomierza Wisły jako osi jego rozwoju gospodarczego wysuwa postulat że musi on być silnie rozbudowany po obydwóch jej stronach. Już teraz na lewym brzegu Wisły na północ od starego Sandomierza powstał poważny ośrodek przemysłowy, obejmujący kilka bardzo poważnych zakładów — Dwikozy, Kamień. — Na przeciwnym brzegu na południe od starego Sandomierza rozbudowany zostanie na gruntach miejskich ośrodek przemysłowy

inwestycyj podstawowych. Obejmując one budowę wielkiej rzeźni ubojowej, która by zaspokajała potrzeby nie tylko Sandomierza ale i najbliższej okolicy. Uzupełnieniem rzeźni będzie chłodnia wielodzielowa, a następnie budowa drugiego osiedla robotniczego dla pracowników zakładów przemysłu spożywczego, przetwórczego oraz zakładów przemysłowych pomocniczych innych branż, które tu się lokują, wykorzystując bardzo dogodne położenie terenów na prawym brzegu Wisły w sąsiedztwie portu, linii kolejowej oraz drogi kołowej z Sandomierza na Zawichost — Ożarów — Iłżę — Radom do Warszawy.

Przy takim podejściu do sprawy rozbudowy, z Sandomierza uczyni się w wielkim stopniu port wewnętrzny zaopatrywania całego południowego C.O.P. w produkty masowe, przewożone z Gdańska i Gdyni do Sandomierza a stąd wyprowadzone drogami kolejowymi i kołowymi. Podobnie jest z przewozami z dorzecza górnej Wisły i Śląska przez Przemszę.

Wykorzystanie celowe tych naturalnych warunków przy rozbudowie Sandomierza rokuje temu miastu poważny rozwój gospodarczy.



założenie właściwie przywraca Sandomierzowi jego dawne znaczenie: punktu załadunkowego produktów rolnych a w pierwszym rzędzie zboża, przeznaczonych do zaspokojenia potrzeb gospodarczych obszarów położonych w dorzeczu środkowej i dolnej Wisły oraz produktów będących przedmiotem handlu z Gdańskiem i krajami zamorskimi; z drugiej strony - punktu końcowego ładunków masowych przywożonych z Gdańska i stąd drogą lądową rozsyłanych na części południowe i południowo-wschodnie Polski.

Rozbudowa Sandomierza przewiduje część środkową, obejmującą dawny zabytkowy Sandomierz z resztkami murów obronnych i baszty t. zw. Bramą Opatowską, ratuszem, historycznymi budynkami jak dom Długosza, kościół św. Jakuba itd. Wokół starego Sandomierza, oddzielony od niego pasmem zieleni, rozbudowuje się nowy Sandomierz. Na południowym-zachodzie dzielnica mieszkaniowa, o zabudowaniu blokowym, zwartym. W niej również znajdują pomieszczenia lokale handlowe, gmachy instytucji państwowych i samorządowych oraz gmachy użyteczności publicznej.

Gospodarcze życie Sandomierza zlokalizowane zostanie wzdłuż

spożywczego przetwórczego. W tym celu zarząd miejski w Sandomierzu podjął starania o przeprowadzenie pew-

Nowe przedsiębiorstwo żeglugowe w Sandomierzu

Dnia 1 czerwca b. r. otwarte zostało w Sandomierzu przedsiębiorstwo żeglugi śródlądowej pod f. „Holownik”.

Przedsiębiorstwo posiada własny holownik motorowy „Olza” o sile 100 HP i zajmuje się spławem węgla z Górnego Śląska do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Współwłaścicielami firmy są: „Robur” S-ka komandytowa Związku Kopalń Górnośląskich w Katowicach „Silemin” S-ka z o. o. w Warszawie oraz Polskie T-wo Handlowe w Krakowie.

Powstanie przedsiębiorstwa żeglugi śródlądowej przyczynia się niezawodnie do rozwoju gospodarczego Sandomierza, stając się równocześnie jednym z ważnych ogniw w realizacji planów

wielkich powiązań tranzytowych na wodnym szlaku Zagłębie Węglowe-Centralny Okręg.

Składnica węgla

„Silemin” S-ka z o. o., Biuro Sprzedawcy Związku Kopalń Górnośląskich „Robur” w Warszawie, ul. Mazowiecka 2 — buduje w Sandomierzu **duży, nowoczesny urządzonego skład węgla**. Koszty budowy składu wyniosą ponad 100 tys. zł. Przy składzie wybudowany będzie budynek służbowy, gdzie znajdzie się pomieszczenie odpoczynkowe, jadalnia oraz natryski z zimną i ciepłą wodą. Architektoniczne rozwiązanie zabudowania odpowiadać będzie stylem pobliskiemu zamkowi.

Cena węgla — ze względu na udogodnienia wyładunkowe (bliskość portu) — kalkulować się będzie taniej.

Projekt budowy hal przemysłowych

Od dyr. Oddziału C. O. P. Polskiego Zw. Przem. Metalowych w Sandomierzu, p. St. Janiszewskiego, otrzymaliśmy niezwykle ciekawy „projekt budowy hal przemysłowych”.

Poniżej podajemy najgłówne jego zarysy. —

Uwagi wstępne

Rozwój wielkiego przemysłu w Polsce stwarza dogodne warunki dla powstawania przemysłu pomocniczego i rzemiosła oraz odwrotnie. Z usług drobnego przemysłu i rzemiosła korzystają również istniejące zakłady przetwórcze oraz rolnictwo (remont narzędzi, naprawa maszyn). Jest rzeczą zrozumiałą, że rozwijające się obecnie inwestycje miejskie, jak kanalizacja, wodociągi, gazyfikacja i elektryfikacja — musiałyby ulec zahamowaniu w wypadku nienależytego funkcjonowania przemysłu pomocniczego i rzemiosła.

Wzrastające stale w Polsce zapotrzebowanie na artykuły masowej produkcji o programie rzemieślniczym (produkcja na tokarkach, fryzerekach, szlifierkach i rewolwerkach) wysuwają zagadnienie rozwoju i organizacji przemysłu pomocniczego oraz rzemiosła na jedno z pierwszych miejsc w dziedzinie uprzemysłowienia kraju.

Warunki, w jakich dotychczas powstawał drobny przemysł i rzemiosło, nie sprzyjały bynajmniej racjonalnemu rozwojowi tych ważnych gałęzi naszej gospodarki. Złe warunki lokalowe i ograniczone środki finansowe, oto pierwsze trudności. Wyposażenie techniczne zakładów nienowoczesne. Stąd i organizacja produkcji słaba, i — ze względu na uniwersalne jej nastawienie — nie ulepszana. Jeśli jeszcze dodamy do tego trudności zbytu wytworów, otrzymamy warunki, które nie sprzyjały należytemu rozwojowi przemysłu pomocniczego i rzemiosła, ani nie pogłębiały kwalifikacji przedsiębiorców i rzemieślników.

Hale przemysłowe

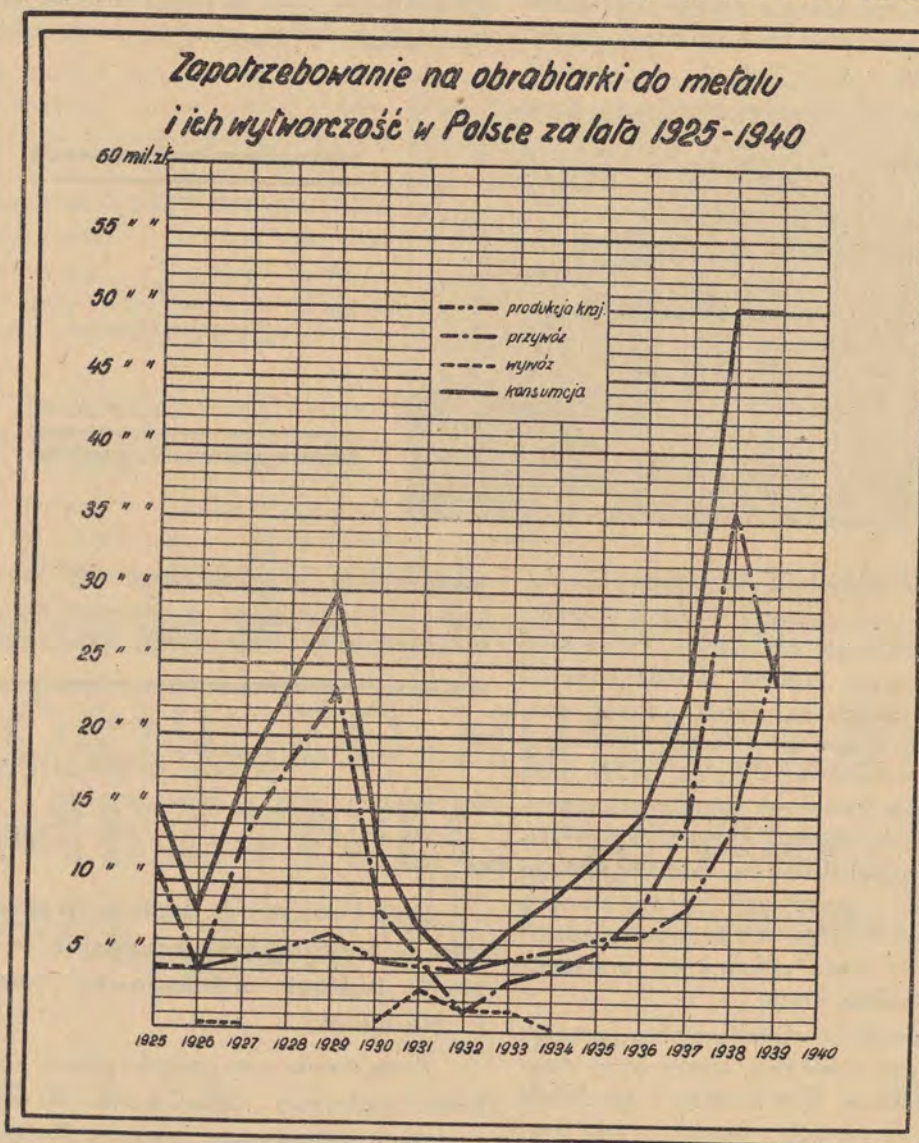
Wobec rozbudowy wielkich zakładów przemysłowych wspomniana powyżej współzależność wszystkich gałęzi przemysłu oraz zapotrzebowanie na wytwory przemysłu pomocniczego i rzemiosła — stwarzają dla tych dziedzin życia gospodarczego wręcz doskonałe warunki rozwoju. Trzeba jednak usunąć zasadniczy szkopuł, jakim są trudności lokalowe, występujące w specjalnie ostrej formie na

obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Na usunięcie tych trudności pozwala **budowa hal przemysłowych**. Budowane na wzór hal targowych, staną się hale przemysłowe czynnikiem niezależniącym drobnego przemysłowca i rzemieślnika od konieczności nabywania własnej nieruchomości, wznoszenia budynków przemysłowych lub lokowania przedsiębiorstwa w nieodpowiednich pomieszczeniach.

pomieszczenia hali (boksy) dawały po ca 60 m² użytkowej powierzchni. Przyjmując budowę hali dla 10 boksów po ca 60 m², użytkowa powierzchnia całości zajmie ca 600 m², a brutto 650. Hale mogą być dwustronne i pozostawać winny w miejscach, gdzie jest przeprowadzony prąd i możliwie w pobliżu przewodu gazu ziemnego.

Teoretyczne koszty budowy hali przy og. kubaturze ca 2329 m³



Do art. na str. 24/25.

Hale przemysłowe mogą znaleźć uniwersalne zastosowanie. Winny być rozmieszczone: a) przy wytwórniach surowców i półfabrykatów, b) przy zakładach przetwórczych celem stworzenia przemysłu pomocniczego, c) w miastach dla wytworów przemysłu konsumpcyjnego na miejscu i w okolicy, oraz d) we wsiach dla specjalnej wytwórczości, przemysłu chałupniczego lub przysposobienia przemysłowego.

Rozmiary hal: bud. prostokątny tak podzielony, aby oddzielne

będą się wahać w granicach 62000 zł, a koszt mies. eksploatacji ca 90 zł.

Program wytwórczości, jeśli idzie o najbardziej typowe działy produkcyjne, winien być oparty na wytwórczości przede wszystkim obrabiarkowej, przy tym tak pomyślany aby w halach przemysłowych wytwórczość poszczególnych warsztatów wiązała się i uzupełniała. taka racjonalizacja wytwórczości pozwoli na większą specjalizację i większy rozwój przem. pomocniczego i rzemiosła.

NIŻAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE G. Franckiego – w Nisku

MECHANICZNA STOLARNIA poleca P. T. znaną ze swej jakości stolarszczyznę budowlaną.

CEGIELNIA: o produkcji rocznej 7.000.000 sztuk cegły poleca P. T. cegłę pełną, dziurawkę podłużną i poprzeczną, trocinówkę, pustaki stropowe Ackermanna i dreny.

Stalowa Wola

Duma i chluba nie tylko tych, którzy ją budowali ale również całego społeczeństwa, od szeregu miesięcy śledzącego z zapartym tchem wyrastające w oczach prawie potężne obiekty przemysłowe.

Nieznane dotychczas a już przysławione, nowe polskie tempo i prawdziwie stalowa wola twórców, wola stworzenia dzieła potężnego – budowały Zakłady Południowe.

A obok powstało osiedle. Z zastosowaniem najnowszych wymagań i zdobywszy w dziedzinie urbanistyki wyrosły nowoczesne ulice z rzędami estetycznych bloków mieszkalnych. Dzisiaj 3-tygodniowe osiedle za pół roku liczyć będzie 5 tysięcy mieszkańców a dalej – dalej pójdzie również szybko, bo możliwości rozwoju są nieograniczone i dynamizm najmłodszego miasta niczym nie skrępowany. Roboty budowlane prowadzone są tutaj bez przerwy. Gmachy ulice i szosy. Przy głównej arterii pnie się w górę potężny masyw gmachu P. K. O. Tuż na przeciwko złożone materiały i w najbliższym czasie K. K. O. rozpocznie prace przy zakładaniu fundamentów i wyciąganiu murów własnego bloku. Również na dniach Związek Ubezpieczeń Społecznych przystąpi do budowy szpitala na 400 łóżek. Będzie to lecznica dla specjalnych rodzajów chorób i obsłużyć ma cały Centralny Okręg Przemysłowy.

Rozbudowa Stalowej Woli posuwa się w stronę Rozwadowa. Czy kierunek ten utrzyma się na dłużej – trudno przewidzieć. Zależy to od wielu czynników. Należy jednak sądzić, że w przyszłości miasto rozwinie się we wszystkich kierunkach a dworzec kolejowy, którego plany są już opracowane, znajdować się będzie w pobliżu dzielnicy

centralnej. Dworzec w Stalowej Woli będzie największym i najbardziej nowoczesnie urządzonego obiektu tego rodzaju w całym Centralnym Okręgu.

Stalowa Wola to miasto inteligencji i wykwalifikowanych pracowników. Robotników niewykwalifikowanych jest stosunkowo niewiele. O narybek sił fachowych stara się Prywatna Szkoła Mechaniczna przy Z. P., z której wyjdą kandydaci na majstrów w fabrykach metalurgicznych. Absolwenci Szkoły wyjdą dobrymi fachowcami a wobec silnej rozbudowy naszego przemysłu metalowego, na długie lata mają zapewnioną pracę, jeżeli nie zechcą na miejscu, to w innych ośrodkach przemysłowych C. O. P. Popyt na tereny w Stalowej Woli i okolicy jest ogromny, – proporcjonalny do rozmachu rozbudowy osiedla. Ale możliwość spekulacji gruntami i placami utracona została z miejsca. Kto kupi plac musi w oznaczonym terminie prowadzić budowę.

Apro wizacja osiedla odbywa się sprawnie i nie następcza możliwości do pobierania nadmiernych cen. Produkty żywnościowe są z innych ośrodków ale i handel miejscowy poczynają się już wyraźnie rozwijać. Funkcjonują dwie spółdzielnie oraz kilka sklepów prywatnych, wyznaczono i zabudowano miejsce dla stoisk targowych. Ilość placówek handlowych w Stalowej Woli zwiększy się wydatnie, gdy otwarta zostanie wspomniana kolonia „Nad Sanem”. która składa się z kilku wielopiętrowych bloków oraz kilkunastu jednopiętrowych willi. W nowych blokach przewidziane jest miejsce dla szeregu sklepów spożywczych i innych. Również w dziedzinie życia kulturalnego i rozrywek poczynione są realne kroki. W budowie znajduje się gmach kina, którego sala będzie w ten sposób urzą-

dzona aby mogły się w niej odbywać imprezy teatralne. Przy poparciu władz administracyjnych i Zakładów w dni świąteczne odbywają się przemile zabawy na wolnym powietrzu, na terenach specjalnie na ten cel przeznaczonych. Zabawy cieszą się olbrzymim powodzeniem i frekwencją.

Mimo zaabsorbowania mieszkańców poważną i wydajną pracą, życie organizacyjne rozwija się pomyślnie. Do tym pomyślniejszego rozkwitu przyczyni się niewątpliwie powstanie Domu Ludowego, którego budowa rozpocznie się w najbliższym czasie. Koszty budowy oraz urządzenia wyniosą około miliona złotych. Uruchomienie potężnych Zakładów Południowych działa automatycznie i w szerokim promieniu na powstanie pomocniczych ośrodków przemysłowych. Ukończona została jedna z trzech wielkich elektrowni, które staną na terenie Centralnego Okręgu, tworząc trójkąt, charakterystyczny dla rozplanowania tego typu obiektów.

Zdecydowaną została również sprawa budowy w Stalowej Woli wielkiej fabryki aluminium, która dostarczać będzie półfabrykatów. W ślad za tym powstaną dalsze fabryki i warsztaty pomocnicze, których rola będzie ważną, objąć bowiem mogą 50% całości produkcji.

Stalowa Wola już w niedalekiej przyszłości będzie miastem wielkim i pięknym. Wysła bowiem z momentu, do którego inne ośrodki miejskie muszą powoli i mozolnie dochodzić.

A poza tym to najpiękniejsze miasto po Gdyni, dzieło w naszej rzeczywistości państwowej posiada dwa czynniki, w oparciu o które może patrzeć w przyszłość spokojnie i pewnie.

Czynnikami tymi są: Praca i Tempo.

Gospodarka miejska w Lublinie

przygotowała rozbudowę miasta pod kątem potrzeb COP-u.

W chwili gdy państwo przystępowało do realizacji koncepcji Centralnego Okręgu Przemysłowego jako podstawowej konstrukcji zmienionej rzeczywistości gospodarczej kraju, Lublin już znajdował się w początkowym stanie przeobrażeń. Lecz bezsprzecznie dopiero po pierwszych sukcesach tej koncepcji dał się zauważyć w Lublinie, na wszystkich odcinkach jego życia, zwrot ku twórczej działalności gospodarczej.

Miasto – dotąd dziwnie „nieruchawe” i jakby ospałe – przeszło zupełnie wyraźnie w stan dynamiki rozwojowej.

Niewątpliwie bezpośrednią przyczyną tego zjawiska było włączenie Lublina i większości powiatów Lubelszczyzny w organiczną całość Centralnego Okręgu Przemysłowego. Bezpośrednia reakcja, która tu pojawiła się w ślad za stworzeniem rejonu „B”, jest bodaj że największą zasługą tych ludzi, którzy myśleli realnie o przyszłości Lublina. Efektem bowiem tej reakcji był właśnie ów zwrot ku zdrowym drogom gospodarczego rozwoju miasta. Nie był to zwrot koniunkturalny, nie posiadający trwałych wartości ekonomicznych. Rozwój Lublina został z punktu ujęty w ramy konkretnego planu gospodarczego, opartego na dokładnym zsumowaniu rozporządzalnych jego możliwości finansowych i ekonomicznych.

Zadanie realizowania tego planu, a tym samym przygotowanie miasta do spełnienia roli największego ośrodka miejskiego COP-u, przypadło w olbrzymim procencie gminie miejskiej m. Lublina.

Lublin, wyczuwając rodzące się w związku z C. O. P. kapitałne możliwości rozwojowe, oparł cały swój plan rozbudowy na przygotowaniu się do ułatwienia pracy każdej inicjatywie gospodarczej, a zwłaszcza inicjatywie prywatnej, która by tu chciała wnieść kapitał. Pod tym kątem poszły zasadnicze prace gminy miejskiej.

Przede wszystkim miasto zwiększyło w sposób znaczny obsługę zagadnień komunikacyjnych. Ulice Lublina pokryły się nowoczesnymi nawierzchniami. Zostały wybudowane lub doprowadzone w znacznym stopniu do porządku wielkie arterie wylotowe, stanowiące podstawę normalnego ruchu transportowego. Wybudowano dwa mosty żelbetonowe. Pomyślano również o potrzebie przygotowania dla ściągającego tu przemysłu zwiększonej produkcji prądu w Elektrowni Miejskiej. Copraw-

da zamierzenie to zostało na razie zaniechane wobec postanowionej budowy elektrowni tuż pod Lublinem, jednakowoż niewątpliwie trzeba będzie w przyszłości inwestycję tę zrealizować. Dalej – przystąpiono do rozbudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i uzbrojono drobniogowo te tereny, które według gospodarczych przewidywań powinny być w najbliższym czasie rozpocząć obsługę przybywającego tu przedsiębiorcy i kapitału prywatnego.

W ten sposób uzyskał niejako kanwę, na którą rzucono dalszy plan inwestycji.

Powstały olbrzymie kosztowne budowle, które mają stać się obok wyżej podanych, podstawowym elementem dalszej zdrowej gospodarki miejskiej.

Miasto wybudowało wielką fabrykę konserw przy istniejącej rzeźni miejskiej, wnosząc tym sposobem jeszcze jedną wartość w rozwój eksportu przetworów mięsnych z Lublina do Stanów Zjednoczonych, Anglii i innych państw. Dodać tutaj należy, że obecnie zapadło już postanowienie budowy jeszcze jednego, takiego samego obiektu fabrycznego, którego produkcja przeznaczona będzie specjalnie na obsługę **eksportu zagranicznego**.

Realizując zadanie popierania handlu, samorząd miejski przystąpił do jednej z najkapitałniejszych inwestycji: do budowy **hali targowej**, która obecnie jest już na wykończeniu. Niezależnie od tego przygotowano budowę drugiej, takiej samej hali, która obsłuży dzielnice bliższe centrum miasta.

Wśród tych olbrzymich prac nie zapomniano o zewnętrznych szatach miasta. Efekt prowadzonej akcji jest dziś widoczny w uporządkowanych ulicach, w odnowionych domach, w usunięciu starych ruder i walących się płotów. Lublin zajaśniał neonami, przybierając wygląd naprawdę europejskiego miasta.

Samorząd miejski w Lublinie musiał pokonać jeszcze jedną bolączkę: podnieść zdrowotność miasta. W chwili obecnej dzieło to ma już za sobą pierwsze, podstawowe etapy. Wystarczy, że wymienię: uregulowanie Bystrzycy, kończącą się już pracą nad przesklepieniem cuchnącej i zaraźliwej rzeczki Czechówki, która przepływała przez całe miasto. Równocześnie miasto, łącząc zagadnienia zdrowotności i sportu z zagadnieniami dostarczenia terenów dla wystaw rolniczych i innych, postanowiło

zrealizować plan budowy olbrzymich stadionów sportowych, drugiego basenu pływackiego, terenów spacerowych, wystawowych itp. na 52 ha łąk Tatarsy, które zostały niedawno zakupione. Fachowy plan zabudowy tych terenów został sporządzony drogą konkursu.

Jednym z ostatnich sukcesów Lublina jest fakt, który będzie miał specjalnie doniosły wpływ na ogólny rozwój miasta, a zwłaszcza na jego rozwój kulturalny. Dzięki mianowicie staraniom Zarządu Miejskiego w Lublinie, powstanie tu **studio radiowe**. Lublin otrzyma więc tak potrzebny mu środek bezpośredniego kontaktu z całym krajem.

W cyfrach wszystkie powyższe inwestycje i przedsięwzięcia Zarządu Miejskiego w Lublinie w ciągu okresu



Odkopane rury, stosowane do zasilania miasta w wodę w 1535 roku (Błona)

lat budżetowych 1936/7, 1937/8, i 1938/9 wynoszą do 12.000.000 zł. Cyfra ta najlepiej chyba orientuje, jak potężny wysiłek zrobiła gmina m. Lublina w kierunku postawienia miasta „na nogi”. Wysiłek ten zaś jeszcze mocniej podkreślił fakt, iż z sumy tych 12.000.000 zł na spłatę długów wydatkowano w ciągu tego okresu około 3.500.000 zł. Widać zatem, jak wielki był ów wysiłek podźwignięcia miasta z upadku na poziom podstawy wyjściowej do wielkich dni rozwoju.

Trzeba przyznać, że podstawa ta, którą Lublin w trudzie i ciężką pracą zdobył, jest stalowa – tak jak niezłomny i twardy jest COP – dziecko stalowej woli Narodu Polskiego. –

Stefan Wolski

Miejski Zakład Gazowy w Lublinie



Lublin

Gazownia

Gazownia w Lublinie wybudowana została w 1881–1882 r. i po 40-letnim okresie koncesji przejęta na własność gminy m. Lublina 20. XI. 1922 r. Ponieważ znajdowała się ona wtedy w stanie ruiny, przeto w latach 1925–1933 prowadzona była systematyczna odbudowa, a zarazem i rozbudowa gazowni w przystosowaniu do zwiększonej produkcji i rozwoju techniki gazowniczej.

W wymienionym ośmioleciu wybudowano dwa nowoczesne piece komorowe o 5-ciu i 3-ch komorach oraz nowy zbiornik do gazu o pojemności 3.000 m³ z możliwością dalszego teleskopowania do 6.000 m³. Urządzono kompletną nową aparaturę i oczyszczalnię, dostosowane do produkcji 10000 do 12000 m³ gazu na dobę oraz zmontowano benzolownię.

W specjalnej kotłowni ustawiono dwa nowe kotły parowe, obok zaś urządzono destylarnię smoły – dla fabrykacji smoły preparowanej i karbolineum.

Przy bocznicę kolejowej Gazowni zainstalowano kompresor do gazu sprężonego dla użytku Dyrekcji Radomskiej P.K.P. – do oświetlania wagonów kolejowych oraz do warsztatów parowozowych, gdzie urządzono specjalną insta-

lację do ogrzewania obręczy na kołach parowozowych.

Poza tym zremontowano na mieście stary rurociąg na przestrzeni około 10000 m. b. oraz ułożono nowy rurociąg długości 12.500 m. b. o średnicy 50–250 mm. Długość rurociągu magistralnego wyniosła w dniu 1-ym kwietnia 1939 r. – 29.354 m. b.

W roku bieżącym prowadzi się odbudowę 5-cio komorowego pieca gazowego, gdyż obecny piec 3-komorowy już nie wystarcza i w sezonie zimowym (przez 5 miesięcy) uruchamia się dodatkowy piec o 7-iu retortach (dawnego typu). Zwiększa to koszt robocizny, bowiem piece te znajdują się w odległości 120 m. b. jeden od drugiego i obsługują je dwa zespoły robotników, gdy tymczasem piec 5-cio komorowy obsługiwany będzie przez 1 zespół. Koszt odbudowy 5-cio komorowego pieca wyniesie około 65.000 zł. Do odbudowy użyte zostaną materiały i robocizna wyłącznie krajowe.

W latach 1939/44 przewiduje się dalszą rozbudowę rurociągu gazowego w dzielnicy zachodniej miasta. Projektuje się ułożenie 5000 m.b. nowego rurociągu kosztem około 75.000 zł.

W ostatnim okresie 1938/9 wyprodukowano:

gazu	1.216.930 m ³
koksu grubego	2.424 ton
smoły	175,4 „

Zużyto węgla do wyrobu gazu 3.284 ton.

Sprzedż gazu i produktów ubocznych:

Gaz 1. Odbiorcy prywatni	360.415 m ³
2. Dyrekcja P. K. P. w Radomiu	293.500 „
3. Oświetlenie miasta i instytucje miejskie	221.927 „
4. Na własne potrzeby	75.000 „
razem	950.842 m ³
Straty w rurociągach	266.088 „
ogółem	1.216.930 m ³

Koks Odbiorcy	1482 tony
Zużycie własne koks grubo i miał	942 „
	2424 tony

Smola i karbolineum Odbiorcy	172,9 tony
Zużycie własne	2,5 „
	175,4 tony

**CZY JESTEŚ CZŁONKIEM
LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ**

„Kielce na szarym końcu”

Brak zainteresowania czy kompleks niższości?

Kto obserwuje życie Kielc oraz ich rozwój gospodarczy na przestrzeni ostatnich trzech lat, t. zn. w okresie oddziaływania Centralnego Okręgu, ten z dużym zdziwieniem skonstatować musi fakt, że tutaj wpływy te zupełnie prawie nie działają. Gorzej, odnosi się wrażenie, że Kielce bronią się po prostu przed zakłóceniem spokojnego biegu wypadków przez czynniki, wiążące się z mobilizacją i rozbudową gospodarczą, jakiej służyć ma Koncepcja Okręgu Przemysłowego.

Przyczyny tego są różne i w rozmaitym ciężarze gatunkowym. Z jednej strony wyczuwa się wyraźny żal do losu i do czynników decydujących, że nie wyznaczono Kielcom zdecydowanego i odpowiednio wysokiego stanowiska w rodzinie większych miast C.O.P. Chronicznie słyszy się tutaj, że Kielce, miasto urzędników są bardzo biednym ośrodkiem i wykazanie szerszej inicjatywy jest technicznie niemożliwe. Wyraziciele tej opinii przyznać jednak muszą, że istnieje na terenie C.O.P. cały szereg miast i miasteczek zadłużonych, po uszy i ledwie zipiących finansowo, które właśnie teraz robią heroiczne wysiłki, aby wpuścić do siebie C. O. P. jak najszerszym korytem, zupełnie słusznie przewidując w wyniku poprawę lokalnej koniunktury jeżeli nie natychmiast, to w najbliższej przyszłości.

Dotychczas rzeczywistość słuszność podobnych kalkulacji bezwarunkowo potwierdza.

A tymczasem jak wyraziła się osoba dobrze poinformowana, bo stykająca się bezpośrednio z miejscowymi zagadnieniami gospodarczymi — „Kielce stoją na szarym końcu w tabeli ośrodków miejskich Centralnego Okręgu”.

I to jest przykra ale niewątpliwa prawda. Kielce nie są nastawione na C. O. P. w żadnej prawie dziedzinie gospodarczej. Pod tym względem bite są na głowę przez liczne kilkudziesięcne miasteczka i osady, które często zręczną i realną inicjatywą, kiedy indziej tylko reklamą i hałasem — w końcu jednak coś uzyskują: ściągają do siebie inicjatywę prywatną, otwierają szeroko bramy dla penetracji kapitałów, sprzedają drogo i tanio, targują się z inwestorami, kierują na siebie uwagę szerszych sfer gospodarczych. A w wyniku tego pozornego chaosu i hałasu powstaje tu i tam jakiś większy obiekt fabryczny, otwiera się jedna droga

i trzecia przyzwoita placówka handlowa, i rzemieślnicza oparta na odpowiednim kapitale i fachowej znajomości rzeczy.

Nie można powiedzieć, że w Kielcach nic się nie buduje i nic się nie otwiera. Owszem, jest szereg nowych poważnych firm polskich, kilka wielkich fabryk, jak „Huta Ludwików”, „Granat”, Fabryka świateł, Zakłady „Spółem” oraz pomniejsze obiekty przemysłowe rozbudowują swe działy, miasto inwestuje duże sumy na zbrojenie nowych i dozbrojenie starych terenów. To wszystko jednak jak na miasto przeszło 80-cio tysięcy jest bardzo mało pod kątem potrzeb i możliwości: w związku z rozrastaniem Okręgu Przemysłowego.

Powszechnie na terenie C. O. P. akcja unaradawiania handlu i rzemiosła, zwiększanie polskiego stanu posiadania we wszystkich dziedzinach życia

gospodarczego daje tutaj dotychczas wyniki minimalne. Organizacje, działające na tym terenie spotykają się z rezerwą i obojętnością ogółu co mimo woli osłabia ich energię.

Należy przypuszczać, że u podstawy tego marazmu gospodarczego Kielc leży dziwnie mało aktywne nastawienie psychiczne mieszkańców, po prostu pewien indyferentyzm w stosunku do wielkich przemian gospodarczych przejawiających się dokoła.

Byłoby bezprzecznie rzeczą powołanych do tego miejscowych czynników odpowiednie oddziały na ogół polskiego społeczeństwa w Kielcach, oddziaływać pod kątem wzmoczenia zainteresowań zagadnieniami gospodarczymi nie tylko w szczytym zakresie rodzimego miasta ale w odniesieniu do spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego i związanej z nim rozbudowy gospodarczej kraju.

Struktura gospodarcza Radomia

Uwagi ogólne.

Radom w ostatnim trzechleciu zmienił się nie do poznania. Przede wszystkim ogromnie się rozbudował, wzrosła liczba stałych mieszkańców, powiększyła się ilość szkół powszechnych, ogólnokształcących, zawodowych i średnich. Przybyło tu cały szereg placówek przemysłowych, handlowych, kupieckich, warsztatów pracy, pomnożyła się liczba wielkich fabryk i t. d.

Ogólny obszar miasta wynosi obecnie 2.193 km, w tym place zabudowane liczą około 700 ha, grunty orne, łąki, place niezabudowane 1.247 ha, ulice, drogi i place publiczne oraz ogrody 25 ha, cmentarze 12 ha, koleje 70 ha i inne około 11 ha.

Liczba mieszkańców sięga już 100.000 — chrześcijan 70,8 procent, żydów 29,1 procent, innych wyznań stosunkowo mało.

Przemysł.

Rzecz prosta, że tak wielka liczba mieszkańców musiała znaleźć zatrudnienie w miejscowych fabrykach i innych warsztatach pracy, których liczba z roku na rok wzrasta. Że w Radomiu powstało w ostatnim czasie bardzo wiele wielkich przedsiębiorstw — stało się to nie dzięki czynnikom samorządowym. Ten wielki rozmach w uprze-

mysłownictwie Radomia zawdzięczać należy władzom państwowym.

Zajmiemy się tutaj tymi przedsiębiorstwami, które zaczęły pracować w ciągu ostatnich trzech lat.

Na uwagę pod tym względem zasługuje fabryka części aparatów telefonicznych „Ericsson”. Hale fabryczne ukończone zostały w roku ubiegłym. Pracę znalazło około 300 osób. Przedsiębiorstwo przyczyniło się w wielkim stopniu do podniesienia życia gospodarczego i ożywiło znacznie dzielnicę ulicy Kozienickiej, gdzie, jak grzyby po deszczu, rosną przepiękne gmachy mieszkalne z funduszu Towarzystwa Osiedli Robotniczych.

Drugą z kolei fabryką, która daje utrzymanie około 200 rodzinom, jest wytwórnia wyrobów skórzanych. Fabryka ta znalazła pomieszczenie w budynkach dawnej garbarni Adlera na Żakowicach. Obok niej kwitnie i rozwija się życie szerokich rzesz robotniczych.

W uwzględnieniu nowych warsztatów pracy nie można również pominąć wspaniale rozwijającej się Rzeźni Miejskiej i Bekoniarni oraz Gazowni Miejskiej, która w ostatnim czasie produkcję gazu zwiększyła z 450 tys. metrów sześciennych do około 1 miliona. Z wielkim pożytkiem dla Radomia pracuje

także fabryka obuwia mechanicznego. Fabryka mieści się w budynkach dawnej gwoździarni przy ul. Miłej i produkuje dziennie około 300 par obuwia, nie robiąc oczywiście konkurencji miejscowym szewcom, gdyż produkcja tej fabryki obliczona jest jedynie na rynki zamiejscowe.

Pięknie w ostatnim trzyleciu rozwinęła się również Przetwórnia Olejów Roślinnych „Porsa”. Fabryka ta, jako jedyne na tutejszym terenie przedsiębiorstwo chrześcijańskie, wypiera powoli z miejscowego rynku tandetne wyroby żydowskie, przyczyniając się w dużym stopniu do spolszczenia naszego życia gospodarczego i przemysłowego.

W stadium budowy znajdują się obecnie: fabryka silników elektrycznych „Avia”, która ma stanąć podobno na terenach dawnego folwarku „Koniówka”, dalej fabryka przyrządów fotograficznych „Alfa”, Elektrobudowa, która stanie na Zakowicach, fabryka przetworów owocowych „Celuloza”, i olbrzymia fabryka samochodów „Wspólnoty Interesów”. Wszystkie te zakłady pracy, jeżeli nie stanie nic na przeszkodzie, w najbliższym już czasie przyczynią się do zupełnego zlikwidowania na tutejszym terenie bezrobocia.

Jeżeli chodzi o przemysł prywatny, to i na tym odcinku daje się zauważyć pewne ożywienie. Z nowopowstałych placówek należy wymienić wielkie „Zakłady Szklarskie”, które wyprą znów z terenu przedsiębiorstwo żydowskie. Zakłady te będą przyjmować wszelkie roboty wchodzące w zakres szklarstwa, ozdobnictwa i pozłotnictwa. Nadto przy Zakładach tych staną olbrzymie warsztaty samochodowe. Nie należy pomijać także nowoczesnej stacji obsługi samochodów, mieszczącej się przy ul. Żeromskiego. Nadto trwają obecnie roboty przy budowie wielkich magazynów medykamentów, które zaopatrywać będą wszystkie Instytucje Ubezpieczalni Społecznych w Polsce.

Handel i rzemiosło.

Co się tyczy handlu i placówek kupieckich — trzeba otwarcie przyznać, że Radom pod tym względem przoduje. W ostatnich trzech latach powstał tu cały szereg nowych sklepów z różnego rodzaju towarami i przedmiotami, tak, że dziś nie potrzeba już wyczekiwać na otwarcie w dzień sobotni sklepu żydowskiego.

Bardzo żywotną działalność prowadzi Stowarzyszenie Kupców Polskich z prezesem p. Majewskim na czele. Rękę nad rzemiosłem i unaraadawianiem tej gałęzi trzyma znów Resursa Rzemieślnicza z p. Balcerem na czele.

W Radomiu posiada w tej chwili 2.104 osoby karty rzemieślnicze, a we wsiach na terenie pow. radomskiego 1.406. Tyleż znajduje się również warsztatów pracy. Na podreperowanie stanu rzemiosła — rzemieślnicy radomscy i pow. radomskiego otrzymali w roku ubiegłym około 60.000 zł pożyczki, którą udzieliła Komunalna Kasa Oszczędności pow. radomskiego, prócz tego z kredytów własnych rzemieślnicy otrzymali około 22.070 zł. Dla dalszego prowadzenia tej akcji projektowane jest powołanie do życia Banku Spółdzielczego Rzemieślniczego o zasięgu wojewódzkim, który by kontynuował rozpoczętą akcję kredytowania rzemiosła i jego organizacji gospodarczych.

Szkolnictwo zawodowe

Na zakończenie podkreślić wypada, że w Radomiu znajduje się również dużo szkół, zawodowych jak: Liceum Szkoły zawodowe: państwowa średnia techniczno-kolejowa, chemiczno-garbarska, rzemieślniczo-przemysłowa, rolnicza, szkoły handlowe męska i żeńska, wieczorowa dokształcająca; z rokiem szkolnym 1939/40 otwarte będzie liceum handlowe męskie i żeńskie, które pozostawać będzie pod kierownictwem Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Tak, w krótkim zarysie, przedstawia się dorobek m. Radomia w okresie ostatnich trzech lat.

k. z.

Życie gospodarcze w mieleckim ośrodku C. O. P.

Chlubą naszego powiatu są Państwowe Zakłady Lotnicze — „Polska Quidonia” — miasto lotników, które wyrosło w ciągu trzylecia na piaskach, gdzie tylko wiatr hulał.

W rolnictwie na terenie powiatu mieleckiego odczuło silnie przebudowę gospodarczą w związku z rozbudową C. O. P. Duża część drobnych rolników rzuciła się do pracy w budowanym P. Z. L., zaniedbując swój stały warsztat pracy, jakim jest gospodarstwo rolne. —

Powiat mielecki leżący na krańcach województwa krakowskiego posiada specjalnie trudne warunki gospodarcze. Wpływa na to odległość od centrów zbytu, jakoteż i ubogość gleby. Gospodarstwa rolne, nastawione przeważnie na produkcję zbożową, zaczęły wykazywać dużą nieopłacalność. Małorolni, chcąc ratować swój byt i egzystencję, zaczęli korzystać z całego szeregu niedogodnych kredytów, obciążając nadmiernie swoje warsztaty pracy. Pracę trzeba było zacząć na nowo od najdrobniejszej komórki, jaką jest Kółko Rolnicze.

Zmieniając dotychczasowy kierunek gospodarczy powiatu, położono duży nacisk na hodowlę i przeróbkę płodów rolnych. W ten sposób rolnictwo, prowadzące w swoim warsztacie pracy wszystkie możliwe gałęzie, przy specjalnym nasileniu kierunku najbardziej opłacalnego, zapewniło gospodarstwu jaką-taką opłacalność, poprawiając przytym stopę życiową na wsi. —

W zakładach przemysłowych P. Z. L. zatrudnionych będzie setki ludzi. Ci ludzie muszą gdzieś mieszkać, muszą jeść i ubierać się. Wznoszą się wprawdzie nowoczesne bloki mieszkalne kolonii urzędniczo-robotniczej, lecz należy jeszcze myśleć o budowie małych mieszkań robotniczych, o dużych możliwościach przemysłu chałupniczego, o małych warsztatach rzemieślniczych, a w szczególności o wzmoczeniu produkcji rolniczej oraz dobrze zorganizowanym zbyciu tych produktów. Dalej o zmianie uprawy zbożowo-ziemniczanej na warzywniczo-sadowniczą, co w wytworzonych przez C. O. P. warunkach na pewno znakomicie się opłaci. —

Przemysł i rzemiosło znajduje się przeważnie w rękach żydowskich. Żydostwo w zastraszający sposób rozsiadło się na terenach C. O. P., położonych w byłym zaborze austriackim. W trzylecie dorobku C. O. P. polski przemysł, polski

ki handel i polskie rzemiosło, szczególnie w mieleckim ośrodku, powinny podjąć walkę o odzyskanie życia gospodarczego. Jako korzystny objaw należy zanotować powstanie przeszło 30 nowych sklepów i drobnych przedsiębiorstw wyłącznie polskich. —

Musimy też walczyć o odpowiedni dobór n. p. elementu kupieckiego w mieleckim ośrodku C. O. P. —

Jeśli przeobrażenia strukturalne w dotychczasowym układzie stosunków finansowo-gospodarczych mniejszych miast C. O. P., wywołane jego szybką rozbudową, zaważyły na życiu gospodarczym tych miast, to może najbardziej i najdotkliwiej zmiany te odczuło miasto Mielec. —

Miasto Mielec otrzymuje z jednej strony warunki na przyszłość dla swego rozwoju, a z drugiej odczuwa bardzo dotkliwie skutki gospodarcze, spowodowane ogromnym przyrostem ludności (w 1931 r. liczyło 7.057 mieszkańców, obecnie dobiega do 16 tysięcy), i koniecznością inwestycji zakładów użyteczności publicznych, jakich nie posiada, a które są podstawą dla spełnienia roli i zadań, jakie ma spełnić Mielec w C. O. P. —

Z tych względów winno uzyskać pomoc wydatną z zewnątrz, ponieważ własnymi środkami mimo najdalej posuniętych starań, potrzeb tych tak pilnych i koniecznych nie może zrealizować. —

DOM MUROWANY

w centrum miasta do sprzedania

33 ubikacje, plac pod rozbudowę, garaż, wygodne jasne suteryny, piwnica.

Wiadomość w Redakcji C. O. P.

Rok założenia 1903

Fabryka Materiałów Korkowo-
Izolacyjnych i Ogniotrwałych

W. NITECKI

Warszawa, ul. Obózowa Nr. 20 — Telefon 209-21

Ruch inwestycyjno – osiedleńczy w C. O. P.

I.

Ilość zgłoszeń kandydatów na osiedlenie w C.O.P. które wpłynęło do Delegatury Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Sandomierzu w ciągu maja 1939 r.

A) Zakładów przemysłowych

wyrobów do celów budowlanych . . .	3
branży metalowej . . .	3
„ spożywczej . . .	3
różnych . . .	1
razem	10

B) Zakładów handlowych:

Sklepów spożywczych i kolonialnych . . .	4
„ z galanterią . . .	1
Zakładów gastronomicznych . . .	2
Aptek . . .	1
Domów czynszowych . . .	3
Różnych . . .	2
razem	13

C) Zakładów rzemieślniczych:

RZEMIOSŁA METALOWEGO:	
Warsztatów mechanicznych . . .	2
	2
RZEMIOSŁA ZWIĄZANEGO Z BUDOWNICTWEM:	
Betoniarzy . . .	1
Malarzy . . .	3
Różnych . . .	3
	7

RZEMIOSŁA SPOŻYWCZEGO:

Piekarzy . . .	1
Rzeźników . . .	1
INNYCH RZEMIOSŁ:	
Szklarzy . . .	1
Różnych . . .	8
	9
razem	21

Razem zgłoszeń osiedleńczych w maju 1939 r. 44

II.

Wysokość kapitałów reprezentowanych przez kandydatów na osiedlenie w maju 1939 r.

A) Przemysł

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE:

Wyrobów dla celów budowlanych . . .	170.000 zł
Branży metalowej . . .	20.350.000 „
„ spożywczej . . .	105.000 „
Różnych . . .	20.000 „
razem	20.645.000 zł

B) Handel

Sklepy spożywcze . . .	28.000 zł
„ z galanterią . . .	4.000 „
Zakłady gastronomiczne . . .	15.000 „
Domy czynszowe . . .	43.000 „
Apteki . . .	10.000 „
Różne . . .	14.000 „
razem	114.000 zł

C) Rzemiosło

RZEMIOSŁO METALOWE:	
Warsztaty mechaniczne . . .	20.000 zł
	20.000 zł
RZEMIOSŁO DRZEWNE:	
Warsztaty stolarskie . . .	3.000 zł
	3.000 zł

RZEMIOSŁO ZWIĄZANE Z BUDOWNICTWEM:

Warsztaty betoniarzkie . . .	5.000 zł
„ malarzkie . . .	32.000 „
	37.000 zł

RZEMIOSŁO SPOŻYWCZE:

Piekarnie . . .	3.000 zł
Warsztaty rzeźniczo-wędlinarskie . . .	5.000 „
	8.000 zł

INNE RZEMIOSŁA:

Warsztaty szklarskie . . .	1.000 zł
Różne . . .	43.000 „
	44.000 zł
razem	112.000 zł

Razem przemysł, handel i rzemiosło: 20.871.000 zł

D) Wolne kapitały:

Zgłoszono z zapytaniem o celowe spożytkowanie (wolnych kapitałów) 255.000 zł
Razem inwestorzy reprezentują kapitał: 21.126.000 zł

III.

Jak wynika z zestawień cyfrowych działalność delegatury zmierzająca do wstrzymania napływu zgłoszeń kandydatów na osiedlenie nieodpowiednich, tak pod względem wysokości kapitałów jak i braku kwalifikacji osobistych, odniosła skutek.

Wysokość posiadanych przez kandydatów na inwestorów kapitałów w przemyśle, zgłoszonych w miesiącu kwietniu i maju, wynosi na ogólną cyfrę 18 inwestorów sumę **31.145.000 zł**, gdy w miesiącu styczniu i lutym na ogólną ilość zgłoszonych kandydatów 35 – suma ta wynosiła **396.000 zł**. Przeciętnie na kandydata w okresie kwiecień – maj wypada suma **1.730.000**, wobec sumy 11.317 zł w okresie styczeń – luty.

Znaczny wzrost przeciętnej występuje nawet po wyłączeniu zestawień cyfrowych dwóch wiel-

kich zakładów, reprezentujących kapitał 30.000.000 zł. Stosunek przeciętnych będzie wówczas następujący: 71,500 zł w okresie kwiecień – maj wobec 11,300 zł w okresie styczeń – luty. Wzrost jest więc niemal siedmiokrotny.

To samo zjawisko daje się zaobserwować w handlu i rzemiośle. Równoległe ze zmniejszeniem ilości kandydatów na założenie różnych przedsiębiorstw handlowych postępuje wzrost przeciętnej wysokości kapitału, reprezentowany przez inwestora, o ca 30% (13.350 zł wg okresu kwiecień – maj, wobec 10.300 zł w okresie styczeń – luty). W rzemiośle wzrost wynosi około 27% (przeciętna 5.200 zł – w okresie kwiecień, maj – wobec 4.100 zł w okresie styczeń, luty).

Kapitały reprezentowane przez inicjatywę prywatną wzrosły więc i absolutnie i stosunkowo.

Skutek odniosła również akcja zainteresowania wolnych kapitałów, których stały wzrost daje się zauważyć; wyraża się to sumą 375.000 zł w okresie kwiecień – maj wobec sumy 233.000 zł w styczniu i lutym. Ogólna sytuacja w C. O. P. w miesiącu maju charakteryzuje się z jednej strony pewnym nieznacznym zmniejszeniem dynamiki zakładów pozostających już w stadium budowy (rezygnacje z pewnych działów) z drugiej strony wzmożeniem inicjatywy w kierunku rozszerzenia rodzaju produkcji. O ile do ostatnich czasów główny przyływ kapitałów odnosił się do t.zw. przemysłów kluczowych, o tyle ostatnio zaobserwowano przyływ przedsiębiorstw pomocniczych wszelkiego rodzaju, szczególnie z zachodnich dzielnic, jak i również z miejscową inicjatywą (gorzelnie przemysłowe, fabryka papy i t. d.) Objaw poruszenia miejscowej ludności w kierunku inwestycji jest nadzwyczaj korzystny. Dotychczas inicjatywa miejscowa nie wykazywała żadnego zainteresowania poza wyciąganiem korzyści z posiadanych nieruchomości. Zwrócić należy uwagę, że jeśli chodzi o mniejszych inwestorów największym zainteresowaniem cieszy się przemysł związany z budownictwem i komunikacją.

Zaopatrzenie C. O. P. w surowce zostało w niektórych dziedzinach zabezpieczone. W Sandomierzu funkcjonują obecnie cztery firmy rozporządzające własnym taborom dla transportu wodą: Silemin (biuro sprzedaży koncernu „Robur”), Fulmen, Żegluga Polska i Vistula. Przedsiębiorstwa te urządziły w Sandomierzu składy o znacznej wysokości zapasów. Dodać należy, że składy takie lokowane są w całym szeregu punktów C. O. P., przeważnie wzdłuż Wisły (na przykład „Robur” ma obecnie składy konsygnacyjne w Puławach i Opatowcu oraz w Sandomierzu. W tym ostatnim chwilowo na wydzierżawionym placu, a w najbliższym czasie, po poczynieniu potrzebnych inwestycji – na zakupionym już do tego celu terenie).

Projekty inwestycyjne Twa Handlu Międzynarodowego „Dal”

Towarzystwo Handlu Międzynarodowego „Dal” S. A. w zamiarze wykorzystania panującej na zachodnich europejskich i amerykańskich rynkach koniunktury wywołanej bojkotem towarów pochodzących z państw totalnych chce przystąpić do wytwarzania szeregu artykułów, dla których otworzyły się możliwości zbytu i na które udało się już zwrócić uwagę importerów na wspomnianych rynkach. W pierwszym rzędzie „Dal” ma zamiar zorganizować produkcję artykułów zakupy-

wanych dotychczas w Czechosłowacji. Rozważane są możliwości organizacji produkcji sposobem chałupniczym. „Dal” projektuje inwestowanie na ten cel większych sum.

Huta miedzi w C. O. P.

Towarzystwo Importu Surowców „Tissa” S.A. projektuje wybudowanie w Centralnym Okręgu Przemysłowym huty miedzi. Towarzystwo przewiduje koszty budowy na ca 10 milionów zł i koszty uruchomienia również 10 milionów zł – razem około 20 milionów zł.

Warunki naturalne w okolicach Sandomierza są najodpowiedniejsze dla tego rodzaju produkcji, zgrupowanie zaś rodzajowe przemysłu w tych okolicach stwarza najdogodniejsze warunki dla zbytu.

Prenumerujcie i ogłaszajcie się w „COP”!

Miasta w C. O. P. żądają inwestorów

Delegatura Międzyorganizacyjnego Komitetu Wielkopolskich Kół Gospodarczych na C.O.P. w Sandomierzu, otrzymała w ostatnim czasie od 16 miast Centralnego Okręgu Przemysłowego konkretne zapotrzebowania na inwestorów. W/g pism, jakie wpłynęły do Delegatury, są to zapotrzebowania w następujących branżach:

hurtowni kolonialnych . . .	7
sklepów kolon. detal.	2
„ rzeźn.-woł.	2
cukierni	4
restauracji	5
składów skupu jaj i nabiału	2
sklepów z manufakturą . . .	2
„ z galanterią męską	
i damską	8
„ z ubraniami	1
„ z rowerami	1
„ radiowych	1
„ żelazno-roln.	9
„ zegarmistrzowskich . . .	2
składów mat. budowlanych . .	2
„ z mat. opałowymi	1
„ obuwia	2

składów mebli	3
„ ze skórami	1
warsztatów samochod. . . .	5
techników samodzielnych . . .	2
hoteli	7
instalatorów urządz. kanaliz.	1
ślusarzy budowlanych	2
blacharzy	6
kotłarzy	1
mosiężników	1
szklarzy	4
stolarzy	1
malarzy	2
krawców	4
szewców	1
kamaszników	2
czapników	1

Suma zapotrzebowań — 96

Jak z tego przeglądu wynika, w związku ze wzrostem i rozwojem miast w C.O.P. — rosną przede wszystkim zapotrzebowania na kupców i rzemieślników. Wymowę swoją posiada również fakt, że zgłoszono aż 7 zapotrzebowań na hotele. Mówi to bardzo wyraźnie, że potrzeby w tej dziedzinie są

bardzo duże a teren Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdzie panuje żywy ruch turystyczno-gospodarczy, przedstawia pod tym względem bardzo korzystne możliwości inwestycyjne. — Specjalną uwagę zwraca brak cukierni (4 zgłoszenia) i restauracji (5 zgłoszeń), co stoi także w ścisłym związku ze stałym wzrostem potrzeb w wielu miejskich ośrodkach C.O.P.

Dużą bolączką w szczególności, w małych miastach C.O.P., jest — jak wskazuje wymieniony przegląd — brak hurtowni kolonialnych (7 zgłoszeń). Inwestorzy polscy w tej dziedzinie oddali by handlowi polskiemu olbrzymie usługi.

W związku ze wzmagającym się stale ruchem turystycznym daje się poważnie odczuwać brak fachowych warsztatów samochodowych (5 zgłoszeń).

Zgłoszenia na powyższe zapotrzebowania należy kierować do Delegatury Międzyorganizacyjnego Komitetu Wielkopolskich Kół Gospodarczych na C.O.P. w Sandomierzu, ul. Żeromskiego 11, skr. poczt. 100.

LLOYD Sandomierski

Żegluga rzeczna sp. z o. o. w Sandomierzu

Centralne położenie Sandomierza w Okręgu Przemysłowym predystynuje go do odegrania pierwszorzędnej roli, jeżeli chodzi o zagadnienia transportu wodnymi szlakami śródlądowymi. W tych sprawach port rzeczny w Sandomierzu nabiera specjalnie ważnego znaczenia i jego rolę gospodarczą można śmiało porównać do roli, jaką w transportach dalekomorskich odgrywa Gdynia. Zresztą, historycznie rzecz biorąc, Sandomierz rolę tę spełniał będąc miejscem, skąd zboże Ziemi Sandomierskiej szło Wisłą w świat.

Obecnie dzięki rozbudowie gospodarczej Centralnego Okręgu Przemysłowego znaczenie Sandomierza jako portu śródlądowego bardzo poważnie wzrosło ze względu na to, że transporty towarowe drogą wodną są przeciętnie około 40% tańsze niż koleją.

Zorganizowaniem transportu ładunków masowych z jednej strony pomiędzy Gdańskiem, Gdynią i Sandomierzem a z drugiej pomiędzy Krakowem i Zagłębiem Węglowym i Sandomierzem drogą wodną oraz rozprowadzeniem przewożonych ładunków w południowej części Polski i ziemi Zaolziańskiej podjęta się spółka Lloyd Sandomierski.

Lloyd Sandomierski jest przedsiębiorstwem transportowym towarów drogami śródlądowymi, posiada tabor 38 holowników i około 270 barek przystosowanych zarówno do transportów w dolnym jak i górnym biegu Wisły. Zajmuje się nie tylko przewozem, ale —

z tym posiada własne urządzenia do przeładunku, w porcie sandomierskim, jak dźwigi parowe i ręczne, co zezwala na szybkie dokonanie przeładunku, własne bocznicę kolejową w Nądrzeziu, bowiem Lloyd sandomierski współdziała i rozprowadza transporty na



Lloyd Sandomierski

jak już podniesiono - w ogóle zorganizowaniem transportu wodnego. W związku

przeładunek

ziemie centralne i wschodnie za pośrednictwem P. K. P. na całym szlaku wod-

nym Wisły, własne magazyny i składy a poza tym posiada składy i magazyny we wszystkich ważniejszych centrach naszego życia gospodarczego, jak Katowice, Łódź, Bydgoszcz, Poznań.

Rzecz oczywista, że z biegiem czasu braki te zostaną usunięte. Poza tym wzrośnie przekonanie do transportów

rzecznych, co zresztą spowoduje sam rozwój gospodarczy ziem południowych położonych w Centralnym Okręgu Przemysłowym, a to z kolei w dużym stopniu wzmoże zakres działalności gospodarczo-transportowej Lloyd Sandomierskiego, tej tak ważnej placówki.

W zakresie transportów naszych

wodami śródlądowymi Lloyd Sandomierski jest przedsiębiorstwem pionierskim, walczy z wieloma utrudnieniami, wśród których poważną rolę odgrywa brak uregulowania Wisły, co w wielu wypadkach przynosi poważne szkody.

Polska żegluga rzeczna „Vistula”

Wisła stanowiąca oś pionową ziem Polski jest naturalną drogą śródlądową, Droga ta jest mało wykorzystana dotychczas. Wpływa na to z jednej strony nieuregulowanie tej arterii, z drugiej – brak popularności w najszerszych masach do korzystania z urządzeń transportowych wodnych.

Wśród towarzystw, zajmujących się żeglugą na Wiśle, pierwsze miejsce należy się spółce „Polska Żegluga rzeczna „Vistula” utrzymującej komunikację pasażersko-towarową z głównym naciskiem położonym na obsługiwanie ruchu pasażerskiego.

Spółka „Vistula” posiada kilkanaście statków utrzymujących stałą i regularną komunikację pasażerską na odcinku od Sandomierza do polskiego portu morskiego Gdyni. Flotylla tej spółki obejmuje statki pasażerskie, salonowe i zwykłe i zwykłe pasażerskie, wszystkie urządzone nowoczesnie, obsługiwane starannie i fachowo. Statki: Halka, Francja, Bałtyk, Belgia, Goniec kursują pomiędzy Warszawą i Tczewem, statek przybrzeżno-morski szybkieżny „Carmen” rozwijający szybkość 14 węzłów (26 klm/godz.) regularnie przewozi pasażerów pomiędzy Tczewem a Gdynią. Inne mniejsze statki zaspakajają potrzeby komunikacyjne w górę Wisły od Warszawy do Sandomierza, stolicy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

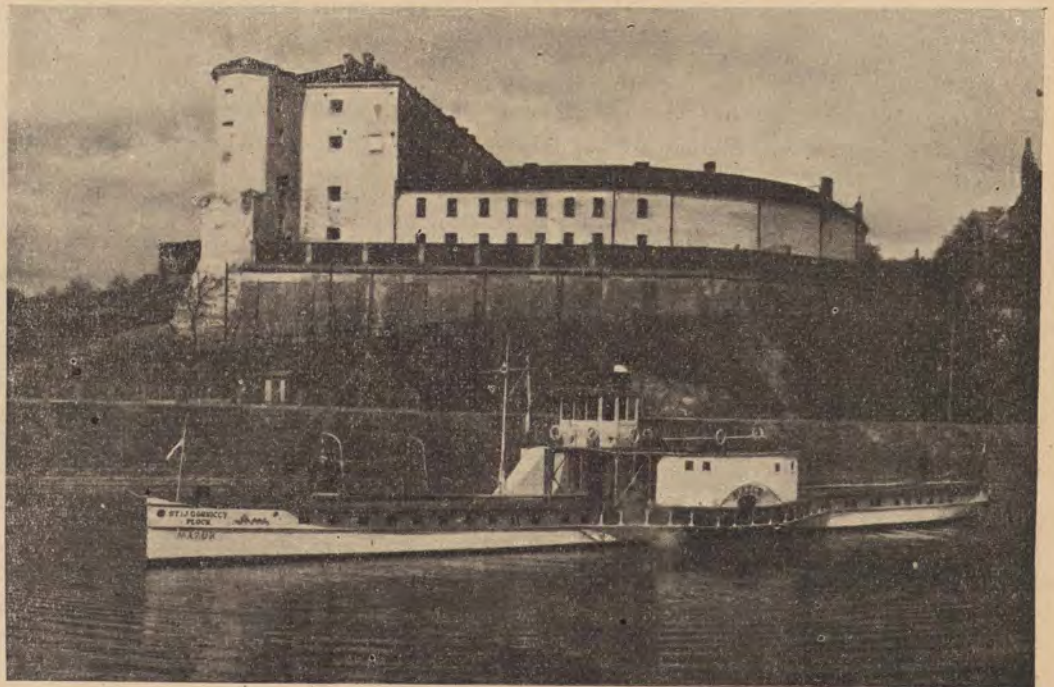
Jeżeli chodzi o tabor Wiślany jest on z roku na rok przez spółkę powiększany i ulepszany z uwagi na przewozy pasażerskie i ruch turystyczny.

Ruch turystyczny, w szczególności wycieczek zbiorowych Wisłą, stale się ożywia. I nic dziwnego: kto raz spró-

bował podróży Wisłą, staje się jej miłośnikiem. Bo wszakże na tym szlaku podróżując można poznać w pomnikach i zabytkach rozwój naszej kultury i historycznie zaznaczone ciężenie ziem polskich do Bałtyku.

Na tym szlaku od Sandomierza z precudowną panorama oąłdaną

nikacyjnym wiślany posiada poza centralą w Warszawie sieć oddziałów i agentur, które udzielają wszelkich informacji i załatwiają sprawy przejazdów pasażerskich. I tak na przystaniach w Sandomierzu, Puławach, Dęblinie-Irena, w Warszawie, Wyszogrodzie, w Płocku, w Dobrzyniu, we Włocławku



z Wisły poprzez starożytny Kazimierz, pomniki stołecznej Warszawy, Płock, Toruń, Grudziądz, Tczew i w końcu Gdańsk – historycznie została udokumentowana tendencja naszego rozwoju gospodarczego oraz woli, jaką w niej odgrywa królowa rzek polskich Wisła, dotychczas poważnie zaniedbana jeżeli chodzi o usprawnienie jako arterii komunikacyjnej. –

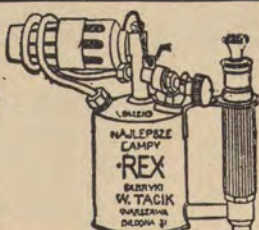
Spółka „Vistula” na szlaku komu-

w Ciechocinku, w Toruniu, w Fordonie, w Grudziądzu, Tczewie, Gdańsku, w Gdyni, Bydgoszczy oraz w agenturach w Łodzi i Inowrocławiu.

Spółka „Vistula” przy przejazdach osobowych udziela zniżek dla uczącej się młodzieży i członków P. W., wojskowych, urzędników komunalnych, państwowych, duchowieństwa, nauczycieli i członków Ligi Morskiej i Kolonialnej.

**LAMPY
i KOLBY**

**DO
LUTOWANIA**



Benzynowe, naftowe i spirytusowe we wszystkich wielkościach

Fabryka W. Tocik - Warszawa, Chłodna 31. tel. 256-84

Obrabiarki do metali

ze składu

dostarcza

Tow. Budowy i Sprzedaży Obrabiarek

Warszawa, Plac Dąbrowskiego 9

tel. 336-49

Współdziałanie gospodarcze Wielkopolski z Centralnym Okręgiem

Rozbudowa gospodarcza Centralnego Okręgu Przemysłowego spowodowała już od samego początku niezwykle silne zainteresowanie wśród gospodarczych sfer Wielkopolski. W tej fazie zainteresowania Wielkopolski niezadkim zjawiskiem była niekiedy atmosfera pewnej podejrzliwości oraz pewien „niepokój gospodarczy” dyktowany troską o losy wielkopolskiego gospodarstwa, które — rzekomo — miało być podkopane przez skierowanie akcji inwestycyjnej na odległe od Wielkopolski tereny Centralnego Okręgu Przemysłowego.

W związku z tymi postulatami rozgorzała nawet dość ostra kampania prasowa, która stanęła w obronie „zagrożonej” placówki gospodarczej na północnym zachodzie Polski. W utyskiwaniach owych i żalach — jak to zwykle — było nieco słuszności, ale więcej przewrażliwienia. Czas załagodził zdrażnienia, wykazał słuszność gospodarczej idei C. O. P. i zbijał powoli najważniejsze argumenty niektórych malkontentów.

Sytuacja ta należy już dzisiaj w dużej mierze do przeszłości. Zwyciężyło nieodparte „prawo naczyń połączonych”. Wielkopolska zaczęła już realną współpracę gospodarczą z Centralnym Okręgiem Przemysłowym, odnajdując w nowym rejonie przemysłowym należne sobie miejsce, biorąc zarazem znaczny udział w jego rozbudowie i partycypując w przypadających jej z tego tytułu zyskach.

Zaczęło się od ruchliwej, chociaż w początkach niezbyt planowej i niezorganizowanej penetracji złotodajnych terenów copowych. W wyniku tej penetracji powstaje w Centralnym Okręgu szereg placówek gospodarczych, które spełniają podwójnie pionierską rolę, stają się bowiem tutaj, w C. O. P., forpocztami zdrowego ruchu w kierunku unarodowienia gospodarki, która

w przeważnej części znajdowała się tutaj w niepolskich rękach.

Po tej pierwszej fazie żywego acz sporadycznego osadnictwa zainteresowanie wielkopolskich sfer gospodarczych Centralnym Okręgiem Przemysłowym weszło w stadium zorganizowanej penetracji copowych możliwości.

Wyrazem tego zainteresowania były duże wycieczki wielkopolskich sfer gospodarczych do C. O. P. — pierwsza zorganizowana latem 1938 roku, a druga w początkach czerwca b. r. Że te wycieczki przyniosły pozytywne rezultaty, o tym najlepiej świadczy fakt, iż z dniem 15 czerwca br. utworzona została w Sandomierzu (ul. Żeromskiego 11) — Delegatura Międzyorganizacyjnego Komitetu Wielkopolskich Kół Gospodarczych na C. O. P. Kierownictwo tej Delegatury powierzono dyr. St. Janiszewskiemu, znanemu z działalności gospodarczej w Wielkopolsce. Dyr. St. Janiszewski, jako kierownik oddziału C. O. P. Polskiego Zw. Przem. Metal., od dwóch lat zajmuje się życiem Centralnego Okręgu. —

Zadaniem nowopowstałej placówki jest gospodarcze powiązanie wytwórczości średnich i drobnych zakładów przemysłowych Wielkopolski z Centralnym Okręgiem Przemysłowym oraz uzupełnienie rozwijającego się życia gałęziami, które na tym terenie są niedostatecznie reprezentowane. Dotyczy to przede wszystkim samodzielnych warsztatów rzemieślniczych w zakresie instalacji budowlanych, przedsiębiorstw przemysłu pomocniczego, handlu detalicznego itp.

Zadania gospodarcze Delegatury są jednak znacznie szersze. Działalność tej placówki obejmie również i rolnictwo. Ten ważny postulat wynika zresztą ze samej zasadniczej struktury C. O. P.

Bowiem Centralny Okręg Przemysłowy to nie tylko rozwój przemysłu

na tym obszarze, ale również intensyfikacja rolnictwa, a w wielu wypadkach zmiana nastawienia produkcji rolniczej. W tym ostatnim wypadku Wielkopolskie Koła Rolnicze, mające olbrzymią tradycję w tej dziedzinie życia gospodarczego, mogą niezawodnie oddać duże usługi rozwojowi rolnictwa i przemysłu rolniczego na terenie Centralnego Okręgu.

Jeżeli idzie o prywatnych inwestorów w Okręgu Przemysłowym, Koła Gospodarcze Wielkopolski i ich Delegatura w Sandomierzu przyjęły zasadę prowadzenia akcji osiedleńczej w sposób racjonalny tak, aby działalność inicjatywy prywatnej nie wpływała ujemnie na rozwój życia gospodarczego Wielkopolski, a przyczyniała się w istotny sposób do rozbudowy Okręgu Przemysłowego.

Z tych względów w akcji osiedleńczej każdy inwestor będzie podlegał ocenie zarówno pod kątem wymogów życia gospodarczego Wielkopolski, jak również potrzeb Centralnego Okręgu Przemysłowego. Taka metoda postępowania pozwoli niezawodnie na osiągnięcie równowagi tych dwóch obszarów gospodarczych, a Centralny Okręg Przemysłowy zasili jednostkami silnymi gospodarczo.

Ten ogólnikowy rzut oka na współdziałanie gospodarcze dwóch ważnych ekonomicznie obszarów Polski świadczy aż nadto wyraźnie, że współpraca Wielkopolski i Okręgu Przemysłowego weszła na zupełnie realne tory i odtąd potoczy się jako zorganizowana, planowa akcja gospodarcza.

Migracja wielkopolskich inwestorów i fachowców do C. O. P., wzajemna wymiana wszelkich usług gospodarczych wzmocnią niewątpliwie obydwie „strony”, przyczyniając się do ścisłego połączenia obszarów w jeden sprawnie funkcjonujący organizm gospodarczy. —

SANDOMIERSKI PRZEMYSŁ DRZEWNY

S-ka z o. o.

Z. PRZEDPEŁSKA i E. SZARANIEC

Sandomierz — Nadbrzezie, tel. 126

Posiada stale na składzie i poleca po cenach konkurencyjnych: **deski oraz bale stolarskie i budowlane, kantówkę wszelkich wymiarów, posadzkę dębową, dyktę oraz inne materiały budowlane.** — DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

Rola Komunalnych Kas Oszczędnościowych w życiu gospodarczym C. O. P.

Wielkim ułatwieniem **rozbudowującego** się życia gospodarczego w Centralnym Okręgu Przemysłowym jest sieć instytucji kredytowo-oszczędnościowych Komunalnych Kas Oszczędności. Instytucje te z jednej strony rozprowadzają kredyty udzielane przez instytucje centralne, finansujące nasze życie gospodarcze, jak B.G.K. i P.B.R., z drugiej same są źródłem kredytów. Przy tym — jeżeli chodzi o udzielanie kredytu — Komunalne Kasy Oszczędności nastawione są w pierwszym rzędzie na obsługiwanie drobnego przemysłu, handlu detalicznego i rzemiosła i w dość poważnym stopniu **rolnictwa**. A zdać sobie musimy sprawę, że jeżeli chodzi o inwestycje w drobnych gałęziach naszego życia gospodarczego, trudności, z jakimi się one spotykają, są bardzo znaczne i leżą w pierwszym rzędzie w braku odpowiednich kapitałów obrotowych.

Bardzo ważną rzeczą jest tu okoliczność, że kredyty udzielane przez Komunalne Kasy Oszczędności w dużej mierze zbierane są z terenu działalności poszczególnych placówek w formie oszczędności lub wkładów innego rodzaju jak na rachunki czekowe. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tereny objęte rozbudową gospodarczą posiadają w pewnym stopniu nadwyżkę wpływów gotówkowych, która przez posiadaczy nie może być na razie użyta w sposób gospodarczy. Te kapitały zgromadzone w K. K. O. przez prowadzoną akcję oszczędnościową, są przez te instytucje wprowadzane do życia gospodarczego. W ten sposób, dzięki działalności Komunalnych Kas Oszczędności, powiększa się **obrót kapitałami wprowadzonymi do Centralnego Okręgu Przemysłowego**.

Zbiornic wolnych kapitałów na obszarze C. O. P. w formie Komunalnych Kas jest 50. W związku z budową zakładów przemysłowych i nowymi ośrodkami powstałymi wokół nich, Komunalne Kasy potwierdzały w nich swoje oddziały. I tak:

- K. K. O. w Tarnobrzegu otworzyło swój oddział w Rozwadowie,
- K. K. O. w Nisku — w Stalowej Woli,
- K. K. O. w Opatowie oddział w Ostrowcu - Świętokrzyskim,
- K. K. O. w Końskich — w Skarżysku,
- K. K. O. Sandomierz — w Staszowie,
- K. K. O. Dębica — w Ropczycach,
- K. K. O. Wierzbnik - w Starachowicach.

W ten sposób Komunalne Kasy Oszczędności dostosowują swoją organizację do potrzeb życia gospodarczego C. O. P. Jak już podniesiono, działalność K. K. O. zmierza w dwu kierunkach a) gromadzenie oszczędności b) udzielanie kredytu c) wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące. Jeżeli chodzi o czynności dotyczące gromadzenia oszczędności to w tym zakresie K. K. O. jest instytucją przodującą. Zaznaczony w ostatnim czasie podział w organizacji banków w Polsce na zajmujące się zbieraniem wkładów oraz działalnością inwestycyjną gospodarczą w najszerszym pojęciu wyznaczył specjalną rolę dla K. K. O. Instytucje dla K. K. O. stoją najbliżej klienta, jakim jest każdy drobny przedsiębiorca czy nawet pracownik. Wkłady przyjmowane są od jednego złotego na książeczkę oszczędnościową. Pewność i gwarancja, polegająca na tym, że Powiatowy Związek Komunalny całym swoim majątkiem ręczy za wkłady spowodowały, że Komunalne Kasy są zbiornikami wolnych kapitałów będących na rynku pieniężnym.

Druga czynność bardzo istotna dla życia gospodarczego to udzielanie kredytu. K. K. O. udziela wszelkiego rodzaju kredytu, w szczególności normalny kredyt wekslowy krótkoterminowy. Ten rodzaj kredytu bardzo potrzebny dla życia gospodarczego. Jest on podstawą obrotów gospodarczych. W szczególności jeżeli chodzi o Centralny Okręg Przemysłowy i akcję osiedleńczą, inwestycje podstawowe pochłaniają cały zapas posiadanej przez inwestorów gotówki. Tak, że dla zorganizowania i utrzymania obrotu, drobni inwestorzy korzystają z kredytów K. K. O. Ta rola Kas Komunalnych posiada dla życia gospodarczego w C. O. P. bardzo ważne znaczenie i umożliwia ona czynności osiedleńcze inwestorom. Poza tym udzielają K. K. O. kredytów innych długoterminowych i średnioterminowych.

Normalne czynności bankowe, które spełniają K. K. O. dotyczą prowadzenia rachunków własnych i czekowych, dyskonta weksli, sprzedaż papierów, prowadzenie schowków. Wiadomą jest rzeczą, że instytucje finansowe dla życia gospodarczego posiadają takie znaczenie jak krew dla organizmu. Ale wśród tych instytucji jedna z najpoważniejszych jest ta, której zainteresowania dotyczą drobnego przedsiębiorcy. A przed

takim drobnym przedsiębiorcą jeszcze cały Centralny Okręg Przemysłowy stoi do zdobycia. W akcji rozbudowy drobnych warsztatów pracy w C. O. P. Komunalne Kasy Oszczędności odegrały bardzo poważną rolę. Śmiało rzecz można, że te instytucje prowadzą inwestycje gospodarcze w C. O. P. powielokrotniając raz rzucone do C. O. P. kapitały. Z tych względów wszyscy, którym zależy na rozwoju Centralnego Okręgu Przemysłowego winni akcji Komunalnych Kas przyjąć z pomocą przez tolerowanie w nich drobnych wolnych kapitałów. Przez to bowiem, poza osobistymi korzyściami odnoszonymi w formie procentu przyczyniają się do zagospodarowania Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Komunalne Kasy Oszczędności zajmują jedno z czołowych miejsc w Polsce w akcji kapitalizacji wewnętrznej. Dla porównania ich pozycji z innymi instytucjami oszczędnościowymi podać można, że pod koniec września 1937 r. na ogólnej ilości wkładów tylko na książeczkach oszczędnościowych w różnych instytucjach Rzeczypospolitej w sumie 1.878.300.000 zł, P.K.O. legitymowała się kwotą 734.100.000 zł, za nią szły K.K.O. z kwotą 704.100.000 zł, a dalej spółdzielnie kredytowe, banki prywatne i inne instytucje finansowe. Widać z tego, że społeczeństwo darzy komunalne kasy oszczędności dużym zaufaniem, które wypływa ze świadomości, że są to instytucje samorządowe przez samorząd powołane do życia i przezeń gwarantowane.

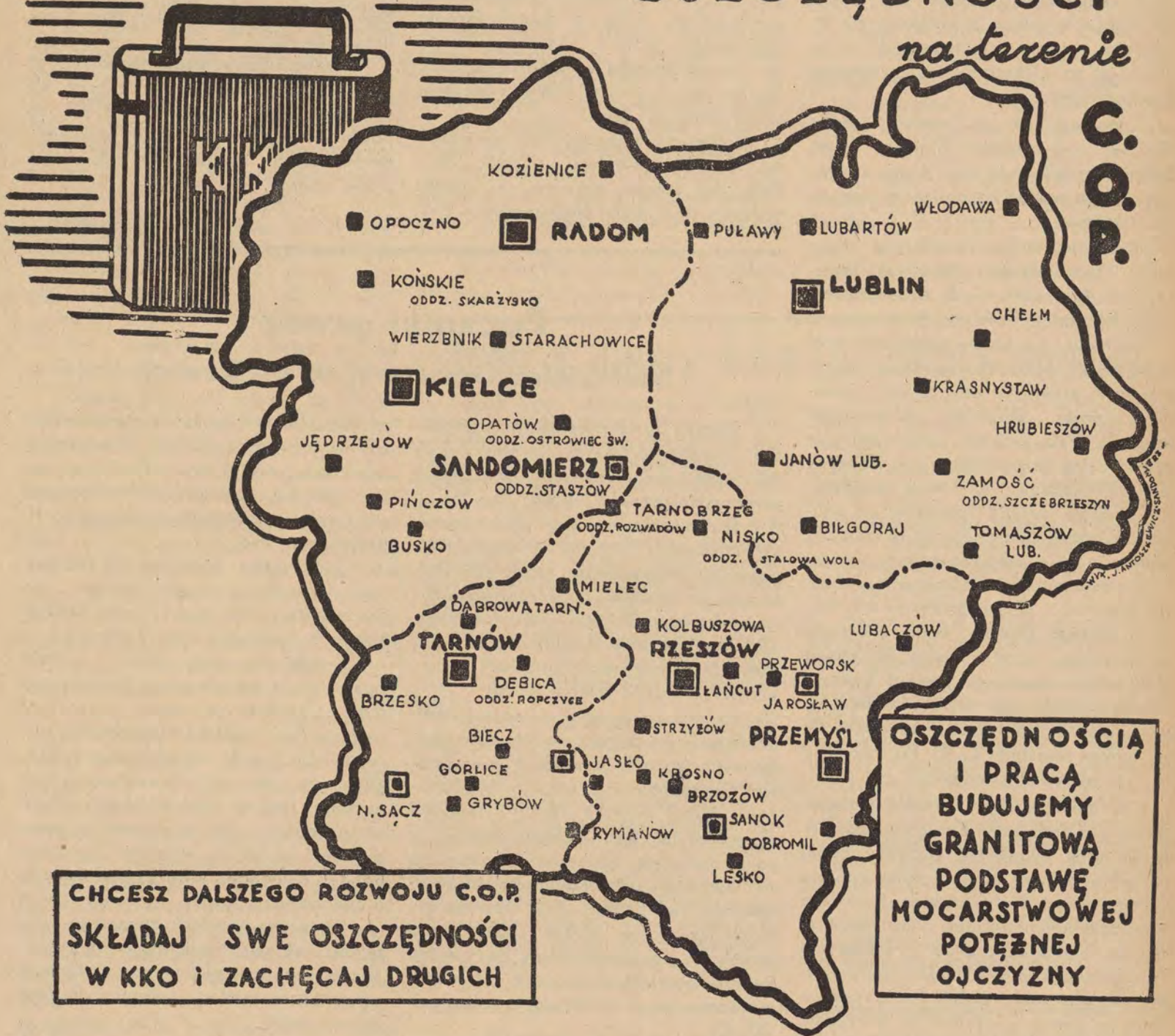
Dowodem, że zaufanie to rośnie, jest stały wzrost wkładów w K.K.O. Na dzień 30. IV. 38 r. wkłady, zebrane przez 353 kasy komunalne wraz z 98 oddziałami i zbiornicami na terenie całego kraju wyniosły sumę 834.685.000 zł, a więc o 130 milionów większą od powyżej wymienionej liczby z roku 1937.

Akcja finansowania drobnych warsztatów rzemieślniczych i handlowych może się rozwijać pomyślnie tylko w razie rozwiązania kwestii dostatecznego zabezpieczenia udzielanych tym warszatom kredytów. Zabezpieczenie rzeczowe (hipoteka) tylko w nielicznych wypadkach może być dostateczne. To też ogromną zdobyczą i poważnym krokiem naprzód jest wprowadzenie rozwiązania idącego po linii „stawiania na człowieka”, na jego kwalifikacje moralne i zawodowe.

SIEĆ KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI

na terenie

C. O. P.



**CHCESZ DALSZEGO ROZWOJU C.O.P.
SKŁADAJ SWE OSZCZĘDNOŚCI
W KKO I ZACHĘCAJ DRUGICH**

**OSZCZĘDNOŚCIĄ
I PRACĄ
BUDUJEMY
GRANITOWĄ
PODSTAWĘ
MOCARSTWOWEJ
POTĘŻNEJ
OJCZYZNY**

- | | |
|--|--|
| 1) Biecz Kom. Kasa Oszczędn. m. Biecha | 26) Lubartów Kom. Kasa Oszczędn. pow. Lubartów |
| 2) Biłgoraj " " " pow. Biłgoraj | 27) Lublin " " " " Lublin |
| 3) Brzesko " " " Brzesko | 28) Łańcut " " " " Łańcut |
| 4) Brzozów " " " Brzozów | 29) Mielec " " " " Mielec |
| 5) Busko " " " m. Busko Zdrój | 30) Nisko " " " " Nisko oddz. Stalowa Wola |
| 6) Busko " " " pow. Stopnickiego | 31) Nowy Sącz " " " m. Nowy Sącz |
| 7) Chełm " " " m. Chełm | 32) Opatów " " " pow. Opatów |
| 8) Dąbrowa Tarn. K. K. O. Zw. Międzykom. | 33) Opatów Kiel. " " " Opatów oddz. Ostrowiec Św. |
| 9) Dębica Kom. Kasa Oszczędn. pow. Dębica oddz. Rapczyce | 34) Pińczów " " " " Pińczów |
| 10) Dobromil " " " Dobromil | 35) Przemysł " " " " Przemysł |
| 11) Gorlice " " " " Gorlice | 36) Przemysł " " " miasta Przemysł |
| 12) Grybów " " " " Nowy Sącz | 37) Przeworsk " " " pow. Przeworsk |
| 13) Hrubieszów " " " " Hrubieszów | 38) Puławy " " " " Puławy |
| 14) Janów Lub. " " " " Janów Lub. | 39) Radom " " " " Radom |
| 15) Jarosław " " " m. Jarosław | 40) Rzeszów " " " miasta Rzeszów |
| 16) Jasło " " " m. Jasło | 41) Rymanów " " " " Rymanów |
| 17) Jędrzejów " " " pow. Jędrzejów | 42) Sandomierz " " " pow. Sandomierz oddz. Staszów |
| 18) Kielce " " " " Kielce | 43) Sanok " " " miasta Sanok |
| 19) Kolbuszowa " " " " Kolbuszowa | 44) Strzyżów " " " " Strzyżów |
| 20) Końskie " " " " Końskie oddz. Skarżysko-Kamienna | 45) Tarnobrzeg " " " pow. Tarnobrzeg |
| 21) Kozienice " " " " Kozienice | 46) Tarnów " " " miasta Tarnów |
| 22) Krasnystaw " " " " Krasnystaw | 47) Tomaszów Lub. " " " pow. Tomaszów Lub. |
| 23) Krosno " " " " Krosno | 48) Włodawa " " " " Włodawa |
| 23) Krosno " " " m. Krosno | 49) Wierzbik-Starachowice K.K.O. pow. Ilża |
| 24) Lesko " " " pow. Lesko | 50) Zamość " " " K.K.O. " Zamość oddz. Szczebrzeszyn |
| 25) Lubaczów " " " " Lubaczów | |

Dorobek i postulaty m. Tarnobrzega

Długo czekał Tarnobrzeg aż pomyślano o nim i w granicach jego powiatu rozlokowano ośrodki przemysłowe, które wreszcie przyczynią się do rozwoju tego miasta, naprawdę zasługującego na większą uwagę inwestorów przemysłowców.

Znajduje się w samym środku C. O. P., w bliskości Stalowej Woli, Sandomierza — tuż przy Wiśle, a przecież droga wodna to najtańszy sposób transportu.

Doczekał się już Tarnobrzeg — Fabryki akumulatorów „Polskiego Towarzystwa Akumulatorów S. A.” w Bielsku, a Tarnobrzesckie Zakłady Metalurgiczne w niedługim już czasie rozpoczną produkcję. W ostatnich tygodniach przystąpiło Państwo do poważnych inwestycji, dając chwilowe zatrudnienie przeszło 300 ludziom. W niedługim czasie cyfra ta powiększy się. Również Związek Koksowni w Polsce rozpoczyna budowę dużych zakładów, co znowu da pracę i zarobek wielu ludziom, podniesie stan wsi szczególnie biednej i spragnionej tego lepszego zarobku. Są przecież i dalsze projekty, jak: budowa dużego szpitala, budowa urzędu pocztowego, rzeźni miejskiej, ba, nawet jest daleko posunięty projekt budowy nowego rynku, ulic itd. Wszystko więc wskazuje, że Tarnobrzeg poderwał się za innymi miastami C. O. Pu. i podąży w przyspieszonym tempie.

W mieście samym wiele już zrobiono dla podniesienia wyglądu, usunięto wstrętne żydowskie stragany - budki z rynku, połowę rynku zamieniono na skwery - kwietniki, ustawiono ławki dla wypoczynku po trudach dnia. Najważniejszą bodaj rzeczą jest przyłączenie ośrodków pozamiejskich do miasta i uzyskanie większości polskiej w obywatelstwie a przede wszystkim w zarządzie miasta. Czyn szczególnie godny uznania w obecnej walce z żywołem obcym.

Są jednakże jeszcze braki, które z biegiem czasu dadzą się uzupełnić.

Dużą bolączką budujących się fabryk jest fatalny stan dróg dojazdowych, co bardzo utrudnia i podraża budowę. Oczekuje się prądu wysokiego napięcia

a przede wszystkim prądu taniego, gdyż wiele mniejszych warsztatów z energii elektrycznej nie może korzystać. Może pomyślanoby także o doprowadzeniu gazociągów, gdyż i z tej energii wielu by korzystało jako wyjątkowo tańszej. Są to jednak rzeczy, które z biegiem czasu wejdą w użytek.

Jedna rzecz szczególnie zaniedbana, to stan kupiectwa polskiego. Zbyt duża jest jeszcze przewaga w handlu żydów i zbyt silnie społeczeństwo pol-

skie wspiera żydowskich szachrajów. I to nie tylko wieś, na której w kierunku uswiadomienia zupełnie się nie pracuje, ale także i miasto, obywatele, urzędnicy itd.

Trzeba nam koniecznie podciągnąć Polskę wyżej i energicznie zabrać się do pracy, by podnosić tylko to, co polskie, co nasze, co naszym wysiłkiem zarobione, by do polskich rąk poszło a nie obcych.

Początki pracy

Spółdzielni Owocowej w Dwikozach

Ziemia Sandomierska ma największe nasilenie produkcji ogrodniczej to też myśl zorganizowania spółdzielni owocarskiej istniała już od kilku lat.

Drzemiące siły i chęć prowadzenia spółdzielczego handlu owocarskiego pozwoliły właścicielom sandomierskich sadów i ogrodów do zorganizowania się w formę spółdzielni, która powstała 1939 r. Terenem działalności są 3 powiaty: Sandomierski, Opatowski, Tarnobrzescki, a udział wynosi 25 zł.

By móc racjonalnie pracować Spółdzielnia wybudowała na własnym placu w Dwikozach obok Zakładów „Spółtem” przechowalnię owoców o pojemności 1250 kwintali. Drugie skrzydło przechowalni wybudowane będzie w roku bieżącym. Zaznaczyć należy, że to jest pierwsza przechowalnia Spółdzielcza w Polsce tych rozmiarów. Zmagazynowane owoce oraz cebula jesienią r. ub. przechowały się bardzo dobrze, pomimo iż budynek był w stanie surowym, a mrozy przewyższyły — 20° C.

Ciężka i mozolna praca była przy zorganizowaniu i uruchomieniu tego

rodzaju placówki, koło której największe zasługi przypadają p. Fr. Świeżyńskiemu z Żurawicy. Człowiek i dobre chęci — ten najważniejszy czynnik w rozwoju ruchu spółdzielczego odegrały tu decydującą rolę.

Spółdzielnia pracując na dogodnych warunkach płaciła wyższe ceny producentom, niż żydzi, przez co zyskała sobie większą ilość dostawców.

Każdy posiadacz sadu i ogrodu warzywnego we własnym interesie jak również społecznym winien zainteresować się tego rodzaju placówką, by wyrugować z handlu ogrodniczego żydów, którzy na każdym kroku wyzyskują producenta. Jedynie spółdzielczość ogrodnicza może i jest powołana do tego, by objąć w Polsce, wzorem zagranicy, handel owocarski i warzywny z myślą o opłacalności pracy w ogrodnictwie.

Skoordynowanie i zespolenie wysiłków jednostek pod tęczowym sztandarem wzmocni ekonomicznie warstwy pracy producentów i usprawni tę dziedzinę handlu.

B. G.

SZOFER

36-letni 8 lat praktyki, 3 lata na taksówkach **poszukuje posady na wóz prywatny w C.O.P-ie.** — IGNACZAK Warszawa — Mokotów ul. Wiktorska 10-20

**KAŻDY ROLNIK
DBAJĄCY O ROZWÓJ SWEGO GOSPODARSTWA
PRENUMERUJE**

JEDYNE NA ŚLĄSKU CZASOPISMO FACHOWO-ROLNICZE

ROLNIK ŚLĄSKI

TYGODNIK który w rocznej prenumeracie z dniem 1 lipca br. wraz z miesięcznikiem „PLON” dodawanym bezpłatnie kosztuje zł 6 — (sześć złotych)

Numery okazowe wysyła bezpłatnie Administracja „ROLNIKA Śląskiego” w Katowicach ul. Juliusza Ligonja 36 - Telefon 336-16

„Trzylecie dorobku gospodarczego miasta Przeworska”

W Przeworsku, jak przeważnie w małym mieście powiatowym, posiadającym charakter rolniczo-robotniczo-urzędniczy o słabo rozwiniętym handlu i rzemiośle, życie płynęło spokojne, zakłócone tylko od czasu do czasu obawą zniesienia powiatu. Dopiero utworzenie C.O.P. i włączenie miasta do tego okręgu ożywiło je. Teren miasta, bardzo korzystny dla uprzemysłowienia, stał się przedmiotem zainteresowania wielkiego przemysłu.

Handel. Utworzenie C.O.P. ożywiło w mieście handel. Powstaje kilkanaście nowych placówek, w większości polskich. Dostawa artykułów spożywczych do pobliskich ośrodków przemysłowych zwiększyła również obroty miejscowych kupców.

Rzemiosło nie wykazuje większych zmian poza tym, że rzemieślnicy przeworscy znaleźli zajęcie w pobliskich ośrodkach uprzemysłowionych względnie budujących się.

Przemysł. Jakkolwiek miasto nie otrzymało nowych zakładów przemysłowych, to jednak całkiem słusznie może się nazwać miastem uprzemysłowionym, gdyż posiada fabrykę i rafinerię cukru. Po utworzeniu C. O. P. miejscowa cukrownia i rafineria cukru nabrała specjalnie ważnego znaczenia, jest ona bowiem przewidziana do aprowizacji okręgu. W związku z tym otrzymała zwiększenie kontyngentu cukru. Łączy się z tym systematyczna rozbudowa fabryki i modernizacja urządzeń. Przed paru laty wybudowano nową kotłownię z kotłami na wysokie ciśnienie i dwie turbiny parowe, w ubiegłym roku nowy, duży magazyn cukru na trzyście wagonów. W roku bieżącym rozbudowuje się gmach fabryki. Przerób buraków został zwiększony do dwustu wagonów na dobę. Obecnie fabryka zatrudnia stale pracowników umysłowych około 40, rzemieślników około 200 i robotników 100, w czasie zaś kampanii około 2000 robotników.

Rolnictwo. Zwiększenie kontyngentu cukru przyniosło korzyść drobnym plantatorom. Większe zapotrzebowanie na produkty rolnicze, w związku z aprowizacją ośrodków uprzemysłowionych, podwyższyło dochodowość miejscowego rolnictwa.

Inwestycje miejskie. Miasto licząc się z uprzemysłowieniem, zawczasu przgotowało plan działania, ustalając program inwestycji miejskich. W ramach tego programu przed paru laty wybudowano nowy gmach miejski dla Sądu Grodzkiego, kosztem około 75.000

zł, rozbudowano w roku ubiegłym elektrownię miejską i powiększono ją nowym zespołem 200 KM. kosztem około 75.000 zł. Przystąpiono do pomiarów podstawowych miasta dla sporządzenia planu zabudowania z uwzględnieniem terenów pod fabryki oraz osiedla. W roku bieżącym przystąpiono do przebudowy budynku posąadowego i przerebienia go na budynek handlowy.

Do inwestycji planowych należą: budowa hali targowej, budowa chłodni przy rzeźni, rozbudowa budynków szkolnych.

Wydział Powiatowy ma w projekcie budowę dużego magazynu zbożowego.

Komunikacja. Miasto Przeworsk przez utworzenie C.O.P. stało się bardzo ważnym węzłem komunikacyjnym. Szczególne znaczenie ma stacja kolejowa jako położona na linii Lwów-Kraków z rozgałęzzeniami na północ: Rozwadów-Radom-Warszawa, Rozwadów-Lublin-Warszawa, oraz na południe kolejką wąsko-torową Przeworsk-Dynów, która według doniesień prasy ma być rozbudowana na normalno-torową. O ruchu na tym węźle kolejowym może świadczyć sam ruch osobowy, bowiem przez tę stację przechodzi na dobę 37 pociągów osobowych, nie licząc ruchu towarowego.

Szewcy w Staszowie racjonalizują produkcję chałupniczą

Naczelnym postulatem gospodarczym, który na terenie Staszowa zdawał się być kwestią nierozwiązalną, jest problem chałupniczego rzemiosła szewskiego. Niejednokrotnie podnosiliśmy na tym miejscu anormalne stosunki, które od lat wielu układały się w sposób krzywdzący wyraźnie drobnego rzemieślnika — Polaka. Dziś z zadowoleniem podkreślić możemy, iż założona w Staszowie **Spółdzielnia Szewców „Lech”** rozwija coraz bardziej ożywioną działalność gospodarczą, znajdując duże zrozumienie i realne poparcie czynników państwowych i gospodarczych.

Mamy tu na myśli akcję zmierzającą do zorganizowania na terenie staszowskim większej wytwórni obuwia. W związku z tą sprawą odbyło się 20 lipca br. zebranie Zarządu Spółdzielni „Lech” przy współdziałaniu specjalnej Komisji Ministerialnej, która po zbadaniu sytuacji wysunęła konkretną propozycję: przystąpienia Spółdzielni do wspomnianej już wytwórni obuwia. Oferta Komisji, przyjęta z wdzięcznością przez Spółdzielnię, daje w niedalekiej perspektywie możliwość znacznego przeobrażenia życia gospodarczego m. Staszowa.

Na konferencji ustalono m. in. przystąpienie Spółdzielni na członka Centrali Handlowej Przemysłu Chałupniczego w Kielcach oraz nabycie przez Spółdzielnię maszyn przystosowanych do fabrykacji obuwia wkretkowego (przy poparciu kredytów z Woj. Biura F. P. w Kielcach). Ze względu na ważność zagadnienia postanowiono zabezpieczyć ciągłość pracy obecnemu Zarządowi Spółdzielni.

Jeżeli więc nie znajdą nieprzewidziane przeszkody, chałupnicy staszowscy — mają zapewniony rynek zbytu — zaczęną już w niedługim czasie produkcję obuwia obliczoną na szeroką skalę. W ten sposób usunięte zostanie najpoważniejsze niedomaganie w strukturze społeczno-gospodarczej m. Staszowa. Gdyby los po raz drugi chciał się uśmiechnąć temu miastu, życzyć-by mu należało, aby zyskało upragnione i niejednokrotnie zapowiadane połączenie kolejowe (szerokotorowe) oraz trakt bity na Sandomierz. Obydwa te warunki są nieodzowne jeżeli podnoszący się gospodarczo ośrodek staszowski ma być powiązany ściślej z Centralnym Okręgiem Przemysłowym. —

Ł.

Nowe miejsce objazdowej szkoły spółdzielczej na wsi

W powiecie łancuckim (COP) działa od dwóch lat objazdowa szkoła przysposobienia spółdzielczego, która wyrabia ze zdrowego elementu wiejskiego pracowników sklepowych do spółdzielni.

Szkoła umiejscawia się zazwyczaj po gminach zbiorowych, gdzie obsługuje swym zasięgiem kilka gromad o łącznej sumie ludności wiejskiej od 10 — 20 tysięcy. Zjeżdża do niej także po kilkunastu uczniach z daleka.

Szkoła trwa w każdej miejscowości rok czasu. Ostatnio bawiła w Handzlówce, gdzie w czerwcu br. wypuściła 48 absolwentów i absolwentek. Zajmują oni stanowiska sprzedawców w placówkach spółdzielczo-handlowych i kupieckich po wsiach, miastach i miasteczkach.

Z dniem 1 sierpnia 1939 roku przewozi się szkołę z Handzlówki do Markowej w powiecie przeworskim. Markowa, jest to kulturalna, duża

wieś, licząca 6.000 ludności, a łącznie z pobliską Gacią, Sieteszą, Chodakówką i Kosiną do 12.000 mieszkańców wsi.

Kandydaci z daleka mogą również zapisać się do szkoły spółdzielczej w Markowej — atoli kierownictwo szkoły widziałoby chętnie zgłoszenia osób dorosłych w wieku od 18 — 24 lat, którzy po ukończeniu szkoły pracują z miejsca bardziej samodzielnie.

Kogo z Czytelników interesuje ten spółdzielczo-handlowy kierunek kształcenia lub zamierzałby z tej szkoły w jakikolwiek sposób skorzystać, niech napisze po informacje do dyr. Józefa Ciekiewicza w Markowej, pta w miejscu, który na żądanie wysyła bezpłatnie drukowane prospekty.

Szkoła przyjmuje chłopców i dziewczęta, a zapisy trwają do końca sierpnia 1939 roku. Nauka w szkole jest płatna.

Mgr W. SKORUPSKI

„H. CEGIELSKI“ Fabryka Obrabiarek W RZESZOWIE

Jak dalece mało znanym w Polsce jest przemysł obrabiarkowy świadczy powszechnie niemal wśród laików mniemanie, że obrabiarki są to... narzędzia rolnicze. Przemysł ten w naszym kraju jest zresztą rzeczywiście dopiero w początkach swego rozwoju. Jest mało rentownym i boryka się wciąż jeszcze z wielu trudnościami na skutek przyzwyczajenia rynku krajowego do rozlicznych typów zagranicznych i małej stosunkowo konsumpcji przy wysokich kosztach produkcji, powodowanych wielkością coraz się zmieniających typów i brakiem tradycji w tej gałęzi przemysłu w Polsce.

Krótkie zestawienie cyfr ukaże prawdziwie pionierskie oblicze produkcji obrabiarkowej w Polsce: do roku 1936 produkcja ta wynosiła u nas średnio ca. 5 milj. zł podczas gdy w Niemczech przekroczyła w roku tym 875 milj. zł. Jednakże rok 1936 można uważać dopiero za start nasz na tym polu; dalszy szybki rozwój obrazuje reprodukowany wykres.

Dzięki inwestycjom istniejącym w fabrykach obrabiarek i wybudowaniu nowej fabryki „Cegielskiego“, produkcja roczna obrabiarek skoczyła już do 25 milj. zł. Dalszy rozwój przewiduje wyrównanie produkcji z zapotrzebowaniem w okresie najbliższych 2 lat.

W roku 1937 M. S. Wojsk. w porozumieniu z M. P. i H. przystąpiło do reorganizacji przemysłu obrabiarkowego w Polsce. Rozważano sprawę budowy Państwowej Fabryki Obrabiarek. Spółka Akcyjna „H. Cegielski“ w Poznaniu zaproponowała wybudowanie takiej fabryki na terenach dawnej firmy „Mars“ w Rzeszowie, wykupionych przez tę Spółkę a będących dawniej własnością M. S. Wojsk.

Uzyskawszy zgodę czynników państwowych przystą-

wrzesień 1937 r. — uruchomienie produkcji,
grudzień 1937 r. — wykonanie I. serii produktu.

Budowę prowadzono w dwu kierunkach: uporządkowanie nabytej przez f-mę „H. Cegielski“ od wojska starej fabryki „Mars“ przez wybudowanie nowej stolarni o nowoczesnych, przeznaczonych do masowej produkcji obrabiarek.



„H. CEGIELSKI“ Rzeszów

Hala warsztatowa



„H. CEGIELSKI“ Rzeszów

Hala warsztatowa

piono do budowy i uruchomienia nowej Fabryki w tempie nie na miejscu ulepszone.

W dalszym etapie rozwoju przewidywane są frezarki i szlifierki do gwintów.

Produkcja jest oparta częściowo na konstrukcji własnej (wielonożówki, wiertarki, frezarki i szlifierki do gwintów), częściowo zaś na licencjach zagranicznych — angielskie rewolwerówki „Ward“ i automaty „BSA“ i amerykańskie automaty „Gridley“. Konstrukcje te były zresztą wielokrotnie na miejscu ulepszone.

Nadany od chwili rozpoczęcia budowy rozmach utrzymywany jest konsekwentnie i w produkcji Fabryki rzeszowskiej, toteż w ciągu półtora roku Fabryka wyrzuci na rynek

kwiecień 1937 r. — początek budowy,
lipiec 1937 r. — koniec budowy hali,

9 typów obrabiarek, z czego 5 jest już wykonanych. Ponadto dalsze 3 typy są w opracowaniu konstrukcyjnym powiększając ogólną produkcję do 12 różnorodnych typów. Poza rynkiem krajowym Fabryka zdobyła już też dla siebie rynek zagraniczny, obejmując swymi dostawami kilka krajów europejskich. Zyskawszy w ten sposób, dzięki szybkim dostawom i jakości produktu duży zbył na swoje wyroby, w maju br. Firma przystąpiła do budowy II hali o rozmiarach zbliżonych do poprzedniej (0,9 ha.) Hala ta już w październiku br. rozbrzmiewać będzie zgodnym rytmem pracy.

Czynniki państwowe, rozumiejąc wysiłek kapitału i inicjatywy prywatnej w budowie omawianej Fabryki, przyszły jej z pomocą w tych trudnych początkach.

Trudne zagadnienie robotnicze — pogorszone jeszcze przez najnowszą bolączkę C. O. P-u zbyt żywą migracją pracowników — rozwiązano w sposób następujący:

10% wysoko wykwalifikowanych rzemieślników sprowadzono z okręgu warszawskiego,

30% średnio wykwalifikowanych przybyło z Wielkopolski,

60% mało — lub wcale niewykwalifikowanego rzemieślnika zwerbowano na miejscu.

W międzyczasie przeprowadzono intensywne przeszkalanie elementu rzemieślniczego w postaci kilkunastu kursów dokształcających, uruchomionych częściowo przez macierzystą Fabrykę w Poznaniu, częściowo zaś na miejscu w Rzeszowie. Dla dalszego zasilania Zakładów elementem wykwalifikowanym prowadzona jest Szkoła Rzemieślnicza przy Zakładach w Poznaniu, około 150 uczniów szkoli się też w Fabryce rzeszowskiej,

„Zakotwiczenie” pracowników na miejscu przeprowadzono w sposób celowy, pokrywający się jednocześnie z nowoczesnymi osiągnięciami i wymaganiami socjalnymi, przez stworzenie optymalnych warunków pracy i wczasów pracownika. Niemalą rolę odgrywa tu też planowa budowa osiedla robotniczego pod Rzeszowem. Przy pomocy Zarządu Miejskiego, który też trzeba to wspomnieć na tym miejscu — i w innych poczynaniach Fabryki na terenie Rzeszowa — wykazuje najdalej idące zrozumienie i współpracę, oraz przy współudziale T. O. R-u wybudowano już 40 t. zw. „bliźniaczych domków robotniczych” z ogródkami, o powierzchni 500 m² i wartości około 8.500.— zł każdy, udostępniając robotnikom nabywanie ich na własność na nadzwyczaj dogodnych warunkach; dalszych 50 domków buduje się obecnie. W ten sposób Firma umożliwi swym pracownikom w trudnych warunkach mieszkaniowych C. O. P-u zdobycie własnego kąta, w którym mogą oni kulturalnie żyć i odpoczywać po pracy. Akcja ta stale rozwija się nadal. Poza tym Firma spowodowała wybudowanie przez T. O. R. dwóch dużych bloków na 140 mieszkań jednoizbowych. Ta skromna akcja daleką jest od pełnego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych robotników, którzy w przeważnej mierze rozlokowani są w okolicznych wioskach, odległych nierzadko do 8-miu km od miasta, stanowi ona jednakże niewątpliwie wyraz troski kierownictwa Firmy o swych pra-

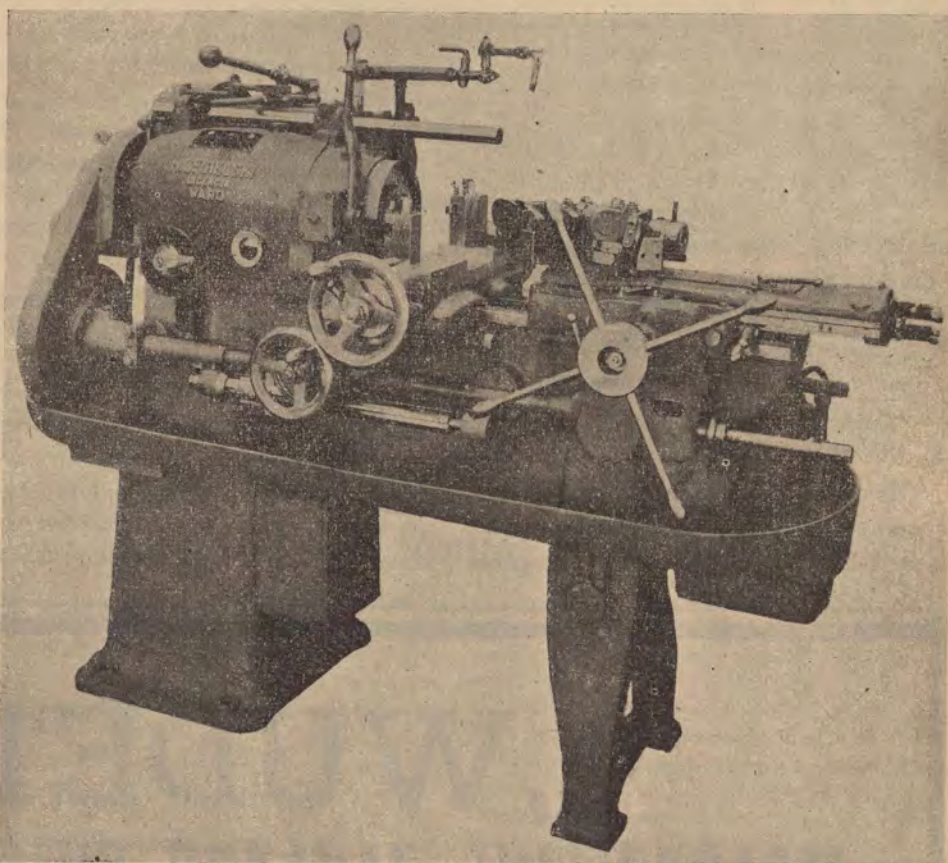
owników i jego społecznych tendencji.

W dziedzinie życia społecznego Fabryka uruchomiła poza tym następujące ośrodki kulturalno-społeczne:

- 1) Klub Sportowy „H. Cegielski — Resovia”
- 2) Klub Towarzyski Pracowników Umysłowych
- 3) Związek Strzelecki
- 4) Koło przyjaciół Strzelca.

Całkowicie polski kapitał, kierownictwo i personel — zbytecznym jest chyba podkreślać. W każdym razie miło jest to zaznaczyć, w czasach intensywnej walki o unarodowienie krajowego przemysłu.

Dziś, gdy zgodnym wysiłkiem Narodu i Państwa rośnie i potężnieje serce Polski — C. O. P., rzeszowska Fabryka



„H. CEGIELSKI” Rzeszów

Obrabiarka rewolwerowa

Obrabiarek niewątpliwie dorzuca tu w swej wytężonej pracy żywy i poważny udział.

Od Redakcji

Trudności natury technicznej zmusiły Redakcję do wydania Nru 30 i kilku poprzednich z opóźnieniem.

Obecnie trudności te zostały usunięte i numer następny ukaże się w rozsprzedaży dnia 27 b. m.

REDAKCJA

Pierwsza cementownia w C. O. P'ie

Dnia 8 lipca 1939 r. odbyło się w Bodzechowie Świętokrzyskim w obecności p. Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana i licznej grupy przedstawicieli Władz Państwowych oraz życia gospodarczego i świata pracy, poświęcenie Kamienia Węgielnego pierwszej budującej się w C. O. P-ie cementowni pod firmą **Fabryka Portland - Cementu „Nad Kamienną” S. A.**

Jeżeli w przemyśle cementowym panowała dotychczas zasada niemożliwości omięcia importu zagranicznych maszyn i usług zagranicznych projektodawców oraz fachowców, to przy budowie wspomnianej cementowni przetamano tę zasadę i realizuje się budowę pod hasłem: „Polski projekt, polski inżynier, polski materiał i polski robotnik”. Jak dotąd prace dookoła budowy tej cementowni poszły daleko naprzód, albowiem wybudowano kilka hal i zwieziono gros maszyn.

Wspomniana cementownia obliczona jest na zdolność wytwórczą roczną 80.000 t. cementu portlandzkiego i 60.000 t. cementu szlakowego.

Według zapewnienia inicjatorów tej cementowni pierwszy cement przez nią wytworzony, będzie mógł być wpro-

wadzony na rynek już na wiosnę roku przyszłego.

Przyłączając się do życzeń wyrażonych podczas poświęcenia przez p. Ministra Romana pod adresem nowo-budującej się placówki, mamy nadzieję,

że to dzieło inicjatywy prywatnej dokonywane na naszym terenie pracy, stanie się przykładem dla całego szeregu przemysłowców, którzy mogą w C.O.P. rozwinąć tak pożądaną z punktu widzenia obrony kraju i interesów gospodarstwa narodowego inicjatywę gospodarczą.

Z życia gospodarczego w Rozwadowie

Na terenie C. O. P., dzięki inicjatywie Okręgowego Zw. Spółdz. Roln. i Zarob. Gospod. we Lwowie oraz przy wydatnej współpracy Związku Handlowego we Lwowie – została uruchomiona **nowa placówka spółdzielcza w Rozwadowie**, pod f. Obwodowa Hurtownia Spółdzielcza. celem tej pożytecznej placówki gospodarczej jest zaopatrywanie kupiectwa polskiego i sklepów spółdzielczych w artykuły spożywcze i rolnicze.

Polskie sfery kupieckie i spółdzielcze na terenie Rozwadowa przyjęły uruchomienie placówki hurtownej z najwyższym zadowaleniem. Dotychczasowa bowiem sytuacja w Rozwadawie była tego rodzaju, iż na kilka hurtowni spożywczych nie było tutaj ani jednej polskiej hurtowni, a handel w 96% koncentrował się w rękach żydowskich.

W tym położeniu rozwój kupiectwa i spółdzielczości kupieckiej w Rozwadowie natrafiał na bardzo poważne trudności, które rozwiązało w dużej mierze uruchomienie Obwodowej Hurtowni Spółdzielczej.

Że na tutejszym gruncie wielka placówka była potrzebna, świadczą o tym wyraźnie obroty miesięczne Hurtowni, wynoszące ca 100.000 zł. Ten pomyślny rozwój hurtowni jest zasługą kupiectwa polskiego i sklepów spółdzielczych, które – popierając Hurtownię – zdały egzamin społecznego wyrobienia.

Po za tym placówka spółdzielcza w Rozwadawie przygotowuje praktycznie kadry kupiectwa polskiego (przez praktyki absolwentów szkół handlowych).

Kierownikami placówki spółdzielczej jest p. Jan Tapper.

„WUDETA”

MAŁOPOLSKIE ZAKŁADY GUMOWE W KROŚNIE

wł. Wurzel i Daar

OBUWIE
GUMOWE

Gumoskóra: „Wudeta” „Ederbyt”
Opony i dętki rowerowe
Piłki i paski gumowe

OBUWIE
SKÓRZANE

Kijany

Nazwa ta, należąca do niewielkiej wioski, położonej w odległości 20 km. od Lublina zrosła się dzisiaj nierozdzielnie ze szkołą ogrodniczą, która w tej pięknej okolicy rozwija się doskonale, wypuszczając corocznie nowe zastępy fachowców w zakresie sadownictwa, warzywnictwa, kwieciarstwa, rolnictwa i hodowli — w tych nie tak dawno dopiero odpowiednio docenionych a tak ważnych dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Prywatne Męskie Gimnazjum Ogrodnicze w Kijanach — bo taki tytuł szkoła ta nosi — mieści się we wspaniałym, 5-cio hektarowym parku, przez który w efektownych łukach przepływa rzeka Wieprz.

W tej chwili już szkoła pochwalić się może poważnym dorobkiem w dziedzinie kultur ogrodniczych. Posiada bowiem 6 ha sadu a czynione są przygotowania do zasadzenia w tym roku jeszcze 3 ha. Szkółki drzew owocowych zajmują już dzisiaj 3—4 ha, co w przeliczeniu na sztukę daje około 100 tysięcy szczepek. Pod bylinami i kwiatami gruntowymi znajduje się ok. 1 ha; na plantacjach własnej produkcji kwitnie z górą 3 tysiące róż najlepszych gatunków.

Pod warzywami znajduje się 8—9 ha, z których ogromne ilości szkoła wywozi na bliższe i dalsze rynki.

Bogato reprezentowane są krzewy jagodowe: maliny i porzeczki. W toku prac znajduje się zakładanie krzaczastego sadu pomologicznego, jak również świeżo założone zostały plantacje moreli i brzoskwiń oraz 50 zgórą odmian winorośli. Nie można również pominąć jedynych w kraju, hodowanych na gruncie melonów i kawonów.

Prócz wszystkich działów ogrodnictwa, które znajdują się w pełni rozkwitu (cieplarnie, inspekty około 500 okien), prowadzi się na szeroką skalę zakrojone gospodarstwo rolne, gdzie uczniowie encyklopedycznie zapoznają się ze sprawami, związanymi z rolnictwem, głównie zaś z hodowlą. Gospodarstwo posiada 4 pary koni, 10 krów, ok. 50 świń rasy gołębskiej. Chlewnie, obory i stajnie, wzorowo urządzone mieszczą się w eleganckich budynkach. W chlewniach koryta błyszczą się białą emalią, wszędzie zainstalowano światła elektryczne.

Szkoła posiada internat, urządzone według wszelkich wymagań. Wodociągi, natryski, światła elektryczne;

wspaniała sala, w której odbywają się uroczystości i akademie. Całkowite utrzymanie wraz z praniem wynosi 35 zł mies. Opłata za naukę wynosi tyle, ile w każdym gimnazjum państwowym.

Niestety, ilość miejsc w tego typu szkole jest ograniczona. Ze względu na ćwiczenia praktyczne nie może przekraczać 100 uczniów. Z drugiej zaś strony prowadzenie takiej szkoły jest bardzo kosztowne ze względu na konieczność utrzymywania licznego fachowego personelu nauczycielskiego.

Do doskonałe warunki pracy, wysoki poziom, jak również fakt, że Kijany znajdują się w niezmiernie ruchliwym

obecnie rejonie Centralnego Okręgu Przemysłowego sprawiają, że placówka ta staje się coraz bardziej niezbędna



Kijany

Prywatne Męskie Gimnazjum Ogrodnicze i ma wszelkie szanse dalszego pomyślnego rozwoju.

Szkolnictwo zawodowe w rejonie „B”

Prowadzona w ostatnich latach propaganda na rzecz szkolnictwa zawodowego przyniosła niespodziewanie pozytywne rezultaty. Wpłynął na to z jednej strony duży procent bezrobocia na wsi i konieczność kierowania się elementu wiejskiego do innych zawodów, z drugiej zaś strony szkolnictwo zawodowe spopularyzowała rozbudowa gospodarcza kraju, otwierająca nowe, szerokie perspektywy i dająca znacznie większe niż dotychczas możliwości otrzymania pracy.

Rzeczywiście, już w początkach tworzenia się Centralnego Okręgu Przemysłowego wzrósł popyt na siły wykwalifikowane w różnych gałęziach przemysłu, w handlu i w rzemiośle, co jeszcze bardziej zwiększyło atrakcyjność szkół zawodowych, wytwarzając ciasnotę, niespotykaną dotychczas na tym terenie.

Nie ulega wątpliwości, że w zbytniej i nie dostosowanej do potrzeb życia gospodarczego rozbudowie szkolnictwa zawodowego tkwi to samo niebezpieczeństwo, jakie zaistniało kilka lat temu w postaci t. zw. „nadprodukcji inteligencji”, to jest nadprodukcji elementu, który ukończył zakłady ogólnokształcące. „Wypuszczanie na rynek” zbyt dużej ilości sił fachowych wytworzyć może stan zgoła niepożądany, zaostrażając choćby tylko dzisiejszą sytuację, gdzie w pewnych gałęziach przemysłu firmy wydzierają sobie po prostu wykwalifikowanych pracowników, w innych natomiast licznie napływające podania o pracę muszą być załatwiane odmownie.

Idealne dostosowanie podaży do popytu sił fachowych jest rzeczą niemożliwą, już choćby dlatego, że nasilenie rozbudowy życia gospodarczego nie może być przewidziane „a priori” we wszystkich fragmentach, zaś rynek pracy jest bardzo elastyczny i potrafi robić niespodzianki.

To też problem rozwoju szkolnictwa zawodowego i odpowiedniego rozmieszczenia zakła-

dów naukowych jest niezmiernie ważny. Chodzi bowiem o to, aby niedo- i przeciągnięcia, które wydarzyć się muszą, były najmniejsze i jak najmniej bolesne.

Jeżeli chodzi o nasze szkolnictwo zawodowe, to posiada ono jeszcze jedną bolączkę: kandydaci zarówno z miejskich jak i z wiejskich środowisk rekrutują się przeważnie z pośród warstw ubogich i nie mają nadziei na otwarcie własnych placówek gospodarczych. Dotyczy to w jednakowej mierze rzemieślników jak i kupców.

W rejonie „B” omawiana gałąź oświaty rozwija się pomyślnie, dzięki stosowanej taktyce czynników kierujących nasileniem w poszczególnych dziedzinach i rozmieszczeniem zakładów. Istnieją tutaj:

Szkoły przemysłowe męskie:

- 2 przyw. licea — budowlane i drogowe (Lublin);
- 2 przyw. gimnazja: drogowe i elektryczne (Lublin);
- 2 czteroletnie gimn. mechaniczne (Lublin, Chełm);
- 2 trzyletnie gimn. mechaniczne (Kazimierz Dolny, Kraśnik); 1 szkoła mechan. przyw. (Hrubieszów);
- 2 przyw. szkoły stolarskie (Kazimierz, Zamość).

Szkoły zawodowe żeńskie:

- 1 czteroletnie gimn. państw. krawieckie (Lublin);
- 2 trzyletnie gimn. krawieckie przyw. (Zamość, Hrubieszów).

Szkoły handlowe:

- 2 licea handl. przyw. męskie i żeńskie (Lublin);
- 4 gimn. kupieckie (Lublin, Chełm, Zamość); 1 szkoła przyw. Przystosobienia Kupieckiego (Puławy);
- 1 szkoła m. spótdz. państw. (Nałęczów).

Szkoły rolnicze i gospodarcze:

- 1 męskie gimn. ogrodn. (Kijany); 13 szkół rolniczych; 2 szkoły gospod. domowego (Lublin, Chełm); 19 szkół dokształcających zawodowych.

Z początkiem roku szkolnego 1939/40 mają powstać jeszcze z inicjatywy prywatnej: 1 męskie liceum administracyjne (Lublin); 1 koed. gimn. (Puławy) i 1 szkoła krawiecko-bielizniarska (Lublin).

O zorganizowanie możliwości eksportowych dla przemysłu chałupniczego w C. O. P.

W strukturze gospodarczej Centralnego Okręgu problem przemysłu chałupniczego stanowi ogniwo uzupełniające i musi być rozwiązany równoległe z rozbudową innych, wielkich zakładów przemysłowych.

Na terenach, gdzie dziś rozbudowuje się C. O. P., istniał od dawna cały szereg ośrodków, w których rozwijał się ludowy przemysł chałupniczy, często jedyna ongiś forma uprzemysłowienia w zaniedbanych przez zaborców połaciach kraju. Ośrodki te i dziś są aktywne. Produkcja jednak, niekiedy przestarzała technicznie, skazana byłaby na zagładę, gdyby nie próby racjonalnego zorganizowania wytwórczości chałupniczej w kierunku jej uaktywnienia.

Oto ważniejsze ośrodki tego przemysłu, w/g rodzaju wytwórczości: chałupniczy **przemysł powroźniczy** rozwinięty jest w powiecie jarosławskim koło m. Radymna; sąsiadujący pow. lubaczowski produkuje znaczne ilości włókna lnianego i konopnego, na które w przeważnej mierze nie ma zbytu. **Przemysł tkacki** w Kieleckiem (pow. opoczyński, Góry Świętokrzyskie), w północnych powiatach C. O. P. woj. lubelskiego i w pow. rzeszowskim (Białowa). Największym ośrodkiem **przemysłu szewskiego** jest Staszów w pow. sandomierskim; około 800 szewców pracuje tu z rodzinami, co razem stanowi około 2.000 osób zatrudnionych w tym rzemiośle; ostatnio powstała tam Spółdzielnia „Lech”. **Przemysł koszykarski** znalazł bardzo dogodne warunki rozwoju koło Rudnika n/Sanem, a ludowy **przemysł drzewny** (wyroby z drzewa bukowego, jak np. kleszczyzny do chomąt i t. p.) w Górach Świętokrzyskich, koło Bodzentyna. **Przemysł serowarski** („oscypki” — sery z owczego mleka) rozwinął się w południowych, podkarpackich powiatach Centralnego Okręgu. Wreszcie **krawiectwo i szewstwo** chałupnicze w Kolbuszowej.

Organizacja wytwórczości chałupniczej w większości wypadków (poza sztuką ludową) nie odbiega od utartego na tych terenach szablonu: nakładcą jest żyd dostarczający surowca, zabierający wyroby i wyzyskujący niemilosierdzie chałupnika. Od dawna daje się zauważyć zjawisko pogarszania się wyrobów oraz ogólnej sytuacji chałupnictwa, która w chwili obecnej jest opłakana. W związku z tym istnieje

dość wyraźna dążność do zaniku przemysłu chałupniczego.

Na przeszkodzie egzystencji i rozwoju stoją przede wszystkim: brak kapitałów i zanikanie wykształcenia nowych rzemieślników.

Jeżeli chodzi o kapitały względnie o kredyty dla przemysłu chałupniczego — następujące rozwiązania byłoby realne:

1. Zespolenie istniejących zasobów Funduszu Pracy (na „usamodzielnienie rzemiosła”) oraz funduszy przeznaczonych przez Bank Rolny na Centrale Handlowe Przemysłu Ludowego i Chałupniczego (Kielce) i zorganizowanie sprężystych spółdzielni, podlegających kontroli instytucji nadzorczej. Spółdzielnie byłyby kredytobiorcami, a wyrabiany towar musiałby podlegać normom standaryzacyjnym.

2. Zainteresowanie wytwórczością chałupniczą przedsiębiorstw eksportowych, jak „Dal” Kompania Handlu Zamorskiego, Kompania Handlu z Azją. Ustalenie przez reprezentacje zagraniczne, łącznie z Radą Handlu Zagranicznego i inspektoratem Standaryzacyjnym, wymogów rynków zagranicznych, w szczególności zaopatrywanych przez b. Czechosłowację (wyroby powroźnicze i buty) i zorganizowanie odpow-

wiedniego aparatu skupu i kontroli wyrobów dla eksportu; kredytowanie i udzielanie zaliczek na surowiec miałyby miejsce bezpośrednio przez organa firmy eksportowej.

3. Zawiązanie specjalnej spółki dla eksploatacji tego rodzaju przedsiębiorczości.

We wszystkich trzech wypadkach główny nacisk należałoby położyć na sprężystość organizacji, w szczególności na ścisłą kontrolę.

Ponieważ decyzja co do możliwości podawanych powyżej zależy głównie od chłonności i wymogów rynków zagranicznych, pożądane byłoby:

1. Zaciągnięcie opinii (w formie konferencji) Wydziału Ekonomicznego M. S. Z. i placówek gospodarczych za granicą, jakie kraje mogłyby wchodzić w rachubę.

2. Zainteresowanie sfer handlowych (odnośnie 2 i 3 rozwiązania) i przedstawienie konkretnych możliwości produkcyjnych (ze strony Delegatury Związku Izb w Sandomierzu) i eksportowy, po odbyciu konferencji z administracją handlu zagranicznego.

Jeśli chodzi o wykształcenie rzemieślników, wiąże się to z ustawą o rzemiośle.

W. K.

Ulgi i przywileje przemysłowe w C. O. P.

Wydarzeniem doniosłej wagi gospodarczej stała się ustawa o ulgach inwestycyjnych z dnia 9.IV.1938 r. Pierwsza z 3 części tej ustawy dotyczy ulg i przywilejów inwestycyjnych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz w woj. wschodnich, ulg dla wiertnictwa naftowego i pewnych przemysłów na obszarze całej Rzeczypospolitej.

W porównaniu z innymi obszarami Polski C. O. P. otrzymał najszerszy zakres ulg pod względem ilości branż, ilości przywilejów podatkowych i gospodarczych. Ustawa o ulgach inwestycyjnych została uzupełniona Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 16 listopada 1938 r. — o wykonaniu ust. z dnia 9.IV.1938 r. (Dz. U. R. P. z 1.XII.1938 r. Nr 95, Poz. 636).

Wykaz przedsiębiorstw przemysłowych, jakie na mocy omawianej ustawy mogą korzystać z ulg inwestycyjnych, obejmuje 41 wyliczonych i szczegółowo skreślonych grup przemysłów oraz 19 grup rzemiosł, które uznane zostały jako pomocnicze dla przemysłu fabrycznego.

Ulgi przysługują osobom fizycznym i prawnym, które: 1) prowadzą prawidłowe księgi handlowe; 2) zobowiążą się do założenia lub powiększenia na terenie C.O.P. przedsiębiorstw wymienionych w ust., oraz zobowiążą się do zorganizowania w nich w sposób fabryczny wytwórczości lub działalności w ciągu 3 lat do daty ogłoszenia w Monitorze Polskim decyzji, stwier-

dającej przyznanie im prawa do ulg; 3) wykonują to zobowiązanie. Przez założenie przedsiębiorstwa (war. 2) rozumie się utworzenie nowego, względnie założenie filii już istniejącego zakładu (nie przeniesienie z poza Okręgu do C. O. P.).

Doniosły w skutkach gospodarczych jest przepis ustawy następujący: jeżeli dla założenia przedsiębiorstwa w C. O. P. ma być utworzona osoba prawna w postaci s-ki akc., ski z o. o. lub spółdzielni, wtedy założyciele lub pierwsi członkowie przyszłej spółdzielni mają prawo ubiegać się o ulgi dla niej jeszcze przed wpisaniem do rejestru. Ta ustawowa inowacja decydować może często o założeniu przedsiębiorstwa.

Prawo do nabycia ulg przysługuje tylko tym inwestorom, którzy wniosą do Min. Przem. i Handlu podanie o treści zgodnej z ustawą. Na wniosek Min. Przemysłu i Handlu (w porozumieniu z M. S. Wojsk.) ulgę przyznaje Minister Skarbu, ogłaszając ją w Monitorze Polskim.

Ulgi dla przedsiębiorstw rzemieślniczych — nowozałożonych czy powiększonych w C. O. P. — obejmują tylko prawo potrącania z dochodu kosztów powstania i powiększenia przedsiębiorstwa: nabycie gruntów, wzniesienie budynków lub budowli, dobudowy, nabycia oraz instalacji maszyn i urządzeń — o ile inwestycje wymienione potrzebne są do powstania lub powiększenia przedsiębiorstwa.

KRONIKA

Sztuka Graficzna w C. O. P.

Koło C. O. P. Pol. Zw. Przem. Metalowych w Lublinie

W lipcu b. r. odbyło się w Lublinie zebranie przemysłowców metalowych okręgu lubelskiego przy udziale pp. Dyrektora P. Z. P. M. inż. Dunina-Slepsć, Prezesa Oddziału C.O.P. P.Z.P.M. inż. K. Raczynskiego i Dyrektora Oddziału C.O.P. P.Z.P.M. St. Janiszewskiego.

Po wysłuchaniu referatów i żywej dyskusji postanowiono utworzyć Koło Oddziału C.O.P. Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, zgłaszając swoje przystąpienie do Związku.

Do Komitetu i Zarządu Organizacyjnego Koła wybrano: pp. inż. Bobińskiego (Lilpop, Rau i Loewenstein), inż. Wł. Święteckiego i J. Bońkowskiego.

Koło rozpoczęło już swoją działalność. —

Książka o ulgach przemysłowych w C. O. P.

Jako Nr 40 Wyd. Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych ukazała się ostatnio niezwykle interesująca książka **Zbigniewa Klarnera p. t. Ulgi przemysłowe w C.O.P.** (Warszawa, 1939, cena 2 zł).

Jest to wszechstronne i wyczerpujące omówienie oraz wyjaśnienie zagadnienia ulg i przywilejów inwestycyjnych w C.O.P. Książka napisana jasno i przejrzysto. Winna się stać „vademecum” każdego inwestora. — m. j.

Rzemiosło w woj. kieleckim

Na ziemiach woj. Kieleckiego istnieje 49286 warsztatów rzemieślniczych, z czego 27780 chrześcijańskich, a 21506 żydowskich. Z radością należy podkreślić, że stan ten z roku na rok wzmacnia się na korzyść polskiego stanu posiadania. Przy podziale wyżej wymienionej liczby warsztatów, duża ilość znajduje się na terenie gmin wiejskich i osad w ogólnej liczbie 23766, co może najlepiej świadczyć, że chłop polski garnie się do handlu i rzemiosła. W ostatnich czasach dość poważnie rozwija się rzemiosło w ośrodkach wiejskich objętych Centralnym Okręgiem Przemysłowym, zakładane przeważnie przez młode pokolenia wiejskie.

Mechaniczne warsztaty samochodowe w Radomiu

W Radomiu zostaną otwarte przez p. Franciszka Szczepańskiego z Poznania **mechaniczne warsztaty samochodowe** ze szlifiernią cylindrów i tłoków w specjalnie na ten cel wznoszonej hali. W przyszłości projektowana jest produkcja karoserii. Na szlaku C. O. P. — Warszawa brak takiego przedsiębiorstwa dawał się dotkliwie odczuć.

W związku ze zwiększającym się popytem na rowery Firma „Kastor” Zakłady Mechaniczne w Poznaniu projektuje **uruchomienie na terenie C. O. P. montowni rowerów**. Firma „Kastor” zamierza początkowo ulokować w przedsiębiorstwo sumę 1/4 milj. zł.

Jednym z pierwszych polskich poważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych na terenie m. Rozwadowa są Zakłady Graficzne Jerzy Jorasz Sp. z o. o. Firma ta jako nowa placówka w tych stronach posiada już swą chlubną kartę w historii przemysłu graficznego na ziemiach polskich jeszcze z czasów zaborczych. Istniała ona w latach 1903 — 1914 w Łodzi, jako „Tłocznia artystyczna Jerzy Jorasz” i tam wyodrębniła się między wielu pokrewnymi zakładami graficznymi zupełnie specjalnym ujęciem prac graficznych, nadając im zawsze wygląd estetyczny i wysoce artystyczny.

Jako jedna z niewielu firm wprowadziła u siebie wykonywanie druków reklamowych i plakatów za pomocą linoleo-kredo i celulojdorytów, posługując się w tych pracach rysunkami znanych artystów malarzy tej miary jak: Henryk Szczygliński, Waclaw Przybylski, Eustachy Pietkiewicz, Szyk, Jerzy Jorasz i innych.

Kurs dla sekretarzy

W dniu 29. X. b. r. rozpocznie się w Warszawie 5-cio miesięczny kurs dla sekretarzy gminnych mniejszych miast, a natomiast dla pracowników administracji gminnej zostanie zorganizowany 3 miesięczny kurs, którego otwarcie nastąpi dnia 2-go stycznia 1940 roku. Kursy powyższe mają się odbywać przez kilka lat, aż do całkowitego przeszkolenia pracowników gmin wiejskich i mniejszych zarządów miejskich.

Rosną zgłoszenia na inwestorów

Do Delegatury Międzyorganizacyjnego Komitetu Wielkopolskich Kół Gospodarczych na C.O.P. (Sandomierz, Żeromskiego 11) — wpłynęło ostatnio ze strony miast C.O.P. szereg nowych zgłoszeń na inwestorów w C.O.P. (przeszło 50 miast).

Lublin zorganizował teatr C. O. P.

Swego czasu donosiliśmy o zamiarze powołania nowej placówki teatralnej p. n. Teatr Lubelski C.O.P. Obecnie sprawa jest już niemal całkowicie załatwiona i przedstawia się następująco: W Lublinie powstaje teatr objazdowy dla terenu C.O.P. Dyrektorem teatru jest p. J. Strachocki, dyrektor istniejącego w dalszym ciągu Teatru Wołyńskiego.

Wspólna dyrekcja dla obu teatrów zapewnia wymianę poszczególnych zespołów, tak że Lublin gościć będzie trzy różne zespoły.

Teatr Lubelski C. O. P-u obejmie swym zasięgiem następujące miejscowości: Lublin, Lubartów-Łuków, Dęblin-Irena, Puławy, Pionki, Radom, Skarżysko, Kamienna, Wierzbnik, Starachowice, Ostrowiec Świętokrzyski, Sandomierz, Tarnobrzeg, Stalowa Wola, Nisko, Janów, Lub., Kraśnik, Chełm, Lub., Hrubieszów, Siedlce, Radzyń, Włodawa, Tomaszów, Lub. i Kra-

Prace te uznane jako jedyne w swoim rodzaju, zyskały dla firmy wiele licznych odznaczeń na wystawach krajowych i zagranicznych.

W końcu roku 1913 firma miała być zmienioną na wzór niemieckich zakładów Juliusza Mäzera w Lipsku na zakład naukowy sztuki graficznej, kształcącej młode pokolenie drukarzy — jednak wypadki wojny światowej nie tylko nie pozwoliły do zrealizowania tych zamiarów, lecz przyczyniły się do ich likwidacji.

Z inicjatywy i pod tym samym kierownictwem byłego właściciela tych zakładów, Jerzego Jorasza, powstały w Rozwadowie Zakłady pod nieco zmienioną firmą, którym życzyć należy jak najlepszego rozwoju i poparcia usiłowań ich dyrekcji do podniesienia sztuki graficznej w Polsce, gdzie ona — niestety — w wielu zakładach zeszała do roli rzemiosła.

Pokaz prób i wzorów przemysłu metalowego

W dniu 1. IX. 1939 r. odbędzie się w Sandomierzu **pokaz prób i wzorów wytwórczości przemysłu metalowego w C.O.P.** Pokaz organizuje Oddział C.O.P. Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Sandomierzu.

Pokaz ma na celu zapoznanie ogółu społeczeństwa oraz sfer gospodarczych z rozwojem przemysłu metalowego w Centralnym Okręgu oraz stworzenie łączności pomiędzy przemysłem przetwórczym a przemysłem pomocniczym dla wzajemnego powiązania ich gospodarczych interesów.

Organizacja pokazu spoczywa w wytrawnych rękach Dyrektora Oddziału C.O.P. P. Z. P. M. w Sandomierzu, p. St. Januszewskiego.

Podstawy finansowe teatru opierają w pierwszym rzędzie na subwencji Zarządu Miejskiego m. Lublina w postaci świadczeń w naturze (sala światła itp.) i miesięcznej dotacji w wysokości 1.000 zł. na subwencjach z Funduszu Kultury Narodowej w wysokości 5.000 zł oraz spodziewanych z Min. WR. i OP. i M. S. Wojsk.

W sezonie przyszłym Teatr Lubelski COP-u wystawi 18 premier sztuk dramatycznych (w tym trzy przewidziane dla szkół) oraz trzy premiery operowe.

Cyfry dotyczące ilości premier należy traktować jako minimalne. Sprawa powstania Teatru Lubelskiego COP-u jest już załatwiona przez Magistrat i przez komisję Rady Miejskiej, wymaga jednak jeszcze zatwierdzenia przez plenum Rady. Nastąpi to, wobec trudności zebrania Rady Miejskiej dopiero w końcu bm. Początek sezonu zapowiedziany jest na dzień 1 września br.

Większe inwestycje w C. O. P.

W miesiącu czerwcu zgłoszono następujące poważniejsze projekty inwestycyjne do Del. Z. I. P. H. w Sandomierzu.

Fabryka chemiczna dla ekstrakcji kości i produkcji tłuszczu kostnego i pochodnych artykułów jak: gliceryny, oleiny, stearyny i steracidu (kwasu stearynowego), używany w przemyśle wojennym, włókienniczym, mydlarskim i innych. Jest to gałąź przemysłu dotychczas niewyzyskana — gdyż w Polsce znajduje się jeden tego rodzaju zakład „Strzemieszyce”, którego położenie jest wysoce niekorzystne z uwagi na bliskość granicy niemieckiej i znaczenia zakładu dla przemysłu wojennego. Zbieranie kości jest w Polsce dziedziną zupełnie zaniedbaną. Według pobieżnych obliczeń marnuje się około 90% kości, bądź zupełnie bezużytecznie, bądź w postaci nawozu kostnego. Ponieważ taką samą mniej więcej ilość produktu przerobu kości — tłuszczu kostnego — sprowadza się z zagranicy, zorganizowanie zbiórki kości i wybudowanie zakładu przerabiającego je, pozwoli na zaoszczędzenie znacznej ilości dewiz.

Projekt ten zamierza zrealizować firma Zakłady Chemiczne „Kantoria” z Opatowa Kieleckiego. W chwili obecnej trwają prace przygotowawcze i poszukiwania odpowiedniego terenu w rejonie Sandomierza. W pierwszej fazie produkcji zakład zatrudni 200 — 300 pracowników.

Olejarnia. Równoległe z budową wyżej wymienionego zakładu „Kantoria”, projektuje uruchomienie olejarni i rafinerii dla wyzyskania surowca — rzepaków i innych — produkowanego w znacznych ilościach przez powiaty sandomierski i opatowski. Ponieważ olejarnia wytwarzać będzie jednocześnie margarynę, do produkcji której używa się surowców jak kopra, olej palmowy, sprowadzanych z zagranicy przez Gdynię, wobec znacznych oszczędności wynikających z użycia transportu wodnego zamiast kolejowego, teren przyszłej wytwórni musi leżeć nad Wisłą.

Fabryka makaronu. W związku z potrzebami wzrastającej stale liczby ludności ośrodków miejskich, zaopatrzenie w dziale aprowizacji jest jednym z najbardziej palących zagadnień Centralnego Okręgu. Projekt wybudowania wytwórni makaronu, jakiej brak w C. O. P., zamierza zrealizować p. Zbigniew Semmer.

Chromownia metali. Zamiar p. Wacława Goebła, utworzenia takiego zakładu ma duże znaczenie dla przemysłu metalowego, gdyż brak chromowni daje się odczuć na całym terenie C. O. P.

Zyska na tym cały szereg zakładów przemysłowych, dla których sprawa chromowania metali jest kwestią o pierwszorzędym znaczeniu. Szczególnie ma to znaczenie dla kolejnictwa,

przemysłu samochodowego, lotniczego i szeregu innych gałęzi przemysłu metalowego. Zwrócić należy uwagę, że niedawno powstał tego rodzaju zakład w Tarnowie pod firmą „Proton”.

Fabryka filtrów domowych. Ciekawym zakładem, który zapewni w pewnej mierze lukę w produkcji krajowej, jest projektowana przez p. Feliksa Gajzlera wytwórnia filtrów wodnych, do użytku domowego, które dotychczas sprowadzano z zagranicy. Jest to artykuł z uwagi na swą użyteczność niedostatecznie jeszcze rozpowszechniony, ale w związku z rozwojem budownictwa jak i przystosowaniem istniejących budowli do nowocześniejszych wymagań, bardzo pożądany tak w Centralnym Okręgu jak w pozostałych częściach kraju. Uniezależnienie się od zagranicy nawet w skromnych ramach dzisiejszego zapotrzebowania i wynika z tego oszczędność dewiz, ma dla bilansu handlowego Polski znaczenie.

Akcja nasienna i kredyty zbożowe w woj. kieleckim

W dniu 21 lipca br. w lokalu Kieleckiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem Pana Prezesa Tomasza Kozłowskiego odbył się zjazd Prezesów i Kierowników O. T. O. i K. R. z terenu województwa kieleckiego.

Zjazd miał na celu omówienie i przygotowanie akcji nasiennej pod względem organizacyjnym, zaprojektowanej na okres jesienny br.

Celem akcji jest powiększenie plonów poprzez wysiew odpowiednich doborowych odmian zbóż, przyczym w bieżącym roku przynajmniej 10% terenu przeznaczanego pod wysiew winno być obsiane właściwymi odmianami.

Akcją obsiewu zbożem doborowym objęty zostanie teren 45.000 ha w województwie kieleckim, co niewątpliwie w znacznej mierze ujednotoci jakość oraz zwiększy wydajność z ha, a co za tym i produkcję zboża.

Następnie w związku z rozpoczęciem tegorocznej kampanii zbożowej, zebrani przedyskutowali zagadnienie kredytów zbożowych: zaliczkowego i rejestrowego, stojąc na stanowisku wzmocnienia akcji rozprowadzenia tych kredytów celem powstrzymania podaży późniejszej i równomiernego jej regulowania w ciągu całej kampanii.

Należy przy tym przypuszczać, że kredyty zaliczkowe, które w roku ubiegłym wynosiły dla woj. kieleckiego 1036 tysięcy złotych (w roku 1937 — 719 tysięcy) w bieżącym roku winny ulec dalszej zwwyżce. Podobnie jak kredyty zastawowe, które w roku ubiegłym wynosiły 1806 tysięcy (w roku

List do Redakcji

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy list, którego charakterystyczny urywek poniżej drukujemy:

Redakcja

... Prasa winna rozpocząć propagandę masowego przeszkalania dziewcząt w gospodarstwie domowym. Na całym terenie okręgu Lubelskiego istnieją tylko 3 jednoklasowe roczne szkoły, (Lublin, Siedlce i Chełm), wszelka inicjatywa przygotowywania młodzieży żeńskiej do życia rolniczego, rozbija się o zdecydowaną niechęć społeczeństwa zarówno w miastach jak i na wsi. Szkoły gospodarcze mogą i powinny odegrać poważną rolę podniesienia poziomu życia rodziny (umiejętnego przygotowania i przechowania zapasów żywności, wyzyskania produktów krajowych, podniesienia stanu higienicznego mieszkania, ubrania dorosłych i dzieci, pielęgnowania chorych, pomoc w nagłych wypadkach itp.)...

W. Z.

1937 — 1782 tys.) i w tym roku kontyngenty ich zostaną zwiększone.

Z innych aktualnych zagadnień zostały omówione: Rolnicza Służba Młodzieży Wiejskiej i Przysposobienia Rolniczego, jako przygotowanie do zadań jakie czekają młodzież w rolnictwie. —

KLISZE
drukarzkie
z rysunków i fotografii
wykonuje

CYKNOGRAFIA
Zakład chemigraficzny

WŁAŚC: CZESŁAW HOŁDERNY
POZNAŃ, DŁUGA 11. TEL. 37-49.

Od Administracji

Administracja tygodnika „COP” przypomina naszym Prenumeratorom o konieczności zapłacenia prenumeraty zaległej i bieżącej.

Przekaz rozrachunkowy znajduje się na str. 35.

Administracja „COP”

Przemysł szklany w Centralnym Okręgu Przemysłowym „METAN”

W historycznym ośrodku gospodarczo-handlowym Polski niepodległej na szlaku rozbudowanych w dobie Staszica, Lubckiego i Steinkefera kuźnic, hamelni, fryszerek, zakładów tkackich i hut szklanych w Polsce odrodzonej nawiązano do dawnych tradycji gospodarczych, wskrzeszając życie gospodarcze tego obszaru.

Państwo i inicjatywa prywatna, zgodnie z opracowanym planem przebudowy struktury gospodarczej Polski, rozpoczęły pracę i w tempie dotychczas nigdzie nie spotykanym zrealizowały te zamierzenia budując — w miejscach, gdzie dotychczas szumił las lub rosło zboże, zakłady przemysłowe.

Jednym z takich konkretnych przejawów dalszej działalności inicjatywy prywatnej w C.O.P. jest huta szkła taflowego i technicznego „Metan” w Kamieniu pod Sandomierzem. Huta ta została uruchomiona w kwietniu br. Doniosłość uruchomienia tych zakładów przemysłowych leży w tym, że przemysł szklarski hutniczy w gałęzi produkcji szkła taflowego i technicznego dotychczas całkowicie pozostawał w rękach obcego kapitału a mianowicie tego rodzaju produkcją zajmowały się Belgijska Spółka Akcyjna Południowo-Polskich Hut szklanych (dawniej Południowo-rosyjskich hut lustrzanych) posiadająca swoje władze w Brukseli oraz Belgijska S-ka Akc. (dawn. przedsiębiorstwo Emila Heblera) zarząd również w Brukseli.



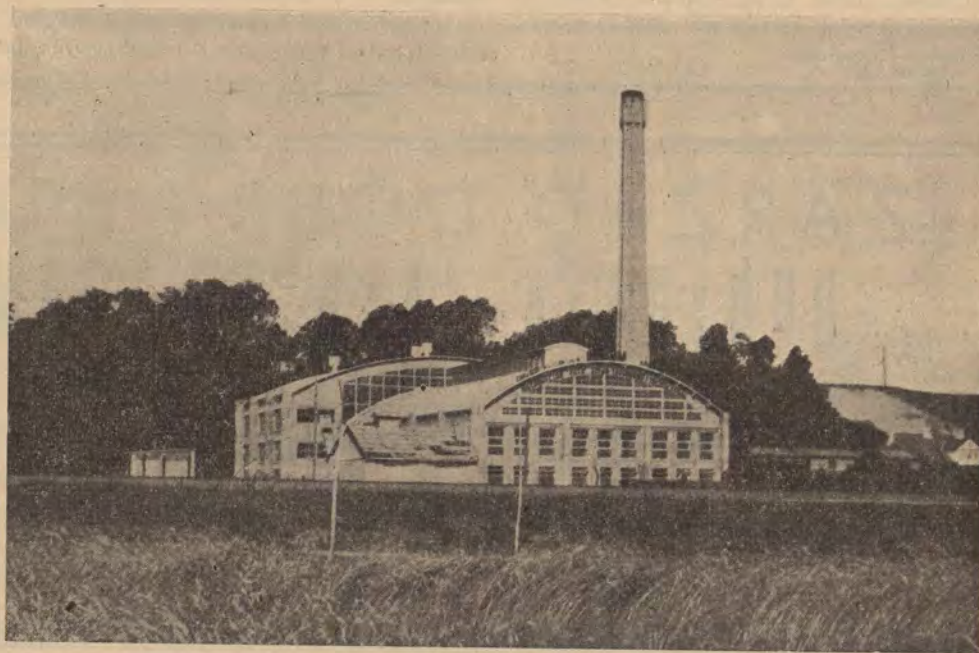
Huta „Metan” natomiast została wybudowana i uruchomiona całkowicie przy pomocy kapitałów polskich. W ten sposób realizacja budowy tych zakładów przyczyniła się w poważnym stopniu do niezależnienia naszego życia gospodarczego w tej dziedzinie od zagranicy.

Zakłady hutnicze „Metan” nie tylko niezależniły nas gospodarczo, ale przez pionierski charakter konstrukcji technicznych podniosły i udoskonalily technikę produkcji szkła taflowego. Zostały one bowiem zbudowane jako poważny eksperyment zastosowania jako środka dającego energię cieplną gazu ziemnego zamiast dotychczas używanego węgla. W tym zakresie jest to największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w Europie. Budowane były jako eksperymentalne (praktyka wykazała w 100% zgodność założeń z wynikami

budowy), wyłącznie przy pomocy konstruktorów i robotników polskich. I w tym zakresie są one sprawdzianem wysokiej wartości, jakie w rozbudowanym naszym życiu przemysłowym i gospodarczym reprezentuje polski robotnik i polski inżynier. Co prawda kierownictwo budowy zakładów przy budowie i przy prowadzeniu zakładów napotykało na pewne trudności co do robotników, gdyż początkowo — szczególnie jeżeli chodzi o produkcję — był to element nie wykwalifikowany. Po przeszkoleniu jednak i przyuczeniu

nie nowoczesny ośrodek mieszkaniowy. Kierownictwo Zakładów bowiem, niezależnie od budowy osiedla dla robotników pod Kamieniem, którą rozpocznie w najbliższym czasie — przychodzi z bardzo wydatną pomocą rolnikom okolicznym, udzielając im kredytu względnie gwarancji, o ile zamierzają dokonać przebudowy swych domów.

Kamień posiada już przystanek kolejowy (Metan). Z chwilą ukończenia peronu rozpocznie się budowa dworca. Jedynym i poważnym brakiem tego ośrodka jest droga. Połączenie koło-



pracuje ku zupełnemu zadowoleniu dyrekcji technicznej. Trzeba bowiem wiedzieć, że na kilkuset robotników 75% stanowi element z wsi okolicznych.

Zakłady zostały zbudowane całkowicie nowoczesnie. Cała produkcja jest zmechanizowana. Od momentu wrzucania surowca do największego w Polsce pieca aż do momentu otrzymania gotowej tafli, cały proces jest zmechanizowany. Robotnik wrzuca surowiec do pieca i odbiera gotową tafle. Produkcja zakładów dzienna wynosi 60 ton, obrót w materiałach i surowcach 150 ton. Po upływie trzech miesięcy Zakłady pracują z pełną wydajnością, nie tylko na zaspokojenie potrzeb rynku krajowego, który stale się powiększa, ale już i na eksport i to do krajów zamorskich. Przy tym, jeżeli chodzi o eksport, pionierska produkcja zakładów zasługuje na poparcie czynników rządowych, gdyż na rynkach zagranicznych spotyka się z ostrą konkurencją. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że czynniki zajmujące się polskim eksportem ułatwią warunki zakładom w Kamieniu.

A wioska Kamień i najbliższa okolica, dzięki zakładom hutniczym „Metan” podnosi się bardzo zarówno co do strony gospodarczej jak i kulturalnej. Jak już wspomniano, 75% elementu miejscowego, zatrudnionego w tych zakładach uzyskuje dosyć poważne kwoty gotówkowe w formie zarobków. Wpływa to bardzo poważnie na wzrost potrzeb tych sfer, dotychczas przeważnie małorolnych albo bezrolnych. Wzrasta ich stopa życiowa i niezawodnie w okolicy Kamienia powsta-

nie nowoczesny ośrodek mieszkaniowy. Kierownictwo Zakładów bowiem, niezależnie od budowy osiedla dla robotników pod Kamieniem, którą rozpocznie w najbliższym czasie — przychodzi z bardzo wydatną pomocą rolnikom okolicznym, udzielając im kredytu względnie gwarancji, o ile zamierzają dokonać przebudowy swych domów.

Leży to w interesie miasta Sandomierza i dlatego należy przypuszczać, że ten ważny postulat — realizowany zostanie już w najbliższym czasie.



Udział Funduszu Pracy w inwestycjach na terenie Lubelszczyzny

Udział Funduszu Pracy w pracach i inwestycjach na terenie Lubelszczyzny a zwłaszcza Lublina rozrzuca się z roku na rok. Zwiększa się również pokaźnie ilość zatrudnionych robotników, których np. w roku 1939 pracowało stale średnio ca 1200 w samym Lublinie a około 3000 na terenie województwa.

Jeżeli chodzi o rok ubiegły, t. zn. 1938/39, ogólna suma wydatkowanych kredytów wyniosła 2.347 tys. zł, w tym kred. gotówk. 1.822 tys. zł oraz kredyt. materj. ok. 388 tys. Z sum tych wydatkowano na budowę dróg bitych 217,300 zł, na roboty melioracyjno-scaleniowe 92 tys., wodociągi i kanalizacja 550 tys. zł, ulice i nawierzchnie 628 tys. zł.

Z ważniejszych robót poza Lublinem wymienić należy: założenie wodociągów w Siedlcach i w Chełmie, roboty kanalizacyjne w Zamościu – budowa kolektora, trotuary i nawierzchnie w Chełmie i Siedlcach.

Do najważniejszych prac prowadzonych w samym Lublinie należą:

Przesklepienie rz. Czechówki, na co od roku 1937 wydano 667.105 zł.

Budowa mostu na Bystrzycy kosztem 186.100 zł.

Budowa hali targowej, prowadzona od roku 1938. Dotychczas wydatkowano 503 tys. zł. Roboty w toku.

Ważnym jest dostarczenie zarobku ludziom, którzy mogą i chcą pracować, a więc utrącanie zdarzającej się, niestety zbyt często, niechęci do pracy i dążności do oparcia swego bytu na świadczeniach i zapomogach. Walka z tym niezdrowym przejawem, podnosząca moralny poziom rzesz pracowniczych, stanowi piękną kartę w działalności lubelskiego Biura Funduszu Pracy.

Również poważny udział bierze Fundusz Pracy w finansowaniu **kolonii dla dzieci** oraz w popieraniu **przemysłu ludowego i chałupniczego**, na co wydatkowano 81 tys. zł.

Poza tym F. P. organizuje **kursy kształcące** celem uzyskania z sił niefachowych peł-

nowartościowych pracowników. Kursy takie objęły dotychczas: straganiarstwo, brukarstwo, czapnictwo, odbył się kurs dla spawaczy, metalow-drzewny, betoniarski, elektrotechniczny, szcztokarski i dla pracowników społecznych. Razem na wszystkich kursach przeszkolono 628 osób.

Wytyczną Funduszu Pracy na terenie woj. Lubelskiego jest dostarczenie zarobku ludziom, którzy mogą i chcą pracować, a więc utrącanie zdarzającej się, niestety zbyt często, niechęci do pracy i dążności do oparcia swego bytu na świadczeniach i zapomogach. Walka z tym niezdrowym przejawem, podnosząca moralny poziom rzesz pracowniczych, stanowi piękną kartę w działalności lubelskiego Biura Funduszu Pracy.

s. k.

Popieraj L. O. P. P.

ZARZĄD DÓBR i INTERESÓW ORDYNATA JANA HR. ZAMOYSKIEGO ZWIERZYNIĘC NAD WIEPRZEM

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE:

Fabryka wyrobów drzewnych w Zwierzyńcu – Tartaki i gontarnia w Zwierzyńcu
Browar parowy w Zwierzyńcu – Łuszczarnia nasion leśnych w Zwierzyńcu
Cegielnia, klinkiernia i wapniarnia.

SZKÓŁKI LEŚNO - OGRODNICZE „FLORJANKA” w Płoskiem pod Zamościem.

RZEŹNIA MIEJSKA i TARGOWISKO w LUBLINIE

ul. ŁĘCZYŃSKA 107, tel. 24-84, 27-94, 27-65

Punkt Kontroli Mięsa i Przetworów Mięsnych ul. Rybna 13 tel. 24-62

Ubój zwierząt rzeźnych i drobiu na potrzeby miejscowe i eksportu.
Chłodnie, fabryka lodu sztucznego, wytwórnia mączki mięso-kostnej
i tłuszczu technicznego, własna bocznica kolejowa, chlewy i obory spędowne

HOTEL POLSKI - RESTAURACJA

W ROZWADOWIE n/S.

OBOK DWORCA KOLEJOWEGO

OTWARTY DO RANA
CENY UMIARKOWANE

Pocztowa Kasa Oszczędności a rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego

Centralny Okręg Przemysłowy spowodował bardzo poważny wzrost dochodu społecznego na poszczególną jednostkę. Plan rozbudowy C. O. P. między innymi miał i to na uwadze, aby okolice gospodarczo zaniedbane, położone w centrum kraju, podnieść ekonomicznie.

Ludność COP-u w przeważnej ilości składała się z matoralnego lub bezrolnego proletariatu wiejskiego.

Z chwilą uaktywnienia COP-u ludność miejscowa znalazła zatrudnienie bądź to przy budowie zakładów przemysłowych i handlowych bądź po odpowiednim przeuczeniu przy produkcji w tych zakładach.

Dotychczasowe możliwości uzyskiwania przez mieszkańców tego okręgu wpływów gotówkowych ograniczały się wyłącznie do zysków, jakie odnosili przy sprzedaży własnych płodów rolnych. Rzecz oczywista, że wobec konkurencji ośrodków gospodarczo bardziej rozwiniętych dochód wiejski w formie wynagrodzenia za plody rolnicze był niewielki. Dochodziły do tego i te okoliczności, że rynek miejscowy nie reprezentował dogodnych warunków zbytu, a wywóz natrafiał na złe warunki komunikacyjne, co na produkty nakładało dosyć duże koszty transportu, a więc cena płodów rolnych wywożonych znacznie wzrastała, stwarzając złe warunki konkurencyjne.

Obecnie to wszystko ulega w C. O. P. radykalnej zmianie.

Przede wszystkim część ludności otrzymała dodatkowy dochód w formie zarobków przy budowie zakładów przemysłowych, względnie pracę w zakładach uruchomionych. Dochód ten przewyższa w znacznym stopniu dotychczasowe zarobki. Dla przykładu należy zaznaczyć, że w okolicy Sarzyny 4 okoliczne wsie zarobiły w ciągu roku kwotę około 400.000 zł. Jak wyjaśniał jeden z członków administracji zakładów przemysłowych, dochód paru tysięcy złotych rocznie wchłonięty przez wieś już był w życiu wsi widoczny — cóż dopiero, jeżeli chodzi o tak poważne, w setki tysięcy idące sumy. Podobnie jest i w innych miejscowościach, jak Baranów, Pustków, Majdan, Gorzyce, Tarnobrzeg, Kamień czy Dwikozy. Niezależnie od popytu na ręce do pracy teren C. O. P. stał się doskonałym rynkiem zbytu dla produktów rolnych wsi.

W związku z tym rodzi się pytanie, co wieś polska, posiadająca obecnie w dość małym

stopniu rozwinięte swoje potrzeby, robi z dochodem uzyskiwanym w ten sposób.

Przede wszystkim należy zauważyć, że w związku z podniesioną dochodowością wzrasta stopa życiowa jej mieszkańców. Jest to bezsprzecznie objaw bardzo dodatni.

Jednak wzrost tej stopy życiowej, której wynikiem jest poprawa warunków kulturalnych i zdrowotnych ludności wiejskiej, jest mniejszy niż wzrost dochodów. Zresztą polska wieś czy osiedle nie są dostosowane gospodarczo do tego, by mogły całkowicie godziwie pochłonąć o tyle wyższy od dochodu rolnika dochód robotnika fabrycznego.

A poza tym i wzrost potrzeb istotnych ludności, dotychczas gospodarczo upośledzonej, nie jest tak od razu rozległy.

W tych warunkach ludność wiejska posiada pewną ilość gotówki, którą wydaje rozrzutnie w sposób nie usprawiedliwiony gospodarczo, względnie przechowuje w domu, a więc tezauryzuje. I jedno i drugie zjawisko jest bardzo złe i szkodliwe z punktu widzenia jednostki i ogółu.

Nie przeprowadzając szczegółowej analizy można podnieść, że zarówno bezmyślna rozrzutność jak i chowanie pieniędzy wpływa na zmniejszenie tempa życia gospodarczego.

Jedynym wyjściem z sytuacji jest lokowanie zbędnej w codziennym życiu gospodarczym gotówki w formie oszczędności. I tutaj przychodzi do głosu P. K. O., która zajmując się gromadzeniem nawet groszowej oszczędności, z całego kraju zbiera wolne i gospodarczo bierne kapitały po to, by w następstwie w formie kredytu długoterminowego lub pożyczek krótkoterminowych dla rzemiosła i kupiectwa wprowadzić je do życia gospodarczego, a tym, którzy pieniądze złożyli do PKO dając zysk w formie oprocentowania wkładów. Za lokowaniem wolnych gospodarzo kapitałów w P. K. O. przemawiają takie okoliczności jak:

— pewność instytucji PKO skupiającej oszczędności 3½ miliona obywateli z całego kraju;

— pewność i zaufanie oparte na tym, że PKO nigdy nie zawodzi, a wkłady gwarantowane są majątkiem Rzeczypospolitej. Oszczędności złożone w PKO są wprowadzone do życia gospodarczego, a więc wpływają na jego rozwój. Pociąga to za sobą dalszy wzrost dobrobytu, a każda jednostka składająca swe oszczędności w PKO czynnie pracuje nad podniesieniem swego własnego bytu i stopy życiowej;

za lokowaniem kapitałów w PKO przemawiają również techniczne ułatwienia, mianowicie zbiornicą PKO jest każdy urząd, każda agencja pocztowa, a zatem bardzo łatwo dokonywać wpłaty jak i bez wszelkich trudności pieniądze operować.

Te względy powodują, że PKO na terenie C.O.P. ma do spełnienia bardzo ważną rolę i jest predestynowana do odegrania w jego życiu gospodarczym roli pionierskiej i dynamizującej gospodarczo ten teren.

Przemysł, handel i rzemiosło w Skarżysku — Kamiennej

Poza przemysłem wojennym na terenie miasta notujemy dziś powstanie kilkunastu zakładów przemysłowych.

Odlewnia żelaza „Kamienna J. Witwicki” jest obecnie nastawiona głównie na produkcję wanien i eksportuje swoje wyroby także za granicę — wyroby te cieszą się dużym popytem, f-ka osełek i okładziny budowlanej z piaskowca Tylmana, f-ka pilników B-ci Sosnowskich, cegielnie, tartaki drzewne i cały szereg mniejszych warsztatów. Przemysł ten zatrudnia ponad 2000 robotników. Należy dodać, że placówki te są w większości w rękach polskich.

Stan rzemiosła i handlu przedstawia się następująco: 1) szewcy — zakładów 39, 2) krawcy — 35, 3) stolarze — 13, 4) blacharze — 8, 5) ślusarze — 7, 6) piekarze — 15, 7) art. żywności — 87, 8) art. domowego użytku — 78, 9) owocarnie — 124, inne 106.

Polskie ośrodki zbytu tak pierwszej potrzeby jak i materiałów budowlanych, niezbędnych do rozbudowy miasta, nie są jednak przygotowane na zapotrzebowania.

ZARZĄD DÓBR Hr. TARNOWSKICH W DZIKOWIE p. TARNOBRZEG

Gospodarstwo rolne — hodowla bydła zarodowego fryzyjskiego i czerwonego polskiego, koni rasy półkrwi angielskiej, gospodarstwo leśne, gospodarstwo rybne, tartak parowy, zakłady ceramiczne, młyn elektryczny, gorzelnia, rafineria spirytusu i fabryka wódek, browar parowy.

Rozwój komunikacji autobusowej w Lublinie

Powstanie komunikacji autobusowej w Lublinie datuje się od r. 1914 i przypada inicjatywie prywatnej.

Spółka prywatna posiada 5 autobusów, z których 4 były stale czynne, jeden pozostawał w rezerwie.

Wybuch wojny światowej unieruchamia komunikację autobusową w mieście i w chwili odzyskania Niepodległości — aż do roku 1923 — Lublin nie posiadał komunikacji autobusowej.

W 1923 r. powstała prywatna spółka samochodowa, która uzyskawszy koncesję od Zarządu Miejskiego — uruchomiła w mieście komunikację autobusową. Działalność jej rozwijała się pomyślnie, dając przedsiębiorcom dosyć duże zyski. Spółka ta prowadziła jednakże ekstensywną gospodarkę i nie troszczyła się o należyte unowocześnienie taboru, jak również o odpowiednią jego konserwację.

W roku 1928 Zarząd Miejski — po wygaśnięciu koncesji — postanowił prowadzić komunikację autobusową we własnym zakresie. W tym celu zostały zakupione na warunkach kredytowych autobusy marki „SKODA” i skarosowane w Lublinie. Rozpoczęły one służbę w dniu 1. I. 1929 r.

Stale wzrastająca frekwencja pasażerów i niedostateczna ilość posiadanych autobusów zmusiła Zarząd Miejski do zakupu dalszych autobusów (marki „SKODA” i „URSUS”). Jednocześnie wybudowano zajezdnię — składającą się z oddzielnych boksów z podręcznymi warsztatami.

Kryzys ogólny dotknął M. K. A. w r. 1931. — Frekwencja pasażerów stale spadała, autobusy wymagały coraz częstszych i kosztowniejszych napraw. Fatalny stan ówczesnych bruków w mieście był też dużą przyczyną przed-

wczesnego zniszczenia taboru samochodowego. W tym stanie rzeczy eksploatacja taboru stała się coraz kosztowniejszą. Przedsiębiorstwo zostaje zmuszone do likwidacji niektórych linii i do redukcji personelu.

Lata 1934/36 były najcięższymi dla Miejskiej Komunikacji Autobusowej. Przestarzały tabor autobusowy i pogarszający się jego stan techniczny spowodował wzrost zakupu części samochodowych i zwiększanie się zużycia paliwa. Gospodarka w takich warunkach stawała się deficytową, co znowu uniemożliwiło wywiązanie się z zaciągniętych zobowiązań kredytowych.

Taki stan rzeczy niejednokrotnie wzbudzał myśl zlikwidowania przedsiębiorstwa i tylko jednostkom, odczuwającym potrzebę utrzymania w rękach Zarządu Miejskiego komunikacji autobusowej w mieście, należy zawdzięczać, że przedsiębiorstwo utrzymało się przy życiu.

W połowie 1936 r. Miejska Komunikacja Autobusowa otrzymała koncesję na eksploatację linii zamiejskich 1) Lublin — Piaski, 2) Lublin — Natęczów — Kazimierz. Po zakupieniu odpowiednich autobusów i zorganizowaniu ruchu na tych liniach, zaczynają one swymi dochodami stopniowo zasilać i podtrzymywać budżet M. K. A..

Próby reorganizacji całego przedsiębiorstwa zostały zrealizowane pod koniec 1936 r., kiedy Zarząd Miejski zdecydował się zakupić nowe autobusy w miejsce nie nadających się do dalszej eksploatacji autobusów marki „SKODA”.

Nowe autobusy, pracujące na paliwie ciężkim (olej gazowy) od razu wybitnie obniżyły koszty eksploatacji, co łącznie z wzrastającą frekwencją ru-

chu pasażerskiego — dało nareszcie możliwość przedsiębiorstwu rozwinięcia się, a mieszkańcom miasta zapewnienia regularnej i taniej komunikacji.

Obecnie M. K. A. pracuje rentownie, stale zwiększając tabor użytkowy i rezerwowy. Zapewnienie taborowi należytej konserwacji przez inwestycje budowlane i nowoczesne urządzenia warsztatowe — gwarantuje, że przedsiębiorstwo nadal będzie się rozwijało pomyślnie, dając nieocenione korzyści mieszkańcom miasta i zatrudnienie licznym pracownikom.

Zwiększający się z roku na rok tabor autobusowy wymaga troskliwej konserwacji. W tym też celu Zarząd Miejski rozpoczął pod koniec r. 1938 budowę nowego garażu, który zbudowany według najnowszych wymagań techniki w tej dziedzinie — da odpowiednie pomieszczenie dla taboru autobusowego i warsztatów (garaż na razie będzie mógł pomieścić 30 autobusów, a przewidziana jest możliwość dalszej jego rozbudowy). Garaż ten będzie oddany do użytku w bieżącym roku.

Pożyteczna placówka w C.O.P.

Istnieje w Sandomierzu, jedyna na Centralny Okręg Przemysłowy, **Drukarnia Planów** (wł. Wł. Kulig i Wł. Magierski). Sądzić należy, iż wzrastający stale ruch inwestycyjny na terenie C.O.P. — przyczyni się do podtrzymania i rozwoju tej niewątpliwie pożytecznej placówki.

ABSOLWENT LICEUM HANDLOWEGO KOED. posiadający dużą praktykę **szuka posady.** Zgłoszenia w red. „COP”.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

uruchomił na terenie C. O. P.

ODDZIAŁ W RZESZOWIE

PRZY UL. BERNARDYŃSKIEJ 7.

Z OKRĘGIEM DZIAŁALNOŚCI NA POWIATY:

tarnobrzeski, kolbuszowski, rzeszowski, brzozowski, mielecki, dębicki, krośnieński, jasielski, niżański, łańcucki, przeworski, jarosławski, lubaczowski.

Oddział załatwia wszelkie interesy bankowe, a w szczególności przyjmuje wszelkiego rodzaju wkłady na lokaty terminowe, prowadzi rachunki czekowe (bieżące), udziela kredytów krótkoterminowych, wykonuje zlecenia płatnicze krajowe i zagraniczne, załatwia akredytywy gotówkowe i towarowe, inkaso weksli i dokumentów, przeprowadza komisowe kupno i sprzedaż papierów wartościowych, skupuje i sprzedaje waluty i dewizy, przyjmuje depozyty na przechowanie, opłaca kupony i wylosowane papiery emisji B. G. K. oraz pożyczek państwowych.

Telefony: 439, 438, 437.

Adres telegraficzny: Krajobank — Rzeszów.

Konto w P. K. O. nr 408.500.

TARNOBRZESKIE ZAKŁADY METALURGICZNE S. A.

W TARNOBRZEGU

Biuro Warszawskie
„Polthap”

Warszawa 1, ul. Pańska 83

Siostrzane zakłady:

„Torpedo” Sp. z o. o.

Katowice, ul. Wojewódzka 42

Program produkcji:

Miedź: rafinowana, fosforowa, manganowa, niklowa i krzemowa.

Brązy: cynowe, fosforowe, aluminiowe i inne.
Mosiądze, spiże.

Ołów miękki, podwójnie rafinowany 99,9⁰/₁₀

Ołów twardy.
Białe metale łożyskowe oryg. „Torpedo” we wszystkich gatunkach, **specjalne metale lotnicze i samochodowe.**

Metale drukarskie: do linotypów, stereotypów, monotypów i inne.

Cyna do lutowania

Aluminium i stopy aluminiowe

Cynk remelty i stopy cynkowe

Brązy, brązale i mosiądze kute dla przemysłu lotniczego, samochodowego i maszynowego.

Odlewy piaskowe i kokilowe

Kupno starych metali

„Spółem” Zakłady Wytwórcze w Dwikożach tel. Nr 8

zakupują jabłka, śliwy, wiśnie, winogrona i inne owoce —

zawierają umowy na dostawę pomidorów i ogórków —

dostarczają spółdzielniom z własnej produkcji: surówki owocowe w różnych smakach, marmoladę, powidła śliwkowe, ogórki konserwowane, pomidory w puszkach, dżemy i soki słodzone.

ZAKŁAD DRUKARSKI

„DRUKARNIA NOWOCZESNA”

CZESŁAWA CYRKLERA

W SANDOMIERZU, ul. OPATOWSKA 15, tel. 53

WYKONYWA ROBOTY:

Dzielowe, ilustracyjne, akcydensowe, cenniki i katalogi ilustrowane, książki handlowe, DRUKI WIELOBARWNE, bilety wizytowe, wykwinne zaproszenia ślubne i inne w zakresie drukarstwa wehódzące.

POCENACH
KONKURENCYJNYCH.

Posiadając wielki wybór bardzo gustownych czcionek oraz zespół kwalifikowanych pracowników, zadowolnić może wszelkie wymagania klientów.

WITOLD JAKUBOWSKI ROZWADÓW, ul. Mickiewicza 28

poleca:

ZAGARY, ZEGARKI, BUDZIKI, BIŻUTERIĘ,
OBRĄCZKI ŚLUBNE, OKULARY, SZKŁA,
OPRAWKI, oraz przyjmuje wszelkie naprawy,

Właściciel rozrachunku „C. O. P.” Tygodnik Społeczno-Gospodarczy Sandomierz		Nr rozrachunku Nr 2	
na zł <input type="text"/> gr <input type="text"/>			
Wpłacający: (nazwisko) (imię) Poczta miejscowość ulica numer domu numer mieszkania			
Dzień wpłaty			

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku Nr 2	
na zł <input type="text"/> gr <input type="text"/>		gr jak wyżej	
Właściciel rozrachunku: C. O. P. TYGODNIK SPOŁECZNO - GOSPODARCZY			
POCZTA SANDOMIERZ			
Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stempel okręgowy

W dni **UPALNE**

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

FLORIAN MODELSKI
SANDOMIERZ, UL. ŻEROMSKIEGO Nr 3.



cytrynowe
morelowe
wiśniowe

Zupy ZIMNE



dra OETKERA

Rok założenia: 1882

Rok założenia: 1882

BRANKA
FABRYKA CUKRÓW, CZEKOLADY I KAKAO
SPÓŁKA AKCYJNA WE LWOWIE

Stan zatrudnienia: 700 urzędników i robotników.

Produkcja obejmuje wszystkie działy przemysłu cukierniczego

M A S T E W A L
PŁYTY I PUSTAKI BUDOWLANE

z impregnowanej wełny drzewnej i cementu
Niepalne, ciepłochronne, tłumiące dźwięki, niewrażliwe na wilgoć.
Idealny materiał na ściany działowe, izolacje ścian i stropów,
garaże i hangary.

Wytwórnia: Baranów Sandomierski
Inż. A. CHMIEŁOWSKI i W. BALCER

Zarząd: Warszawa, Kredytowa 16, Telefon 690-41
Wytwórnie centralne: Warszawa, rejonowe: Łódź, Poznań, Jasto,
Wilno, Zdobunów.

Ciepłe, ruchome i niepalne
GARAŻE pojedyncze i boksy
o stalowej konstrukcji wypełnionej płytami
„MASTEWAL”



z instalacją elektrycznego oświetlenia
i ogrzewania, dostarczamy i montujemy po cenach konkurencyjnych.
Budowa domów robotniczych wł. typu z pustaków i płyt „Mastewal”.

BIURO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
Inż. ALEKSANDER CHMIEŁOWSKI
Warszawa, ul. Krucza 6 m. 7, Telefon 9.99-85

KAMIENIOŁOMY

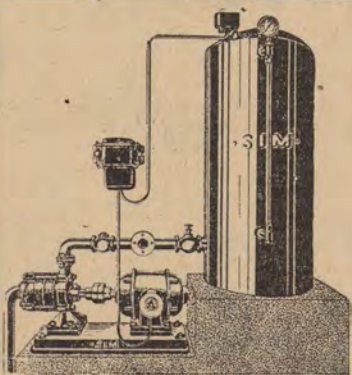
Kamienie (brukowce i miętki) z własnych
kamieniołomów loco budowa po cenach przy-
stępnych dostarcza

ZIARKO TEODOR SANDOMIERZ
ŻEROMSKIEGO 13.

BUDOWNICTWO

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres budownictwa z materiałów własnych
i powierzonych

Teodor Ziarko Sandomierz, Żeromskiego 13



HYDROFORY
i **POMPY**

SPÓŁKA INŻYNIERÓW
MECHANIKÓW

„SIM”

WARSZAWA, PIUSA XI Nr 30 – Tel. 8.65-49, 8.65-69.



TACZKI całożelazne różnych wielkości.
KÓŁKA żelazne do taczek drewnianych
w nieprześcignionej jakości i niskiej
cenie, dostarcza

ANTONI DYMNIKI

w Jarosławiu, ul. Głowackiego
FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH

Zakład Jubilersko-Zegarmistrzowski

BRACIA OFIERZYŃSCY

Skarżysko-Kam., Staszica 14

POLECA WSZELKIE NOWOŚCI
BIŻUTERII PARYSKIEJ

Jedwabie

Organtyny

Wistry

Muśliny

Kretony

Materiały męskie
dodatki krawieckie

Batysty

Wełny

Płótna - Obrusy - Inlety - Ręczniki - Popeliny - Nansuki

P O L E C A

W. BULIŃSKI DOM BŁAWATÓW

SANDOMIERZ OPATOWSKA 8 tel. 136

Nasze atuty: Niskie i stałe ceny - Najlepsze gatunki - Duży wybór - Uprzejma obsługa

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE ODLEWNIA ŻELAZA I EMALIERNIA

„KAMIENNA - JAN WITWICKI”

w SKARŻYSKU KAMIENNEJ - Tel. Nr 9

BIURO SPRZEDAŻY W WARSZAWIE, ul. TR AUGUTTA 2, Tel. 304-30

WANNY PORCELANOWO - EMALIOWANE
I KWASOODPORNE

OKRĄGŁE NATRYSKOWE UMYWALNIE
„OLIMPIA”

ODLEWY SANITARNO - BUDOWLANE

zmywaki - zlewy
umywalnie
konsole
klozety
płuczki
złoby i t. d.

RURY ŻELIWNE LANE wodociągowe kanali-
zacyjne PN i zlewowe

RADIATORY I RURY ŻEBROWE do centr.
ogrzewania

RADIATORY emaliowane majoliką kolorową
PIECE STAŁOPALNE „KAMIENNA” emalio-
wane majoliką kolorową i surowe

NACZYNNIA KUCHENNE białe i kolorowe
emaliowane, oraz nowoczesną emalią „GRANIT”

KOTŁY RANTOWE, KOCIOŁKI KUCHENNE

AUTOKLAWY, PAROWNICE, KOTŁY REAK-
CYJNE, WKŁADKI (koszulki) do AUTOKLA-
WÓW, NACZYNNIA I ZBIORNIKI, MIESZADŁA,
KRANY, PRASY, SITA, POKRYWY i t. d.

w emalii wysoko-kwaso i ługo-odpornej

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „METAN” SPÓŁKA AKCYJNA
 MECHANICZNA HUTA SZKŁA TAFLOWEGO I TECHNICZNEGO
 W KAMIENIU, POCZTA SANDOMIERZ

PRODUKCJA WYSOKOWARTOŚCIOWEGO



szkła taflowego
 okiennego budowlanego
 specjalnego półlustrzanego
 wystawowego
 fotograficznego
 inspektowego

wszelkich wymiarów i grubości.

SPÓŁKA AKCYJNA

J. JOHN W ŁODZI

Tokarki pociągowe:

z kołami stopniowymi JL-150 i TWN-230
 szybkobieżne . . . TUJ-175 i 230 i TJN-230
 wysoce szybkobieżne TJS-150 i TJS 200
 produkcyjne . . . TSH-150
 rewolwerówki . . . JR-62

Wiertarki pionowe:

słupowe Wa-32 i Wb-40
 kadłubowe o bezstopniowej zmianie obro-
 tów W II 40

Pędnie (transmisje)

naprężacze pasów, sprzęgła cierne, kłowe,
 sprężyste, odśrodkowe, silnikowe i poślizgowe,
 koła zamachowe.

Napędy paskami klinowymi (texropy)

Koła zębate

czołowe z zębami frezowanymi prostymi, skoś-
 nymi i daszkowymi, oraz koła zębate stożko-
 we z zębami heblowanymi.

Przekładnie zębate i motoreduktory

przekładnie ślimakowe w skrzyniach oliwnych,
 motoreduktory słupkowe do napędu obrabia-
 rek oraz przekładnie o bezstopniowej zmianie
 obrotów.

Postawy walcowe (mlewniki)

typu Miaga i części do nich. Zapasowe walce
 żeliwne utwardzone.

Gładziarki (kalandry)

dla przemysłu włókienniczego i papierniczego

Kotły żeliwne

oryg. Strebela oraz radiatory (grzejniki) do
 ogrzewań centralnych.

Odlewy

zwykłe maszynowe, zarówno jak i z żeliwa
 wysokowartościowego, wytwarzanego metodą
 bezkoksową, oraz odlewy dla przemysłu che-
 micznego z żeliwa kwaso- tugo- i ognioodpor-
 nego.

Piece żeliwne szybko grzejne, cyrkulacyjne.

L I G N O Z A

S P Ó Ł K A A K C Y J N A

GENERALNA DYREKCJA: KATOWICE, Dworcowa 13, tel. 339.81,
 WYTWÓRNIE: KRYWAŁD, powiat Rybnicki
 BIERUŃ STARY, powiat Pszczyński
 PNIOWIEC, powiat Tarnogórski
 PUSTKÓW, powiat Dębicki

Materiały wybuchowe, środki zapalcze, artykuły pirotechniczne.
 Tworzywa sztuczne na podstawie fenoli i formaliny oraz formy
 stalowe do prasowania tych materiałów. Siarczan miedzi, chlorek
 miedziawy. Papiery bezdrzewne i drzewne różnych gatunków.

E L E K T R Y F I K A C J Ę

FABRYK, ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH, MIAST I OSIEDLI, ORAZ
 WSZELKIE INSTALACJE ELEKTRYCZNE DOMOWE WYKONUJĄ

ZAKŁADY
 ELEKTROTECHNICZNE

„STRZAŁA” Inż. WITOLD PIŃSKI
 POZNAŃ, Al. Marcinkowskiej 20.

BIURO MONTAŻOWE NA C. O. P.
 RZESZÓW, ul. JAGIELLOŃSKA 6. TEL. 311

Prenumer. roczna 7 zł, półroczna 3.75 zł, kwartalna 2 zł,
 w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, $\frac{1}{2}$ str. zł. 160, $\frac{1}{4}$ str. zł 80,
 $\frac{1}{8}$ str. zł 40, drobne 20 gr za słowo.
 Dla poszuk. pracy 10 gr za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
 Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
 ul. Sokolnickiego 8 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrach. Sandomierz „C.O.P.” Nr 2
 Konto czekowe P. K. O. Nr 145.700

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem
 źródła. — Nadesłanych rękopisów Redakcja
 nie zwraca.

Redaktor: Wiesław Pisarczyk

Wydawca: Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami